


CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

**PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSOW**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.
KOSZYKOWA 7. — TELEF. 250 85.
Konto w P. K. O. № 1465.
Prenumerata Złp. 4 kwartalnie
numer pojedyńczy 70 groszy.

WYCHODZI DWA RAZY
NA MIESIĄC

WARSZAWA — 20 GRUDNIA 1923.

CENY OGŁOSZEŃ:

| | | |
|---|---|---|
| 1/1 strony | złp. 60. | |
| 1/2 " | " 35. | |
| 1/4 " | " 20. | |
| I i IV " okładki | 50 % drożej | |
| II i III " " | 25 % drożej | |

Należność przyjmujemy w markach p/g. kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w przededniu płatności.

Rękopisów nie zwraca się

# Dziś i jutro naszego przemysłu.

*W dalszych artykułach w zeszycie niniejszym będzie mowa o różnych gałęziach przemysłu i życia gospodarczego, o postępach i brakach w tym zakresie. Sytuacja na różnych polach pracy wytwórczej i wymiany jest, oczywiście, różna — są jednak pewne cechy wspólne stanu obecnego.*

*Takim rysem znamiennym jest przedewszystkiem niepewność sytuacji politycznej. Państwo jest tak olbrzymim aparatem gospodarczym, że nie może ciągle zmieniać wytycznej swojego rozwoju. Nie jest to łatwe nawet w przedsiębiorstwie prywatnem — cóż dopiero w państwie? Tymczasem w państwie polskiem, wskutek zbyt silnych tarć partyjnych i nieustalonej, chwiejnej większości w ciałach ustawodawczych, uwydatniają się ciągłe zmiany w dziedzinie polityki wewnętrznej, zmiany, szczególnie szkodliwe w życiu gospodarczem. Zapewne zbytecznem byłoby przytaczanie tu tych wielokrotnych zmian kierunku, jakie wykazywała dotychczas linja naszej polityki skarbowej; dość przypomnieć, że nieomal każdy nowy minister wprowadzał do zamierzeń i pracy swojego poprzednika zmiany, niekiedy dość daleko sięgające.*

*Dalej wspomnieć należy o naszym wysoce anormalnym rynku pieniężnym. Chora waluta wytwarza chaos, w którym orjentacja jest niezmiernie utrudniona. Nasz przemysł staje się podobny do okrętu, który stracił busolę i szuka drogi wśród mgły. Niemożliwa jest dokładna kalkulacja kosztów produkcji i pośrednictwa, niemożliwem staje się oznaczenie ceny „sprawiedliwej" („justum pretium"). Tu tkwi również jedna z przyczyn drożyzny, gdyż przedsiębiorca wstawia do kalkulacji sumę, mającą zrównoważyć ryzyko, którego wysokość nie jest dokładnie znana.*

*Trwający ciągle i podsycany z zewnątrz ferment socjalny nurtuje w całym naszym organizmie społecznym, stając się jednak szczególnie szkodliwym i niebezpiecznym w przemyśle. Wpływ partji politycznych, wyzyskujących robotnika dla swoich celów i ambicji i rzekomo dla jego dobra wprowadza i utrzymuje w naszej pracy wytwórczej stan ciągłego podniecenia, a nawet do bardzo ostrych zatargów. I to jest trzeci rys charakterystyczny naszych stosunków przemysłowych.*

*Jeżeli dodamy: coraz większe trudności kredytowe, dezorganizację gospodarczą u naszych najbliższych sąsiadów, ciągle rosnącą drożyznę i wskutek tego coraz mniejszą zdolność nabywczą rynku wewnętrznego — mieć będziemy kontury ciemnego tła przemysłu naszego.*

*Ale są na tem tle również zjawiska jaśniejsze. Pomimo wszelkich trudności, nasz przemysł idzie naprzód. Odbudowa zniszczonych przez wojnę przedsiębiorstw prowadzona była, lub prowadzi się jeszcze w tempie bardzo energicznem.*

*Niektóre gałęzie przewyższyły ilościowo wytwórczość przedwojenną (przemysł bawełniany, kopalnictwo rud żelaznych i inne). Dzięki niższym, w stosunku do zagranicy, kosztom handlowym produkcji, głównie zaś dzięki tańszej robociźnie, przemysł nasz może skutecznie współzawodniczyć z zagranicą, co pozwala mu zdobywać, lub, przynajmniej, utrzymywać zdobyte rynki zbytu. W stosunku do liczby ludności, ilość bezrobotnych jest względnie mała i nie wywołuje tak ciężkich trosk i niepokojów socjalnych, jak w innych krajach. Dzięki wzmagającemu się coraz bardziej wywozowi, przemysł nasz zdołał wytworzyć sobie dość znaczne rezerwy, mogące zapewnić, choć w pewnym stopniu, stałość produkcji.*

*Tak się przedstawia w zarysach najogólniejszych — stan przemysłu naszego w dobie dzisiejszej.*

*Jeżeli sięgniemy wzrokiem w przyszłość, to przewidywania co do jutra przemysłu polskiego nastręcza niejedną troskę poważną.*

*Waloryzacja podatków, nieunikniona ze względów fiskalnych, wywoła jednak wzrost drożyzny i zacieśni jeszcze bardziej rynek wewnętrzny. Podrożenie niektórych rodzajów kredytu utrudni egzystencję przedsiębiorstw, głównie na korzystnym kredycie w markowej walucie opartych. Słabsze przedsiębiorstwa się zachwieją, niektóre może upadną. Powiększy się liczba bezrobotnych wraz z zaostrzeniem się fermentów socjalnych. W miarę ustalania się i poprawiania naszej waluty, płace zarobkowe w kraju coraz więcej zbliżać się będą do parytetu przedwojennego, co podwyższy koszta produkcji i utrudni wywóz.*

*Przewidywania te są dość posępne — ale bynajmniej nie powinny wywoływać zniechęcenia, lub obaw, zbyt daleko idących. Niebezpieczeństwo, jakie nad naszym przemysłem zawisło, jest znane i stanowi przedmiot gruntownych studjów zarówno ze strony rządu, jak społeczeństwa. Upoważnia to do mniemania, że w porę przedsięwzięte będą odpowiednie zarządzenia, które choć w pewnym stopniu zaradzą złemu.*

*Niedaleka przyszłość będzie dla polskiego przemysłu ogniową próbą. Zahartują się w niej przedsiębiorstwa zdrowe, mocne i zdolne do życia — upadną słabe i na sztucznych oparte podstawach. Tym sposobem dopełni się naturalny dobór w organizmie gospodarczym, będący na przyszłość rękojmią zdrowia i nieprzerwanego rozwoju wytwórczości.*

*Groźnym następstwom braku pracy zaradzić musi zorganizowana akcja rządowa i społeczna, która z pewnością, choć w części, przyniesie ulgę i zażegna niebezpieczeństwo.*

*Jednem słowem — zbierające się na naszym horyzoncie przemysłowym chmury nie powinny osłabiać w nas otuchy, że, pomimo wszelkich przeszkód i trudności, pracujmy jednak dla lepszego jutra Ojczyzny.* *T. W.*

# Hutnictwo żelazne Polski w dobie powojennej.

Polityczna samodzielność narodu ściśle związana jest z rozwojem jego przemysłu, który jedynie daje możność gospodarczego uniezależnienia się od sąsiadów. Podwaliną zaś całego przemysłu jest przemysł hutnictwa żelaznego, gdyż bez żelaza, w stosunkach dzisiejszych, niemożliwy jest zarówno pokojowy rozwój, jakiejkolwiek jednostki politycznej, jak i utrzymania jej samodzielności w razie zbrojnego starcia. W dobie powojennej, ściślej mówiąc, od czasu przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej, Polska znajduje się już w rzędzie państw europejskich, posiadających wysoko rozwinięty przemysł żelazny. Przemysł ten staje się od tego czasu w Polsce przemysłem eksportowym, bardzo poważnie wpływającym na nasz bilans handlowy.

Do czasu przyłączenia Górnego Śląska do Polski, cały przemysł hutnictwa żelaznego koncentrował się w b. Królestwie Kongresowem, gdyż ani Wielko ani Małopolska przemysłu tego nie posiadają; z chwilą zaś wcielenia dzielnicy śląskiej do Rzeczypospolitej przybył nam ogromny, świetnie rozwinięty przemysł żelazny,—mamy więc obecnie dwie odrębne grupy hutnictwa żelaznego, jak dotąd, żyją jeszcze każda swojem odrębnem życiem. Należy mieć wszelką nadzieję, opartą zresztą na pewnych zupełnie już realnych wskazówkach, że z biegiem czasu różnice te zniwelują się, narazie jednak są one tak duże, że chcąc się zorjentować w całokształtcie naszego obecnego hutnictwa, musimy rozpatrywać obie częście każdą oddzielnie.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie wszystkich spraw hutniczych, postaramy się więc ograniczyć tylko do najważniejszych, wykazując działalność każdej z obu grup naszego hutnictwa w ciągu powojennego pięciolecia.

Warunki gospodarcze pracy obu tych części są odmienne i wynikają z położenia oraz całego rozwoju każdej grupy; różne charaktery obu grup wykazują z różnego stanowiska ich w rozmaitych państwach zaborczych, ze stopnia ich rozwoju przed wojną i znaczenia w czasie wojny, z zupełnie odrębnych rynków zbytu, wreszcie z różnicy geologicznego położenia, gdyż jedna grupa leży na wyśmienitym węglu i koksie, druga zaś na rudach żelaznych. Rozpatrzymy więc obie grupy poszczególnie.

*B. Królestwo Kongresowe.* Za czasów

przedwojennych położenie hutnictwa w b. Królestwie Kongresowem było niezmiernie trudne: rząd rosyjski nietylko że nie popierał naszego przemysłu hutniczego, ale nawet zupełnie otwarcie szkodził mu, odmawiając wszelkich obstalunków państwowych, ustanawiając bardzo niekorzystne taryfy kolejowe, nie pozwalając na budowę dróg komunikacyjnych i t. p. Brak swego koksu bardzo ujemnie wpływał też na rozwój hutnictwa, — pod tym względem byliśmy zawsze zależni od naszych sąsiadów, niejednokrotnie dosyć nieprzyjaźnie względem nas usposobionych. Eksploatacji rud żelaznych nie mogliśmy prowadzić prawidłowo ze względu na konkurencję bogatych rud krzyworoskich, które zmuszeni byliśmy sprowadzać, gdyż inaczej surówka nasza nie wytrzymałaby konkurencji z żelazem południowo-rosyjskiem, sprowadzanem do nas według specjalnie obniżonych taryf kolejowych. Pomimo to wszystko hutnictwo nasze egzystowało i nawet powoli się rozwijało. Wojna zniszczyła jednak całą dotychczasową pracę. Okupanci zostawili nam zniszczenie takie, na jakie zdobyć się tylko mogła złość teutońska i ślepa nienawiść do wszystkiego, co polskie: piece były pogaszone i porujnowane, maszyny porozbierane i powywożone, z olbrzymich zapasów materjałów surowych nie pozostało na hutach ani funta, wszelkie najpotrzebniejsze do ruchu narzędzia i urządzenia były wywiezione lub poniszczone, słowem w spadku otrzymaliśmy ruinę. Początkowe więc położenie hutnictwa w końcu 1918 roku było fatalne i tem trudniejsze, że nie było możności otrzymania najniezbędniejszych materjałów surowych, przy tem wszystkiem krytycznem było również finansowe położenie hut.

W takich ciężkich warunkach hutnictwo nasze zaczęło się odradzać, zupełnie dosłownie biorąc, z własnych popiołów. W pierwszej linji trzeba było pomyśleć o zasadniczych surowcach, t j. rudzie żelaznej, węglu i koksie, a równocześnie z tem o zdobyciu środków finansowych.

Jak już wyżej wspomnieliśmy huty b. Królestwa Kongresowego leżą na rudach żelaznych, kopalnictwo których jednak nie mogło się rozwijać z powodu sztucznych przeszkód stawianych przez rząd rosyjski. W ostatnich dziesiątkach lat przed wojną kopalnie rud żelaznych należały wyłącznie prawie do hut wielkopiecowych i pracowały jedynie w miarę potrzeby dla dostarczenia swoim wielkim piecom rudy biedniejszej, ale taniej, jako domieszki do bogatej rudy krzyworoskiej. Tak szupły rynek zbytu uniemożliwiał zupełnie naturalny rozwój przemysłu górnictwa rodzimego. Po wojnie widoki rozwoju tego górnictwa zmieniły się zupełnie, gdy wobec braku bogatych przywozowych rud, hutnictwo nasze zostało zmuszone do oparcia się na rudach krajowych; pozatem przybył nam Górny Śląsk, konsument znacznie poważniejszy jeszcze, niż b. Kongresówka. Wobec tego przed kopalnictwem rud rozwinął się szeroki rynek zbytu, pozwalający na poważny rozwój tej gałęzi przemysłu. Że w ciągu ubiegłych pięciu lat nasze górnictwo rudziane nie osiągnęło jeszcze takiego rozwoju, jakie można było oczekiwać ze względów technicznych to składały się na to bardzo liczne przyczyny zarówno natury gospodarczej, jak i politycznej. Tem nie mniej ciągły postęp jest widoczny i od 1922 roku przekroczyliśmy już wydobycie przedwojenne. Poniższa tabliczka ilustruje cyfrowo stan naszego kopalnictwa rud w ciągu ostatniego pięciolecia.

| Rok | Liczba kopalń czynnych | Wydobycie rudy tonn | Liczba zatrudnionych robotników |
|---|---|---|---|
| 1913 | 29 | 311218 | 3365 |
| 1919 | 12 | 92724 | 1358 |
| 1920 | 18 | 120324 | 2360 |
| 1921 | 24 | 241406 | 4437 |
| 1922 | 24 | 316987 | 4958 |
| 1923 (9 m-c.) | 26 | 301000 ok. | 5900 ok. |

O ile rozwój kopalnictwa rud jako przemysłu nie można uznać jeszcze za dostateczny, to jednak z drugiej strony ilość rudy wydobyta w ciągu tego pięciolecia, była zupełnie wystarczająca — dla potrzeb naszych wielkich pieców i z tego powodu hutnictwo nasze żadnych trudności nie odczuwało.

Gorsza sprawa w pierwszych latach po wojnie była z węglem. Potrzeby kraju były duże, kopalnie zaś, zniszczone przez okupantów, nie działały jeszcze dosyć sprawnie i skutkiem tego okazała się potrzeba podziału wydobywanego węgla między wszystkich konsumentów, co było uskuteczniane pzez specjalny organ państwowy. Huty b. Kongresówki nie otrzymywały całego potrzebnego im węgla, lecz do października 1921 roku musiały się zadawalniać ilością w granicach 40 do 60% zgłoszonego zapotrzebowania. Jasnem jest, że taki stan rzeczy nie pozwalał hutom na uruchomienie nowych oddziałów, nawet w tych wypadkaeh, kiedy ze względów technicznych możnaby to było uskutecznić. W miarę zwiększania się wydobycia, trudności z otrzymywaniem węgla stopniowo się zmniejszały i od paru lat już huty mogą otrzymywać ilości, jakie uważają dla siebie za niezbędne.

Daleko gorzej przedstawia się dla hut b. Kongresówki sprawa zaopatrzenia w koks. Brak własnego koksu stale był i jest, jednym z najbardziej ujemnych czynników w rozwoju hutnictwa b. Kongresówki. Za czasów przed-

wojennych koks był sprowadzany z zagranicy, częściowo z zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, częściowo z Zabrza na Górnym Śląsku, jednakże wobec normalnych i zupełnie uregulowanych stosunków, trudności z tem naogół nie było. Po wojnie w dostawach koksu zaczęły odgrywać dużą rolę względy polityczne, gospodarcze i wreszcie specjalnie walutowe. Dostawa stawała się chwilami tak trudną i nieregularną, że huty zmuszone były do zatrzymywania swoich niektórych pieców, co bardzo hamująco wpływało na rozwój całego hutnictwa. Koks czeski przytem z powodów walutowych staje się coraz droższy i doszedł już do tego stopnia, że używanie go w wielkich piecach bez domieszki tańszego uniemożliwia wszelką konkurencję naszej surówki; koks górnośląski jest po wojnie wytwarzany w złym gatunku i dla wielkich pieców może służyć jedynie tylko jako domieszka. Na ulepszenie fabrykacji koksu górnośląskiego winna być zwrócona jaknajbaczniejsza uwaga, gdyż jest on jednym z pierwszorzędnych czynników w rozwoju naszej metalurgji. Przy dzisiejszym stanie rzeczy huty pracują w nadzwyczaj trudnych warunkach, gdyż bez swego koksu i na rudach żelaznych o niewielkiej zawartości żelaza; ponieważ zawartość żelaza w rudach jest kwestją przyrody i zmienić tego nie można, całe więc nasze wysiłki muszą być skierowane w stronę ulepszenia koksu, a jest w tej dziedzinie dużo do zrobienia, potrzebne są jednak znaczne kapitały i dobra wola ze strony przemysłowców górnośląskich.

Dla ciągłego rozwoju hutnictwa, jak zresztą dla każdego przemysłu, niezbędny jest stały i zapewniony rynek zbytu. Od czasu wojny jedynym rynkiem zbytu dla hut b. Kongresówki jest rynek wewnętrzny; ilości wywożone są tak nieznaczne, że nie stanowią jakiejś poważniejszej pozycji w naszym bilansie handlowym. Jednakże i na tym rynku wewnętrznym huty nasze spotykają się z silną konkurencją państw sąsiednich przeważnie w surowcu i w niektórych gatunkach żelaza walcowanego. Naturalną ochroną naszej produkcji do pewnego stopnia stanowiła ciągle spadająca wartość marki polskiej, lecz z drugiej strony wywołana tym sposobem drożyzna materjałkw surowcowych nie zawsze pozwalała na wytwórczość w granicach konkurencji. Ochrona celna również nie zawsze była skuteczna, wahała się ona w granicach od 7 do 20 proc. ceny surówki, od 11 do 33 proc. ceny żelaza handlowego.

Jedną z niezmiernie utrudniających okoliczności w kształtowaniu się naszego przemysłu hutniczego były ciężkie warunki finansowe, w jakich huty znalazły się od chwili ustąpienia okupantów. Stosunki te chwilowo polepszały się, lecz nie na długo, naogół zaś pogarszały się z każdym rokiem. Odrazu od początku okazała się niezbędna pomoc Rządu, który też otworzył kredyty i tem umożliwił zaczęcie działalności hut. W następstwie doszła jeszcze do tego pomoc w formie taniej aprowizacji, do której Rząd dokładał olbrzymie sumy, od paru zaś lat finansowa pomoc państwowa została zorganizowana przy pomocy Pocztowej Kasy Oszczędności i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, z której huty korzystają w dosyć znacznym rozmiarze.

Stosunki robotnicze układały się naogół dosyć pomyślnie, były coprawda zatargi między przemysłowcami i robotnikami i nieraz dosyć długie strajki, lecz wszystko to odbywało się spokojnie i było likwidowane na zasadzie zobopólnego porozumienia. Strajki miały wyłącznie charakter ekonomiczny, pomimo starań pewnych, zresztą nielicznych, jednostek nadania im podłoża politycznego lub socjalnego. Wydajność pracy, która w pierwszych latach po wojnie spadła znacznie, z roku na rok się podnosi, jak to pokazane jest w poniższej tabelce.

| Rok | Wytwórczość roczna na 1 robotnika w tonnach | | | |
|---|---|---|---|---|
| | W kopalniach | Wielkie piece | Stalownia | Walcownia |
| 1913 | 92,5 | 283,1 | 133,2 | 92,6 |
| 1920 | 51 | — | — | — |
| 1921 | 54,5 | — | — | — |
| 1922 | 62,3 | 68,1 | 115,8 | 60,5 |
| 1923 | ok. 69 | ok. 88 | ok. 125 | ok. 66 |

Przy rozpatrywaniu powojennej wydajnośc- pracy należy uwzględnić skrócenie dnia roboczego, nieregularną pracę, kiedy w przerwach ilość robotników się nie zmniejszała, przymusowe urlopy robotnicze, dużą różnicę w gatunku materjałów surowych i wreszcie gorszy stan niż przed wojną urządzeń technicznych.

Praca hut b. Kongresówki w ciągu ubiegłego pięciolecia była mocno nieregularna skutkiem bardzo często następujących po sobie kryzysów; szczególnie silnie ucierpiały na tem wielkie piece, które były ciągle zatrzymywane i znów puszczane w ruch; stalownie pracowały nieco regularniej, lecz również z przerwami. Pierwszy wielki piec został uruchomiony po wojnie w hucie „Częstochowa" T-wa B. Hantke w czerwcu 1919 r. W następnym roku pracowało już 5 wielkich pieców, w 1921 i 1922 — 7 pieców i w 1923— 8 pieców. W stalowniach zostało uruchomione w 1919 r. 3 piece martenowskie, w następnym roku najwyższa liczba pieców pracujących jednocześnie wynosiła 7, w 1921 r. — 8, w 1922 r. — 12 i w roku bieżącym 18. Oprócz hut, leżących na właściwem terytorjum b. Królestwa Kongresowego, istnieje jeszcze huta, posiadająca piece martenowskie

i walcownię lecz znajdująca się już w Małopolsce pod Krakowem, wytwórczość tej huty włączona jest do poniższego zestawienia cyfrowego, ilustrującego pracę hutniczą b. Kongresówki w ciągu powojennego pięciolecia:

| Rok | Liczba w ruchu | Wielkie piece Wytwórczość tonn | % | Stalownia Wytwórczość tonn | % | Walcownia Wytwórczość tonn | % | Liczba robotników |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1913 | 11 | 418416 | 1oo | 588629 | 1oo | 465639 | 1oo | 19873 |
| 1919 | 2 | 15214 | 3,6 | 17586 | 2,9 | 16368 | 3,5 | 5333 |
| 192o | 5 | 4261o | 1o,2 | 68892 | 11,6 | 84973 | 1o,2 | 1o34o |
| 1921 | 7 | 6o443 | 14,5 | 122689 | 2o,9 | 98316 | 21,2 | 13842 |
| 1922 | 7 | 79142 | 19 | 179342 | 3o,6 | 148989 | 32 | 16859 |
| 1923 | 8 | 82ooo | 26,2 | 193ooo | 43,7 | 132ooo | 37,8 | 18ooo |

Z powyższych liczb widać, iż pomimo powojennego zniszczenia i ogromnie ciężkich warunków pracy huty b. Kongresówki powracają do życia, zwiększając z roku na rok swoją wytwórczość.

*Górny Śląsk.* Zupełnie inny obraz będziemy mieli na Górnym Śląsku. Przed wojną hutnictwo górnośląskie było popierane przez Rząd Pruski, który jeżeli nie faworyzował tej dzielnicy, to jednak dbał o jej rozwój i wyzyskanie jej bogactw metalowych, to też przemysł hutniczy Górnego Śląska rozwinął się bardzo szybko, tworząc kilka zgrupowań obejmujących kilkanaście hut w wielkim stylu i znaczną liczbę zakładów pomocniczych. Do rozwoju przyczyniły się również warunki geologiczne t. j. obecność rudy żelaznej i doskonałego węgla zwykłego oraz koksującego się. Pokłady rudy są już dziś na wyczerpaniu i nie odgrywają znaczniejszej roli, natomiast niezmierne znaczenie ma obecność węgla koksującego się, z którego huty przy umiejętnem i starannem przygotowaniu wytwarzają koks zdatny do użytku wielkopiecowego. W czasie wojny huty górnośląskie nietylko nic nie ucierpiały, lecz przeciwnie, jako leżące daleko od terenu bitew, rozszerzyły swoją działalność, co pozwoliło im zdobyć się na pierwszorzędne urządzenia techniczne.

Sprawa dostawy materjałów surowych po wojnie nie była nigdy tak zaogniona jak w b. Kongresówce. Najrzód więc co do rudy żelaznej. Jak już wyżej wspomniano huty górnośląskie powstały dzięki obecności węgla jak i rudy żelaznej. W miarę rozszerzania się wytwórczości hut, kopalnie rudy były eksploatowane coraz intensywniej byle tylko wystarczyć zapotrzebowaniu hut. Zbyt intensywna gospodarka doprowadziła wkrótce do wyczerpania się złóż i zmusiła huty do sprowadzania rudy niemieckiej i zagranicznej. Obecnie ruda miejscowa nie odgrywa już prawie żadnej roli w wielkopiecowym przemyśle górnośląskim, który opiera się jedynie na rudach zagranicznych, to też dążeniem przemysłowców górnośląskich jest zdobycie terenów rudzianych b. Kongresówki, których rudy przedstawiają niezmiernie cenny materjał, jako połączone z rudami zagranicznemi zarówno pod względem chemicznych własności, jak i pod względem korzyści gospodarczych.

Poniższa tabliczka daje nam pojęcie o wydobyciu i udziale rud miejscowych w górnośląskim przemyśle hutniczym:

| Rok | Wydobycie Tonn | % | Zużycie rudy w hutnictwie: Z Górn. Śląska tonn | % | Z Niemiec, Polski i zagranicy tonn | % |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1889 | 797635 | 1oo | — | — | — | — |
| 19o7 | 282515 | 34,4 | 292o77 | 24,2 | 915976 | 75,8 |
| 1913 | 1o4739 | 17,4 | 178958 | 16,o | 915968 | 84,o |
| 1918 | 61969 | 7,8 | 82919 | 8,9 | 826699 | 91,1 |
| 1919 | 6o915 | 7.6 | 71o62 | 11,4 | 549484 | 88,6 |
| 192o | 62342 | 7,8 | 474o5 | 4,5 | 762151 | 94,5 |
| 1921 | 624o7 | 7.9 | 87696 | 16,3 | 4487o8 | 83,7 |
| 1922 | 7823o | 9,7 | 68812 | 11,6 | 515824 | 88,4 |

Dane tej tabliczki do r. 1920 dotyczą całego Górnego Śląska, za lata zaś następne —tylko polskiej jego części.

Sprawa zaopatrzenia hut górnośląskich w węgiel była zawsze postawiona dobrze i nie przedstawiała żadnych trudności. Prawie wszystkie huty posiadają swoje kopalnie, skąd mogły czerpać dowolne ilości, wojna też nie pozostawiła tu żadnego zniszczenia.

Również zadawalająco przedstawia się kwestja koksu. Górny Śląsk posiada pokłady węgla koksującego, który daje koks coprawda nie w najlepszym gatunku jednak przy starannej fabrykacji zupełnie zdatny do użytku wielkopiecowego. Trzeba tu zwrócić uwagę na to, że huty górnośląskie albo posiadają własne koksownie albo otrzymują koks stale z tych samych kopalń, mogą więc doglądać jego fabrykacji i utrzymywać jego jakość na pożądanym poziomie, podczas gdy huty b. Kongresówki musiały zadawalniać się tem, co zostało im przysłane Huty górnośląskie, pracując przez cały szereg lat na tym koksie, przystosowały do niego swoje piece i całą swoją wytwórczość, to też obecnie mogą zadowolnić się nim w zupełności i braku lepszego koksu nie odczuwają.

Po wojnie warunki pracy hut górnośląskich uległy pewnym zmianom skutkiem niepewności politycznej i niespokojnego czasu plebiscytowego: ucierpiała na tem wydajność pracy zarówno jak ogólny program gospodarczy hut, wyrazem zaś tego było znaczne obniżenie się wytwórczości. Z chwilą podziału Górnego Śląska, huty na polskiej stronie znalazły się w zupełnie nowych warunkach gospodarczych, do których muszą się

dopiero dostosowywać. Rynki zbytu narazie się jeszcze nie zmieniły, jednakże należy liczyć się z tem, że główny dotychczasowy rynek — Niemcy, odpadnie w miarę doprowadzenia tam położenia gospodarczego do normalnego stanu. Huty zdają sobie z tego sprawę i już obecnie szukają dróg we wschodnim kierunku. Na rynku wewnętrznym Rzeczypospolitej wytwory hut górnośląskich mało się jeszcze pojawiały, przeszkadzała temu mała dotychczasowa pojemność naszego rynku, jak również brak odpowiednich komunikacji.

Jak widać z powyższego, obie grupy hutnictwa polskiego przedstawiają dwa zupełnie różnorodne odłamy nie związane ze sobą narazie żadnemi wspólnemi interesami. Jest to jednak tylko pozorne, gdyż przyjrzawszy się bliżej, znajdziemy bardzo silne nici, które na przyszłość muszą związać obie grupy w jedną organiczną całość. Wskażemy tu na parę tylko najważniejszych: wspólny rynek zbytu i wspólna służba jednej Ojczyźnie, kwestja koksu i kwestja rudy żelaznej. Dwie ostatnie wymagają pewnych wyjaśnień.

Huty b. Królestwa Kongresowego nie mają dobrego i taniego koksu, który jest dla nich kwestją życia; Górny Śląsk zaś posiada złoża węgla koksującego, nie ma zaś dostatecznego rynku zbytu, który pozwoliłby mu rozszerzyć na wielką skalę przemysł koksowy. Nawiązując między sobą stałe stosunki, obie grupy dopełniałyby się wzajemnie. Odwrotnie znów przedstawia się sprawa rudy, gdyż huty górnośląskie jej nie posiadają, natomiast b. Kongresówka ma bardzo znaczne jej zapasy; wymiana tego artykułu będzie nicią bardzo silnie wiążącą obie dzielnice.

Wracając jeszcze specjalnie do dzielnicy górnośląskiej, poniżej przytaczamy liczbowe dane, dotyczące wytwórczości hut górnośląskich w ich zasadniczych działach: wielkie piece, stalownie i walcownie. Liczby za lata 1913 do 1920 odnoszą się do całego Górnego Śląska, za lata zaś 1921, 1922 i 9 miesięcy 1923 r.—tylko do polskiej jego części, przyczem liczby za rok bieżący są jeszcze tylko przybliżone.

Wytwórczość hut górnośląskich.

| Rok | Wielkie pice | | Stalownia | Walcownia | Ogólna liczba robotników tych trzech działów |
|---|---|---|---|---|---|
| | Liczba w ruchu | Wytwórczość tonn | Wytwórczość tonn | Wytwórczość tonn | |
| 1913 | 29 | 994601 | 1463611 | 957146 | — |
| 1919 | 24 | 459924 | 859182 | 529035 | — |
| 1920 | 27 | 575802 | 1224799 | 705357 | 31633 |
| 1921 | 15 | 383100 | 728037 | 519562 | 21785 |
| 1922 | 15 | 401071 | 816170 | 603552 | 22813 |
| 1923 (9m-c) | 15 ok. | 292000 ok. | 640000 ok. | 484000 ok. | 22000 ok. |

Na zakończenie parę słów jeszcze w sprawie zdolności eksportowej hut polskich. Przed wojną hutnictwo żelazne b. Królestwa Kongresoweg korzystało z wydatnej ochrony celnej, która powstrzymywała napływ żelaza górnośląskiego do b. Kongresówki. Żelazo wyprodukowane u nas wypadało znacznie drożej, niż w Niemczech, w przybliżeniu około 60%, oczywiście o wywozie mowy być nie mogło. Mieliśmy jedynie wywóz do Rosji i to wytworów o daleko posuniętej obróbce. Przy obecnym stanie hutnictwa b. Kongresówki, które nie posiada własnego koksu ani bogatych rud, a zatem najważniejszych materjałów surowych i które nie odbudowało się jeszcze z wojennego zniszczenia, o wywozie zagranicę też trudno jest mówić Natomiast wywóz ten ma obecnie ogromne znaczenie dla Górnego Śląska, którego przejście do Rzeczypospolitej wywołało bardzo korzystne zmiany w naszym bilansie żelaznym. Czy jednak wywóz ten będzie trwały, jest to kwestja, którą tylko czas może rozstrzygnąć. Nieznaczne zużycie żelaza po wojnie w Rzeczypospolitej oraz fakt, że przed wojną Królestwo Polskie zajmowało pod względem zużycia żelaza jedno z ostatnich miejsc wśród krajów cywilizowanych, wskazywałoby na to, iż wywóz żelaza górnośląskiego miałby raczej charakter zagadnienia jedynie przejściowego, i rzeczywiście, gdyby spożycie żelaza wzrosło w Państwie Polskiem, złożonem ze wszystkich trzech dzielnic, tylko do wysokości spożycia Austrowęgier, t. j. 44 kg. na 1 mieszkańca, to dla zaspokejenia potrzeb Polski potrzeba byłoby $28.000.000 \times \frac{44}{1000} = 1.232.000$ ton; nie starczyłoby na to połączonej wytwórczości Górnego Śląska i b. Królestwa Kongresowego z r. 1913: $636.545 + 418.416 = 1.054.961$ ton.

Stawiając pewne horoskopy na przyszłość, trudno jest się spodziewać, ażebyśmy, nie mając tanich i dobrych materjałów surowych (koksu i bogatej rudy), mogli konkurować z zagranicą wytworami naszego hutnictwa, których cena głównie zależy od ceny materjałów surowych, natomiast możemy spodziewać się w przyszłości wywozu zagranicę wytworów najdalej posuniętego uszlachetnienia, dla którego potrzebny jest znaczny nakład robocizny i węgla, czyli tego właśnie, co Polska posiada poddostatkiem, w dobrym gatunku i po względnie niskiej cenie.

*Inż. A. Lewandowski.*

# Przemysł papierniczy.

Pięciolecie naszego życia samodzielnego w przemysł papierniczy nie wniosło wiele zmian; w okresie tym przywrócono prawie całkowicie zdolność wytwórczą zniszczonych przez wojnę fabryk oraz w miejsce dwóch zupełnie spalonych podczas wojny papierni wybudowano jedną większą nową papiernię. Wysokości produkcji przedwojennej chwilowo jeszcze nie osiągnięto. To też w Polsce—za wyjątkiem krótkotrwałych okresów—stale daje się odczuwać brak papieru. Przedwojenna roczna produkcja przemysłu papierniczego wynosiła około 62,000 ton,—obecna produkcja nie przekracza 48,000 ton. Przedwojenna roczna konsumcja wynosiła około 113,000 ton, licząc 4,2 kg. papieru rocznie na 1 mieszkańca; (gdy tymczasem Niemcy konsumowali 20 kg. rocznie na mieszkańca, a Stany Zjednoczone Północnej Ameryki 62 kg). Obecna konsumcja papieru z powodu ogólnego zubożenia kraju jest znacznie niższą, niż przedwojenna. Niedobór sprowadzamy z zagranicy, głównie z Austrji w znacznie mniejszych ilościach z Niemiec. Gdy przy dzisiejszej skórczonej do minimum konsumcji import papieru zagranicznego jest nieodzownym,—sytuacja ta znacznie się pogorszy przy wzroście wewnętrznej konsumcji papieru, — o ile w najbliższym czasie nie powstaną w Polsce nowe wytwórnie papieru oraz nowe wytwórnie surowców, niezbędnych do produkcji papieru: celulozy i masy drzewnej (miazgi).

Polska ma wszystkie dane niezbędne do rozwoju tej gałęzi przemysłu:

1) jedyny potrzebny surowiec drzewo zalesia prawie 1/4 naszej ogólnej powierzchni,

2) nadmiar węgla, dla zbytu, którego Polska musi szukać zagranicznych rynków,

3) niewyzyskane siły wodne (w Małopolsce), — a przedewszystkiem zapewniony w kraju zbyt papieru.

To też przy unormowaniu warunków gospodarczych kraju przemysł ten bezwzględnie pocznie się rozwijać, zapewniając kapitalistom najlepsze i najrentowniejsze ulokowanie swych kapitałów,—a krajowi przysparzając nowe dobra w postaci tak poszukiwanego w kraju papieru.

Jako dowód jak ubożuchnym i nieznacznym jest ten przemysł niech posłużą następujące cyfry:

Wszechświatowa produkcja w r. 1913 wyniosła 9.690.416 ton z tej liczby na produkcję Europy przypada 5.573.800 ton, pozostała ilość 4.116.616 ton na produkcję Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Udział Polski w tej ogólnej produkcji jest minimalny i wynosi 0,6% ogólnej produkcji światowej i 1,1% produkcji europejskiej. Jedynie tylko polityka państw zaborczych hamowała rozwój przemysłu polskiego wogóle, papierniczego w szczególe, — lecz nie brak naturalnych podstaw do rozwoju tego przemysłu.

Polska posiada (wraz z Górnośląskiem) 18 papierni z 38 maszynami papierniczemi, 3 fabryki celulozy, z których dwie fabryki celulozy sulfitowej i 1 celulozy sulfatowej i 5 fabryk miazgi drzewnej.

Dla zaspokojenia potrzeb kraju w przedwojennej wysokości (4,2 kg. rocznie na mieszkańca), — nieodzowną jest budowa fabryk papieru i jego surowców w takiej liczbie, by łącznie produkowały takąż ilość papieru, jaką produkują, znajdujące się dziś w ruchu papiernie. A zapotrzebowanie papieru z biegiem czasu wraz ze zwrostem kultury i cywilizacji, z wprowadzeniem w życie uchwalonej przez Sejm ustawy o przymusowym szkolnictwie nietylko osiągnie przedwojenną normę spożycia, lecz ją przewyższy.

Dla uwypuklenia niezmiernie niskiej przedwojennej cyfry konsumcyjnej papieru w Polsce, — zaznaczę, iż mniej papieru niż Polska konsumowały w Europie tylko dwa Państwa: Rosja rocznie (2,3 kg. na mieszkańca) i Turcja (1,9 kg).

*Inż. L. Stanisławski.*

# Przemysł naftowy w Polsce.

Polska posiada przemysł naftowy, mający dla nowo powstałego państwa olbrzymie znaczenie. Jakkolwiek produkcja ropy (surowca naftowego) w Polsce wynosi dzisiaj zaledwie 0,7% produkcji światowej, to jednak jest ona w stanie pokryć całe wewnętrzne zapotrzebowanie Polski i pozwala jeszcze na wywóz zagranicę do 30,000 wagonów produktów naftowych rocznie. Naturalnie w interesie Państwa Polskiego leży wydatne zwiększenie obecnej produkcji ropy. Rafinerje naftowe w Polsce mogą przerobić blisko dwa razy więcej surowca, niż produkcja obecna wynosi. I ze stanowiska więc lepszej wydatności przemysłu rafineryjnego, ale przedewszystkiem ze stanowiska tej potęgi ekonomicznej i państwowej, jaką daje posiadanie dużej produkcji tak cennego surowca jakim jest ropa, z której wytwarza się płynne materjały pędne: benzynę, naftę, oleje niezbędne dla rozwoju lotnictwa i automobilizmu, wzmożenie produkcji ropnej jest nadzwyczaj pożądane.

Okres wojny światowej nie sprzyjał rozwojowi kopalnictwa naftowego w Polsce, gdyż kopalnie naftowe szczególnie we wschodniej Małopolsce były nieraz terenem działań wojennych i przechodząc z rąk do rąk ulegały częściowemu zniszczeniu; ponadto okres ten nie sprzyjał inwestowaniu nowych kapitałów. Po wojnie nastąpiły bardzo znaczne zmiany w posiadaniu kopalń i objektów naftowych; kapitał francuski zastąpił miejsce kapitału niemieckiego; związane z temi zmianami organizacja wewnętrzna większych spółek naftowych trwała blisko rok, potem przyszła wojna z Rosją Sowiecką, która znów zagrażała najbogatszym źródłom naftowym we wschodniej Małopolsce. Nic więc dziwnego, że wszystkie te warunki opóźniały żywszy ruch wiertniczy naftowy i wpływały ujemnie na stan produkcji ropnej, która spadała z roku na rok.

Dopiero od roku 1921-go stosunki zaczęły wracać do stanu normalnego. Rząd zniósł zaprowadzony w czasie wojny sekwestr ropy i produktów naftowych oraz reglamentację cen, zaprowadził ulgi celne na przyrządy i materjały wiertnicze; ilość wierconych szybów naftowych osiągnęła już obecnie liczbę wierceń przedwojennych, a liczba wywierconych metrów, co najlepiej świadczy o pracy w kopalnictwie naftowem, wzrasta z roku na rok. W roku 1920-ym wywiercono we wszystkich kopalniach naftowych w Polsce 59205 metrów, w roku 1921-szym 66811 metrów; w roku 1922-im 89250 metrów; w pierwszej połowie roku bieżącego ilość wywierconych metrów doszła już do 45000 metrów.

Od maja zeszłego roku został powstrzymany spadek produkcji ropy, jak wykazuje poniżej podana tablica produkcji, według poszczególnych miesięcy 1921, 1922 i 1923 roku.

Stan produkcji ropy (produkcja czysta) po potrąceniu ropy zużytej do opału na kopalniach i manka, w roku 1921-ym, 1922-im i 1923-cim:

W wagonach à 10,000 kg.

| Miesiąc | 1921 r. | 1922 r. | 1923 r. |
|---|---|---|---|
| Styczeń | 4899 | 4182 | 4826 |
| Luty | 4183 | 3684 | 4426 |
| Marzec | 5300 | 4572 | 5188 |
| Kwiecień | 5419 | 4877 | 5091 |
| Maj | 3525 (strejk) | 5218 | 5517 |
| Czerwiec | 5221 | 5259 | 5489 |
| Lipiec | 5632 | 5700 | 5518 |
| Sierpień | 5418 | 5712 | 5495 |
| Wrzesień | 5072 | 5217 | 5537 |
| Październik | 4962 | 5142 | 5900 (w przybl.) |
| Listopad | 4628 | 4753 | |
| Grudzień | 4348 | 4697 | |
| Razem: | 58607 | 59013 | |

Produkcja za rok 1923 dojdzie do 64000 wagonów i będzie prawdopobnie o 8% wyższa od produkcji zeszłorocznej.

Dla wydatniejszego podniesienia produkcji niezbędnem jest przeniesienie ruchu wiertniczego na nowe dotąd nieeksploatowane tereny naftowe. Państwo nasze posiada około 300,000 hektarów terenów leśnych, przez które, zdaniem geologów, przechodzą liczne strefy naftowe. Bardzo nieznaczna część tych terenów, bo zaledwie 1,200 hektarów jest eksploatowane; istniejące kopalnie naftowe w wielu punktach przytykają do terenów Państwowych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało warunki, pod jakimi gotowe jest oddawać tereny te pod eksploatację przemysłowcom naftowym i jest już w prze-

dedniu zawarcia kilku poważnych kontraktów naftowych.

Naturalnie, rezultatów wierceń na nowych terenach można się spodziewać dopiero za lat kilka, gdyż badanie terenów, organizowanie samych wierceń, przeprowadzenie dróg, wreszcie wywiercenie odpowiedniej ilości próbnych szybów, zanim natrafi się na teren ropodajny, wymagać będzie 4 do 5 lat, lub nawet więcej czasu; tymczasem intensywniejsze wiercenia na dawnych terenach obok dawnych kopalń na przedłużenie zbadanych stref naftowych niedopuszczają do dalszego spadku produkcji, a nawet ją nieznacznie zwiększają. Rafinerje naftowe przerabiają dzisiaj całą produkcję surowca.

Poniższa tabelka ilustruje wytwórczość, konsumcję wewnętrzną i eksport produktów naftowych za pierwsze trzy kwartały 1923 r.:

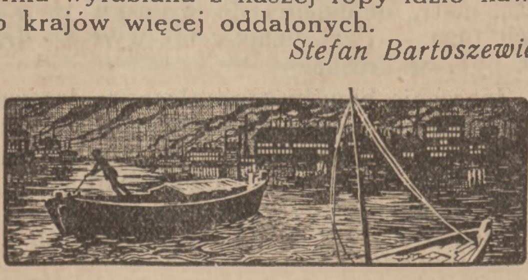
W cysternach à 10,000 kg.

| Produkt | Wytwórczość | Konsumcja wewnętrzna | Eksport |
|---|---|---|---|
| Przeróbka ropy: 48750 | | | |
| Benzyna | 6103 | 1456 | 5031 |
| Nafta | 14695 | 7865 | 4796 |
| Parafina | 2215 | 774 | 1963 |
| Ol. smarowe półprodukty i pozostałe | 21852 | 7378 | 11987 |
| Razem: | 44865 | 17473 | 23777 |

Z tablicy tej widać, że eksport produktów naftowych przewyższa konsumcję wewnętrzną, jeśli jednak porównamy te cyfry z analogicznemi datami z roku ubiegłego, to przyjdziemy do wniosku, że w produktach naftowych konsumcja wewnętrzna wzrosła u nas w tym roku, a wywóz zagranicę zmniejszył się; tłomaczy się to konjunkturą na rynkach europejskich, gdzie spotykamy się z konkurencją produktów naftowych amerykańskich i rumuńskich.

Produkty nasze idą głównie do Niemiec (30%), Czech (28%), Austrji (15%), Węgier (6%), Szwajcarji (5,2%). Około 15% wywozimy przez Gdańsk do krajów bałtyckich Szwecji, Anglji i Francji i nawet Hiszpanji; specjalnie parafina wyrabiana z naszej ropy idzie nawet do krajów więcej oddalonych.

*Stefan Bartoszewicz.*



# Handel drzewem w Polsce.

## Dynamika przywozu i wywozu.

Olbrzymie bogactwa leśne, w jakie obfituje Polska, pozwoliły rozwinąć się handlowi drzewem na miarę światową. W pierwszych latach po wskrzeszeniu Polski Niepodległej wskutek trudności, czynionych przez władze państwowe, handel drzewem rozwijał się dość ospale.

Podobnie, jak przed wojną, drzewo wywoziliśmy prawie wyłącznie do krajów ościennych, z państwami zaś dalej położonemi utrzymywaliśmy stosunki handlowe nader luźne. W miarę, jak polityka handlowa rządu stawała się bardziej liberalna i nasze stosunki handlowe z państwami obcemi bardziej się zacieśniły, handel drzewem coraz większą zaczyna odgrywać rolę w naszym bilansie handlowym i staje się czynnikiem, z którym wszystkie ważniejsze państwa, eksportujące drzewo, muszą się na rynkach światowych liczyć. Dane cyfrowe, dające możność zorjentowania się w rozmiarach naszego handlu drzewnego, czerpiemy z materjałów statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego. Do r. 1922 Gł. Urząd Statyst. zestawiał jedynie dane wywozowe i przywozowe w jednostkach wagi. Dane te nie mogły stanowić podstawy do ustalania wniosków ostatecznych. Kiedy w r. 1920 według danych ilościowych Głównego Urzędu Statystycznego stosunek naszego wywozu do przywozu przedstawiał się bardzo korzystnie, dane wartościowe Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu prowadziły do wniosków mniej optymistycznych.

W latach 1920 i 1921 wywóz i przywóz drzewa oraz wyrobów z drzewa przedstawiał się następująco (w tonnach):

| | 1920 | | 1921 | |
|---|---|---|---|---|
| | Przywóz | Wywóz | Przywóz | Wywóz |
| Drzewo surowe | 1.025.7 | 93 147.1 | 2.364.7 | 767.042.4 |
| Drzewo częściowo przerobione | 111.8 | 3.533.5 | 192.2 | 3.887.6 |
| Wyroby z drzewa i koszykarskie | 2.594.6 | 5.563.0 | 2.518 4 | 41.430.6 |
| Ogółem . . | 3.732.1 | 102.243.6 | 5.075.8 | 812.560.6 |

Z tabelki powyższej wynika, iż w r. 1921 przywóz zwiększył się o 35%, lecz jednocześnie wywóz wzrósł o 700%. Na szczególną uwagę zasługuje wzrost wywozu wyrobów z drze-

wa, stanowiący 645%. Przywóz ich natomiast uległ nawet pewnej redukcji. Wywóz drzewa częściowo przerobionego zwiększył się bardzo nieznacznie. Jakkolwiek w r. 1921 wywóz wyrobów gotowych zwiększył się, stanowił on jednak wciąż jedynie zaledwie 5% wywozu drzewa surowego.

Pośród wyrobów gotowych w wywozie pierwsze miejsce zajmowały wyroby bednarskie, w przywozie zaś — meble i sprzęty.

Do r. 1922 statystyka handlu zagranicznego nie była zadawalająca nietylko ze względu na brak danych wartościowych, lecz również z uwagi na b. słabo wyspecjalizowaną nomenklaturę. W latach 1922 i 1923 zrobiono pod tym względem pewne postępy, od r. zaś 1924 będzie stosowana nomenklatura możliwie najbardziej wyspecjalizowana.

Niżej zamieszczona tabela obrazuje dynamikę handlu zagranicznego drzewem w latach 1921 — 1923 w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy.

**Handel zagraniczny drzewem w latach 1921—23 (8 pierwszych miesięcy).**

| | Wywóz | | | | | Przywóz | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1921 | 1922 | | 1923 | | 1921 | 1922 | | 1923 | |
| | w cetn. metryczn. | | w tyś.mk. | w cetn. m. | w tyś. mk. | w cetn. m. | | w tyś.mk. | w cetn. m | w tyś mk. |
| Drzewo budulcowe | 4.660.906 | 5.959.162 | 9.353.149 | 13.198 903 | 702.084.064 | 14.627 | 138.292 | 885.261 | 638.596 | 22.950.812 |
| Drzewo na celulozę | | | | 6.513.052 | 263.686.147 | | | | 23.544 | 532.626 |
| Kopalniaki . . . | | | | 1.878 990 | 71.689.108 | | | | 318.190 | 3.993.499 |
| Drzewo częściowo przerobione . . | 23.196 | 5.895 243 | 27.858.273 | 7.742 530 | 793.399.437 | 1.265 | 39.163 | 382.898 | 180.171 | 20.468.138 |
| Deski i łaty . . . | | 4 859.683 | 24.220 612 | 5.838.678 | 669.229 390 | | 34.079 | 190.360 | 162.644 | 14.569.215 |
| Podkłady kolejowe | | 1.034.775 | 3 618.490 | 1 897.837 | 119.432 289 | | 37 | 152 | 8.134 | 407.635 |
| Inne . . . . . . | | 785 | 19.171 | 6.015 | 4.737 758 | | 5.053 | 192.386 | 9.393 | 5.491.288 |
| Wyroby z drzewa . | 257 565 | 290 593 | 4.697.996 | 249.080 | 137.836.777 | 18.897 | 12.312 | 1.324.372 | 44.145 | 51.926.488 |
| Ciesielskie . . . | 7.990 | 28 481 | 227.036 | 7.891 | 1.732.359 | 363 | 426 | 5.379 | 1.793 | 438.238 |
| Bednarskie . . . | 212.099 | 209 210 | 2.513 728 | 189.703 | 68.670.160 | 5.739 | 2.389 | 28.590 | 5.161 | 2 307.477 |
| Zdrzewa korkowego | 22 | 22 | 6.793 | 90 | 63.987 | 2.301 | 911 | 198.067 | 2.257 | 8 660.173 |
| Meble i sprzęty . . | 30.353 | 36.837 | 1.614.187 | 40 148 | 55.681.152 | 6.740 | 5.556 | 598.379 | 21.945 | 27.932.946 |
| Inne wyr. z drzewa | 1 254 | 9.126 | 71.762 | 4.010 | 2.473.780 | 978 | 2.013 | 164.809 | 9.525 | 6.459.442 |
| Koszykarskie . . . | 5.846 | 6.842 | 257.871 | 7.103 | 8.949.842 | 277 | 497 | 77.847 | 1.979 | 3.556.334 |
| Szczotkarskie i inne | | 55 | 6.619 | 135 | 69.287 | | 520 | 251.301 | 1.485 | 2 571.848 |
| OGÓŁEM . . . | 4.947.513 | 12.151.895 | 42.173.908 | 29.589.793 | 1.977.714.662 | 35.066 | 190.784 | 2.921.679 | 1.208 100 | 145.999.705 |

Jakkolwiek w powyższej tabeli zamieszczone są również dane wartościowe, ze względu na ogromne wahania marki polskiej nie można na podstawie ich zorjentować się co do rzeczywistej wartości wywozu i przywozu. W najbliższym czasie liczby, oznaczające wartość w mkp,. mają być przerachowane przez Gł. U. St. na franki szwajcarskie, lecz dane te będą wypośrodkowane w sposób tylko przybliżony.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, iż wyżej przytoczona tabela obejmuje również dane, dotyczące przewozu przez Gdańsk. Wiadomo, iż do końca prawie r. z. Gdańsk, uprawiając politykę szykan względem Polski, danych tych nie nadsyłał. W ten sposób statystyka na r. 1922 doniedawna była niekorzystna i nie pozwalała zorjentować się w sposób dokładny w rozmiarach naszego handlu zagranicznego drzewem. Począwszy od grudnia r. z. Gdańsk nadsyła te dane regularnie, tak że obecnie statystyka nasza pod tym względem jest dość dokładna.

Porównywując poszczególne liczby, zawarte w powyższej tabeli, przedewszystkiem możemy stwierdzić, iż handel drzewem z roku na rok wzmaga się w tempie b. gwałtownym.

**Wywóz**

Kiedy w całym roku 1920 ogółem wywieziono drzewa 1,022,436 cetn. metr., w r. 1921 wywóz drzewa wyniósł — 8,123,606, w r. zaś 1922 w ciągu 8 miesięcy — 12,151,895 i w ciągu 8 mies. r. 1923—29,589,793 cetn. metr. Jeżeli przyjąć, że do końca r. b. wywóz drzewa wyniesie ogółem co najmniej 40 milj. cetn. metr., dojdziemy do wniosku, iż w latach 1920 — 1923 zwiększenie wywozu drzewa było 40-krotne.

Znaczenie handlu zagranicznego drzewem dla naszego bilansu handlowego uwydatni się wtedy, jeżeli zestawimy pozycje wywozowe, dotyczące drzewa, z odnośnemi pozycjami ogólnemi.

Otóż w r. 1922 w ciągu 8 pierwszych mie-

sięcy wywóz ogólny wynosił 32,571,348 cetn. metr., wartości 297,6 miljarda mkp., w r. zaś 1923 — 127,724,662 cetn. metr., wartości 12,835,8 miljarda mkp. Udział więc wywozu drzewa w ogólnym wywozie w r. 1922 wynosił 14,1%, w r. zaś 1023 — 15,4%. Znaczenie wywozu drzewa i wyrobów z drzewa w naszym bilansie handlowym można jedynie zestawić z wywozem węgla i przetworów naftowych.

Zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym wśród pozycji wywozowych na pierwsze miejsce wysuwa się wywóz drzewa surowego. O ile między rokiem 1921 i 1922 różnica była znacznie mniejsza od różnicy między rokiem 1920 i 1921, w r. 1923 wywóz drzewa surowego wzmógł się tak wydatnie, iż rząd zmuszony był chwycić się różnych środków celem zapobieżenia dalszemu wzrostowi wywozu surowca. Szczególnie w b. znacznych ilościach wywieziono drzewo na celulozę (6,5 milj. cetn. metr.). Gdyby wywóz drzewa surowego zmniejszyć do minimum i wywozić je w stanie obrobionym, wartość tego wywozu znacznie by wzrosła. Prof. Kochanowski obliczył w „Sylwanie“ (sierpień—wrzesień 1922), iż gdybyśmy drzewo w stanie okrągłym, które Polska w sumie 7 milj. m³ rok rocznie jest w stanie wywieźć, przerobili na materjał tarty, zyskalibyśmy rocznie 21 miljardów marek (po przeliczeniu zaś na fr. szwajc. według kursu z sierpnia 1922 r. — 14 milj. fr. szwajc.), a wartość wywozu naszego drzewa dosięgłaby sumy 88 miljardów marek (58,6 miljonów fr. szwajc.). W ten sposób podwyższylibyśmy wartość każdego m³ drewna w stanie okrągłym o 1 fr. szwajc.

Wywóz drzewa częściowo przerobionego w porown. z r. 1922 zwiększył się o 23%, natomiast wywóz tego samego gatunku rodzaju w r. 1922 w porównaniu z r. 1921 zwiększył się prawie o 100%.

Wywóz wyrobów z drzewa ulega naogół słabym wahaniom. Odnośne pozycje w latach 1921 — 1923 mało się od siebie różnią, co uważać należy za świadectwo niedostatecznego rozwoju u nas przemysłu drzewnego i słabego interesowania się wyrobami naszego przemysłu drzewnego zagranicą. Wywóz wyrobów bednarskich w roku 1923 uległ nawet pewnemu zmniejszeniu. Przeszło o połowę zmniejszył się wywóz wyrobów z drzewa, wyszczególnionych w pozycji 61 taryfy celnej (np. ćwieki, forniery i t. p.). Wywóz mebli zwiększył się zaledwie o 8%. W b. słabym tempie rozwija się również handel wyrobami koszykarskimi.

**Przywóz.**

Przywóz w porównaniu z wywozem odgrywa w bilansie handlowym Polski rolę minimalną. W r. 1922 z ogólnej liczby 31,057,325 cetn. metr. (461 miljardów mk.), na przywóz drzewa i wyrobów z drzewa przypada 190,784 (2,9 miljarda mk.), a więc 0,6%, w r. zaś 1923 z ogólnei liczby 22,434,781 cetn. metr. (11.230,9 miljardów mk.), na drzewo przypada 1,208,100 cetn. metr. (145,9 miljardów mkp.), czyli 5,3%.

Na uwagę jednak zasługuje ciągły wzrost przywozu i nietylko wyrobów z drzewa, lecz również drzewa budulcowego. Między rokiem 1921 a 1922 różnica jest prawie dziesięciokrotna, zaś między rokiem 1922 a 1923 prawie pięciokrotna. Również znaczny jest wzrost przywozu drzewa częściowo przerobionego. Różnica między rokiem 1921 a 1922 jest przeszło 30-krotna, zaś między r. 1922 a 1923 jest prawie pięciokrotna. Wśród wyrobów z drzewa najbardziej wzmógł się przywóz mebli i sprzętów (w r. 1923 w porównaniu z r. 1922 o 74%). Wśród pozycji przywozowych dużą rolę odgrywa przywóz wyrobów koszykarskich oraz szczotkarskich. Przywóz wyrobów koszykarskich w r. 1923 stanowił już 26% wywozu tych wyrobów, przywóz zaś wyrobów szczotkarskich przewyższał wywóz ilościowo przeszło 10-krotnie, zaś wartościowo 36-krotnie. W znacznych ilościach przywozi się wreszcie wyroby z drzewa korkowego oraz „inne wyroby z drzewa“. Przywóz tych artykułów ogromnie przewyższa ich wywóz.

Jeżeli na 100 fr. zł. przywozu pokrywano wywozem w r. b. w niektórych miesiącach 130—140 fr. zł., takie korzystne kształtowanie się naszego bilansu handlowego zawdzięczamy w znacznej mierze handlowi drzewem, którego bilans jest stale wybitnie dodatni i charakter ten z pewnością zmieni nieprędko.

*Dr. Leon Pączewski.*

# Polski handel Wewnętrzny.

W pierwszych czasach swego samoistnego życia Państwo Polskie nie przedstawiało jeszcze jednolitego obszaru gospodarczego, lecz dzieliło się jeszcze przez dłuższy czas na dzielnice, związane ściślej lub luźniej z życiem gospodarczem byłych państw zaborczych. Tylko granica między b. dzielnicą rosyjską a austryjacką natychmiast upadła, granica zaś między Kongresówką a b. dzielnicą pruską została jeszcze przez dłuższy czas w formie t. zw. granicy lichwy, nad Bugiem utrzymano aż do roku 1921 skomplikowany system kontrolny, polegający na tem, iż na wschód puszczano towary jedynie za specjalnemi przepustkami.

Trwający aż do zawarcia Pokoju Ryskiego stan wojenny uwydatniał się, podobnie jak w reglamentacji handlu z zagranicą, również w licznych zarządzeniach kontrolnych nad handlem wewnętrznym ze strony Państwa, w sekwestrze całego szeregu surowców, w reglamentacji obrotu ziemiopłodami i t. p. Dopiero po powrocie do stanu pokojowego handel krajowy zdobywa sobie krok za krokiem wolność działania, wyzwala się z pod krępujących go więzów i zbliża się do stanu przedwojennego.

Dzisiaj z reglamentacji handlu wewnętrznego zostały już tylko szczątki, z których najistotniejsze są, że władze jeszcze ciągle zastrzegają sobie wpływ na kierunek i termin przewozu towarów przez stanowienie kolejności dla przydziału wagonów pod poszczególne transporty i że jakkolwiek, w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego, Wolne Miasto Gdańsk stanowi obecnie wraz z Polską jeden wspólny obszar celny, jednakże obrót towarowy między Polską a Gdańskiem w znacznej mierze krępowany jest przez poszczególne zarządzenia umowy z dnia 24/X 1921 (Dz. U. Nr. 16 z roku 1922 poz. 139), która to umowa stanowi, iż aż do czasu dostosowania ustaw W. M. Gdańska, dotyczących monopolu i podatków pośrednich, do ustaw Rzeczypospolitej Polskiej — towary monopolowe i obciążone podatkami pośredniemi mogą być przewożone między Polską a Gdańskiem i nadwrót tylko przy uwzględnieniu specjalnych formalności (art. 207 umowy).

Zapewnienie jaknajszerszej wolności dla handlu wewnętrznego nie może jednak usunąć wszystkich trudności, wynikających z okoliczności, że Polska stanowi nowopowstały organizm gospodarczy, którego części tylko stopniowo przystosować się mogą do siebie i łączyć w jedną całość.

Stoi tu na przeszkodzie brak znajomości wytwórczości i zapotrzebowania innych dzielnic pośród kupiectwa i różnica ustawodawstwa w poszczególnych częściach kraju, w szczególności prawa cywilnego i handlowego. Tworzy to pewien stan niepewności, który tylko w miarę postępowania unifikacji prawodawczej da się usunąć. Dzisiaj nie obowiązuje w całej Polsce jednolite prawo co do prowadzenia ksiąg handlowych i co do firm handlowych. Pozatem obowiązują różnorodne prawa wekslowe. Kupiec więc, nawiązujący stosunki handlowe z inną dzielnicą, musi się zapoznać ze stanem prawnym tamtej dzielnicy, aby uniknąć niespodziewanych strat. Nie daje się jednak zaprzeczyć, iż kupiectwo polskie prędko przyzwyczaja się do nowych warunków pracy i jak odbyte już ogólne zjazdy kupiectwa polskiego wykazały—istnieje wśród niego poczucie solidarności i świadomość wspólnych interesów i wspólnych celów.

Pomimo zniesienia krępujących handel wewnętrzny powojennych przepisów reglamentacyjnych — handel wewnętrzny Polski ma na drodze swego rozwoju do przezwyciężenia jeszcze znaczne trudności, wynikające z ogólnego położenia gospodarczego kraju. Pod tym względem odczuwa on przedewszystkiem brak ustalonych stosunków walutowych.

Brak ustalonej waluty polskiej odbija się ujemnie przedewszystkiem w dziedzinie kredytów kupieckich. Przy obecnych wahaniach walutowych kredyt wekslowy jest niemożliwy i przy ogólnym braku gotówki brak jednostki stałej, która jest koniecznym warunkiem dla umożliwienia dyskonta weksli, odczuwa handel nader dotkliwie. Pozatem wszelka kalkulacja kupiecka opierać się musi na czynnikach zmiennych. Taryfy kolejowe w miarę spadku waluty podnoszone są z miesiąca na miesiąc, tak samo akcyzy i inne świadczenia natury publiczno-prawnej, jak opłaty pocztowo-telegraficzne i t. p. Zwłaszcza przy podnoszeniu akcyz stosowano dotąd przeważnie wadliwą praktykę żądania uiszczania dodatkowej opłaty za nierozsprzedane magazynowane zapasy, które już raz poddane zostały opodatkowaniu. Podobna praktyka choćby dlatego nie daje się usprawiedliwić, że w kosztach kupieckich akcyza kalkulowana została w poprzednio opłaconej wysokości i dodatkowe obciążenie towaru wprowadza zamęt w rachunkach i stąd wynikająca nieścisła kalkulacja nie daje się zwykłe już skorygować.

Brak stałego pieniądza już od dłuższego czasu wywołał dążenie do wprowadzenia jeszcze przed zapowiedzianą reformą walutową stałego miernika wartości do rachunków ku-

pieckich. Miernik taki pomimo zakazu ustawowego stosowano w obliczeniu kosztów kupieckich w pełnowartościowych walutach zagranicznych, który następnie przez jakiś czas starano się zastąpić miernikiem „złotego wskaźnikowego“. Po porzuceniu jednak polityki złotowej przez Rząd powrócono powszechnie do kalkulacji w dolarach, frankach szwajcarskich, a ostatnio frankach złotych. Opieranie jednak kalkulacji kupieckiej na obcych walutach prowadzi do szeregu niedogodności, do których jako najważniejsze zaliczyć trzeba stałe podnoszenie się wszelkich cen zależnie od kursu giełdowego walut obcych, mnożoną spekulację walutową, słowem niewspółmierny wzrost drożyzny. Wywołuje to rozgoryczenie pośród konsumentów i przeciwdziałanie ze strony czynników rządowych, które poprzednio ujęto pojęciem „walki z lichwą i spekulacją“, ostatnio zaś — „walki z drożyzną“. Rozumie się samo przez się, że zmienne stosunki walutowe i zależność cen od kursów giełdowym daje jednostkom mniej solidnym możność do opierania swych operacji kupieckich nie na solidnych podstawach, lecz na prostej spekulacji i wyciąganiu stąd nadmiernych zysków. Ogół zaś polskiego kupiectwa dalekim jest od tego rodzaju machinacji i stara się postawić swoją kalkulację na zdrowych kupieckich zasadach i wobec tego też represja rządowa tylko w znikomej mierze wpłynąć może na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym. Sama kalkulacja cen, która w czasach normalnych przedstawia się dość prosto, obecnie wymaga wielkiej pracy, umiejętności i sumienności. Większość kupców trzyma się obecnie przy kalkulacji cen t. zw. „teorji odkupienia“, t. j., iż określa cenę poszczególnych przedmiotów w takiej wysokości, aby z otrzymanej kwoty móc pokryć wszelkie koszty kupieckie i zarazem w normalnym terminie, w którym odbywa się ponowne zaopatrzenie składu, przedmiot tego samego rodzaju odkupić. Zrozumiałem jest, że odgrywa tutaj wielką rolę kalkulacja cen ze strony przemysłowców krajowych i zagranicznych, którzy kupcom polskim dostarczają towary. Podczas gdy ceny towaru zagranicznego opierać się muszą w zasadzie na cenach zagranicznych, kursie danej waluty i wysokości opłaconego cła, to ceny towaru krajowego nie powinny być tak samo kalkulowane, jak ceny towarów zagranicznych. Wydaje się nieuzasadnionem, aby fabryki krajowe ustanawiały ceny w walutach obcych w wysokości cen rynku światowego choćby dlatego, że krajowe zakłady przemysłowe, które większość wydatków pokrywają w deprecjonowanych markach polskich, a tem samem mają znacznie mniejsze koszty eksploatacyjne od zagranicznych, czerpały stąd znaczne zyski na koszt ogółu konsumentów.

Jak już zaznaczono, opieranie kalkulacji kupieckiej na walutach zagranicznych powoduje zależność cen od kursów giełdowych. To też nie można przewidywać, aby mająca być w najbliższym czasie wprowadzoną waloryzacja wszystkich podatków i danin na rzecz Państwa, która się opiera na podobnych zasadach, mogła zasadniczo wpłynąć na zmianę sposobu kalkulacji cen na rynku wewnętrznym. Tego samego jednak powiedzieć nie można o zamierzonem wprowadzeniu taryf kolejowych kalkulowanych we frankach złotych, gdyż inowacja ta powiększy czynnik niepewności w życiu gospodarczem.

Dalszą trudnością, z którą kupiectwo polskie walczyć musi, jest zmniejszająca się wciąż pojemność rynku wewnętrznego, wynikająca ze stopniowego ubożenia coraz szerszych kół ludności. Masa konsumentów nie jest w stanie płacić ceny na artykuły niezbędnie im potrzebne, nawet prawidłowo kalkulowane. Zmusiło to kupiectwo w ostatnich czasach do wprowadzenia znanych przed wojną, a następnie zaniechanych, sprzedaży na raty, które jednak przy obecnem położeniu gospodarczem przedstawiają wielkie ryzyko.

Pewny wpływ na skonsolidowanie się stosunków w dziedzinie handlu wewnętrznego wywierają notowania giełd zbożowo towarowych, których mamy obecnie w Polsce cztery, a mianowicie: w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, oraz zwłaszcza co do cen wyrobów włókienniczych — notowania jedynej, polskiej giełdy włókienniczej w Łodzi.

Pomimo wszystkich trudności, z któremi kupiec polski liczyć się musi, to jednak z pełnem uznaniem trzeba zaznaczyć, że nie natrafia się u niego na pesymizm i brak rozmachu. Trudności natrafiane w dziedzinie handlu wewnętrznego powinien on się starać w pierwszej linji pokonać przez rozszerzenie stosunków handlowych z zagranicą i w tym celu szukanie nowych rynków zbytu zagranicą. Znamiennem jest, że poszczególni kupcy polscy jeszcze przed zawarciem umów handlowych z Francją, Szwajcarją, Austrją, Jugosławją, Finlandją, a ostatnio z Turcją i Anglją — zaczęli wchodzić w coraz ściślejsze stosunki handlowe z temi krajami, które zwłaszcza kupcowi z b. Kongresówki zastępują stracony rynek zbytu w Rosji.

Odbywające się perjodycznie targi dzielnicowe, zwłaszcza we Lwowie i Poznaniu, które w tak wybitny sposób dokumentują rozwój polskiego przemysłu i handlu, zorganizowane są w znacznej mierze dzięki ofiarności i energji kupca polskiego.

*Dr. Włodzimierz Adamkiewicz.*

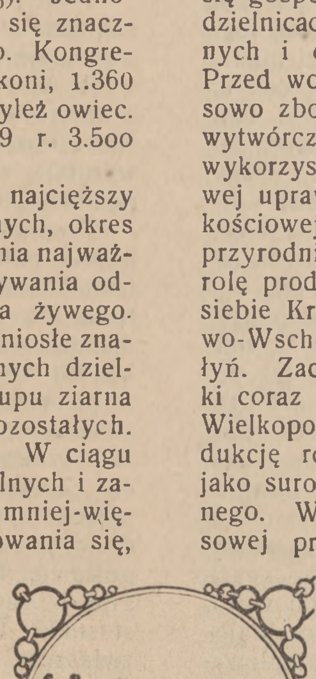
# Pięć lat rozwoju rolnictwa polskiego.

W chwili uzyskania faktycznej niepodległości rolnictwo polskie znajdowało się w przededniu ruiny gospodarczej przez pięcioletni okres walk i okupacji. Straty poniesione przez warsztaty rolne oznaczone były mniej więcej na 22 miljardy fr. zł. Poza działaniami wojennemi, które zburzyły 1.651.892 budynków w tem 70% rolniczych, zniszczyły pola i zasiewy przez podpalanie i rowy strzeleckie i zmuszały do pozostawienia gospodarstw bez opieki podczas ewakuacji, — największe szkody przyniosły rekwizycje inwentarzy żywych, ziemiopłodów, środków produkcji i przymusowy wywóz robotników rolnych do Niemiec. Ze strat tych najgłębiej w organizację gospodarstw wiejskich sięgnęły rekwizycje koni i bydła, powodując brak nawozów naturalnych a przez to wyjałowienie gleby i odłogowanie licznych pól przez brak siły pociągowej. Produkcja najważniejszych ziemiopłodów uległa od 1913 do 1918 r. zmniejszeniu od 50% (żyto) do 70% (przenica i buraki cukrowe). Złożyło się na to z jednej strony zmniejszenie przestrzeni zasiewów (od 19 do 54%), z drugiej — spadek plonów z ha (od 17 do 65%). Jednocześnie stan inwentarza zmniejszył się znacznie: w gospodarstwach wiejskich b. Kongresówki Małopolski ubyło 800.000 koni, 1.360 tys. bydła, 670.000 sztuk trzody i tyleż owiec. Odłogi wojenne wynosiły w 1919 r. 3.500 tys. ha.

Do 1921 r. trwał pierwszy, najcięższy okres odbudowy warsztatów rolnych, okres wysiłków zmierzających do uzyskania najważniejszych srodków produkcji, zaorywania odłogów, przychowywania inwentarza żywego. Podkreślić należy w tym okresie doniosłe znaczenie współpracy mniej zniszczonych dzielnic Polski, które były źródłem zakupu ziarna siewnego i inwentarza dla ziem pozostałych. Drugi okres kończy się obecnie. W ciągu jego trwania warsztaty rolne centralnych i zachodnich dzielnic Polski osiągnęły mniej-więcej przedwojenny stan zagospodarowania się, — klęski wojenne w dalszym ciągu dają się dotkliwie odczuwać na Kresach Wschodnich. Zbliżający się trzeci i ostatni okres powojennej gospodarki polegać będzie na dostosowaniu się warsztatów rolnych do nowych ogólnych warunków ekonomicznych Polski, warunków stworzonych przez określenie granic i sprecyzowanie polityki ekonomicznej Państwa Polskiego.

W ciągu minionych już dwuch okresów odbudowy rolnictwo polskie wykazało wybitną prężność gospodarczą. W ciągu 3 lat zaorano i zasiano 3.000.000 ha odłogów wojennych, pomimo prowadzonej jednocześnie wojny z bolszewikami. Również charakterystycznym jest wzrost produkcji zwierzęcej. W r. 1921 ilość bydła w Rumunji np. wynosiła 101% stanu z r. 1918/19, w Niemczech 102%, we Francji 104%, w Belgji 118%, a w Polsce 142%. Najsilniej wreszcie podkreślić należy fakt dojścia do samowystarczalności aprowizacyjnej. O ile słuszne są bowiem różne wątpliwości co do rozmiarów nadprodukcji najważniejszych ziemiopłodów, o tyle nadprodukcja ta bezsprzecznie istnieje — wyraził się bowiem już latem i wczesną jesienią b. r. w remanencie, jaki z ubiegłego roku gospodarczego pozostał w ilości kilkunastu tysięcy wagonów zbóż. Do końca września stale zawierane były poważne tranzakcje na „stare“ żyto.

Prężność gospodarcza miała miejsce nietylko w dziedzinie odbudowy. Zauważyć ją możemy również w szybkiem dostosowaniu się gospodarstw wiejskich w poszczególnych dzielnicach do nowych warunków ekonomicznych i obraniu nowych dróg rozwojowych. Przed wojną Wielkopolska produkowała masowo zboże dla Niemiec, obecnie kierunek wytwórczości zmienił się: wysoka kultura roli wykorzystywana jest dla nasiennictwa, polowej uprawy warzyw, wogóle dla produkcji jakościowej. Z uwagi na odpowiednie warunki przyrodnicze i mniejsze koszty wytwórczości rolę producenta masowego zbóż przejmują na siebie Kresy wschodnie, a zwłaszcza południowo-Wschodnie: Wschodnia Małopolska i Wołyń. Zachodnie Województwa b. Kongresówki coraz bardziej zbliżają się gospodarczo do Wielkopolski, zwracając główną uwagę na produkcję roślin przemysłowych i okopowych, jako surowca dla miejscowego przemysłu rolnego. Wschodnie dzielnice Polski prócz masowej produkcji zbóż i oleistych rozwijają u siebie hodowlę inwentarza roboczego i wytwórczość mięsa. Produkcja nabiału, drobiu, jaj i trzody chlewnej rozwija się głównie w Małopolsce Zachodniej i w południowych powiatach b. Kongresówki.



W ten sposób rolnictwo potrafiło dostosować się do nowych zadań, jakie włożyło nań uzyskanie niepodległości.

*Stefan Królikowski.*

# Kwestja gdańska z perspektywy pięciolecia.

Pięć lat minęło już od czasu, kiedy Traktat Wersalski przesądził sprawę utworzenia z Gdańska i okolic — Wolnego Miasta, tego nowotworu z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Przyjmując tę koncepcję, twórcy Traktatu mieli na oku pogodzenie żywotnych interesów gospodarczych odradzającej się Polski z faktem, że Gdańsk zamieszkały jest przez ludność niemiecką, co stanowiło formalnie jedyną przeszkodę włączenia odnośnego terytorjum do obszaru Rzplitej Polskiej. Zresztą najbardziej autentyczną odpowiedź na zapytanie, jaka myśl przewodnia przyświecała Mocarstwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym przy tej decyzji daje nam pismo Prezydenta Konferencji Pokojowej z dnia 16 czerwca 1919 r. do Przewodniczącego Delegacji Niemieckiej hrabiego Brockdorff-Rautzau, a w szczególności dział XI p. t. „Gdańsk", w którym w odpowiedzi na uwagi delegacji pokojowej niemieckiej do warunków pokojowych z czerwca tegoż roku powiedziano, co następuje:

— „Nota niemiecka oświadcza, że rząd niemiecki „musi odrzucić zamierzone oderwanie Gdańska i podtrzymać swe żądanie, by Gdańsk z okolicą pozostał przy Rzeszy Niemieckiej". Podobny ton mowy zdaje się wskazywać na pewne niezrozumienie prawdziwego stanu rzeczy. Proponowane rozwiązanie zagadnienia gdańskiego opracowane zostało jaknajstaranniej. Zapewniono Gdańskowi charakter, jaki posiadał w ciągu wieków, aż do dnia, w którym *przemocą i wbrew woli swych mieszkańców został wcielony do państwa pruskiego*. Ludność Gdańska jest i była oddawna w znacznej większości niemiecka. Z tego właśnie względu nie zamierza się wcielić go do Polski. Lecz Gdańsk, gdy był miastem hauzeatyckiem, znajdował się, jak wiele innych miast hauzeatyckich, poza granicami politycznemi Niemiec i *był złączony z Polską*, przy której przez wieki cieszył się rozległą niezależnością lokalną i *wielką pomyślnością swego handlu. Odtąd znajdzie się na nowo w położeniu podobnem do tego, w jakiem znajdował się przez tyle wieków. Interesy ekonomiczne Gdańska i Polski są identyczne. Gdańsk, największy port nadwiślański, odczuwa istotną potrzebę najbardziej zacieśnionych stosunków z Polską*".

Powyższa odpowiedź Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych była jedynie słuszną, opartą zarówno na faktach historycznych, jako też na przesłankach ekonomicznych, wypływających z istotnego stanu rzeczy i normalnego biegu stosunków gospodarczych. A jednak ubiegłe pięć lat przyniosły nam cały szereg faktów, które zdają się jakgdyby przeczyć przewidywaniom twórców Traktatu, zwłaszcza, jeśli chodzi o zdania, mówiące o identyczności interesów ekonomicznych i o potrzebie Gdańska najbardziej zacieśnionych stosunków z Polską.

Tak niestety jest, jakkolwiek przeczy to również wszelkiej logice i podstawom zdrowego rozumowania. Udowodnienie tego faktu jest nader łatwe. Wiemy doskonale, że wszelkie próby nawiązania „najbardziej zacieśnionych stosunków" pomiędzy Polską a Gdańskiem dotychczas spełzły na niczem. Władze Gdańskie, będące reprezentantem wszechniemiecko myślącej części ludności Wolnego Miasta wręcz przeciwstawiają się zbliżeniu z Polską. Kupiec polski natrafia w Gdańsku na szykany, jak do niedawna w postaci przymusu osobistego meldowania się w policji, jak na trudności przy zakładaniu filji swych przedsiębiorstw, jak na wyjątkowo niekorzystne traktowanie w sądach gdańskich, jak zresztą na wymysły i obelgi samej ludności.

Pomimo wyraźnego nakazu naturalnego, by zespolenie życia gospodarczego nastąpiło jaknajrychlej, do dziś dnia widzimy pomiędzy Polską a Gdańskiem barjerę akcyzowo-monopolową, jakkolwiek zawarta jeszcze 9-go listopada 1920 r. konwencja polsko-gdańska wyraźnie przewidywała (art. 17), iż w przeciągu miesiąca od wejścia w życie tej konwencji miały się odbyć rokowania pomiędzy Polską a Gdańskiem w celu *przystosowania gdańskiego ustawodawstwa* z zakresu monopoli i wogóle wszystkich opłat i podatków pośrednich *do ustawodawstwa polskiego*. Jak wiadomo, odnośne rokowania, kilkakrotnie wznawiane, rozbijały się o żądanie Gdańska, wręcz odwrotne tej zasadzie, *przystosowania polskich stawek akcyzowych do stawek gdańskich*, o wiele niższych konsekwencją tego stanowiska i nieuregulowania tej sprawy w sposób ostateczny jest ogromne przemytnictwo odnośnych towarów z Gdańska do Polski i konieczność bardzo ostrej kontroli na granicy polsko-gdańskiej, co bynajmniej nie ułatwia obrotu towarowego i nie przyczynia się do zbliżenia gospodarczego.

Wreszcie nie przyczynia się również do

zacieśnienia stosunków separatyzm walutowy Gdańska, którego ostatnie przejawy w postaci wprowadzenia gdańskiego guldena, opartego na angielskim funcie, bynajmniej nie wróżą o szybkiem załatwieniu kwestji ujednostajnienia waluty na obu obszarach, przewidzianej w art. 36 tejże konwencji z dnia 9 listopada 1920 r.

Również i teza, iż interesy ekonomiczne Gdańska i Polski są identyczne, nie znajdują potwierdzenia w postępowaniu władz gdańskich. Wystarczy wskazać chociażby na to, że władze celne gdańskie nie uznają dotychczas swego obowiązku wykonywania poleceń polskich władz w zakresie reglamentacji przywozu i wywozu, albo też przypomnieć, że Gdańsk domaga się prawa wywozu zagranicę takich surowców, podlegających bezwzględnemu zakazowi, jak np. szmaty, stare żelazo, kości surowe i t. p., które są jaknajbardziej potrzebne dla polskiego przemysłu, odczuwającego nader dotkliwy brak tych surowców. W tym względzie Gdańsk odrzuca wszelką tezę o identyczności interesów Polski i Gdańska, wytwarzając swe jakoby niezaprzeczalne prawa do dysponowania „własnymi“ towarami, jak mu się podoba, co wypływa zdaniem władz gdańskich z urojonej tezy o „Suwerenności“ W. M. Gdańska.

Nie przeszkadza to jednak wcale, że Gdańsk żąda dla siebie specjalnych koncesji gospodarczych, tłomacząc to tem, że wszak dobrobyt portu gdańskiego leży również w interesie Polski. W tym wypadku Gdańsk lubi operować negowaną gdzieindziej tezą o identyczności interesów. Tego rodzaju postępowanie wywołuje jednak wyraźne wrażenie, że Gdańsk stara się być raczej polipem na ciele Polski, pragnie ciągnąć korzyści, płynące z roli portu polskiego, lecz wzdraga się przyjąć na siebie część ciężarów, płynących z włączenia go do złotodajnego polskiego obszaru gospodarczego.

Tak więc twórcy Traktatu Wersalskiego mylili się. Omylili się pisząc, że Gdańsk „odtąd znajdzie się na nowo w położeniu podobnem do tego, w jakiem znajdował się przez tyle wieków“. Omylili się dla tego, że Gdańsk, to nie mury, nie urządzenie portowe, nie pewien obszar ziemi, lecz l u d z i e, którzy tam mieszkają, działają, żyją. A ludzie ci, to nie ci Gdańszczanie z XVIII-go stulecia i poprzednich. To już nie Gdańszczanie i nie Niemcy, lecz wszechniemcy, dla których tradycja Gdańska rozpoczyna się od czasów tych dopiero, kiedy z Gdańska, jako portu polskiego, stała się trzeciorzędna mieścina, przepełniona przez pruskich urzędników, pruską załogę wojskową, przeciągającą „Parademarsch'em“ przez ulice, przyglądające się efektownym przeglądom floty niemieckiej w wodach gdańskich i t. d. I jeżeli władze Gdańskie unikają zbliżenia gospodarczego z Polską, to tylko dlatego, że podzielają najzupełniej mniemanie Delegacji niemieckiej, wyrażone w jej „Uwagach do warunków pokojowych“, z czerwca 1919 roku, iż takie, a nie inne postanowienia Traktatu zostały wydane „widocznie w tym celu, by to czysto niemieckie terytorjum z biegiem czasu pod naciskiem gospodarczym spolonizować (offenbar zu dem Zweck, dieser rein deutsche Gebiet im Laufe der Zeit durch wirtschaftlichen Druck zu polonisieren)“. I nie chodzi tu w gruncie rzeczy o kwestję niemieckości Gdańska, lub też o kwestję jego polonizacji, lecz o jego wszechniemieckość oraz o obawę, że Gdańsk z biegiem czasu „zgdańszczeje“ ku srogiej szkodzie dla Fryderykowskich i Bismarkowskich Niemiec.

Nic też dziwnego, że pod wpływem haseł wszechniemieckich ostatnie wybory w Gdańsku przyczyniły się do wzmocnienia skrajnych elementów, przynosząc klęskę sferom umiarkowanym, dążącym do współpracy z Polską i odczuwającym istotną potrzebę najbardziej zacieśnionych stosunków z Polską. Być może, że przyczyniła się do tego też zbyt względna polityka Polski w stosunku do Gdańska, która sypała dotychczas na Gdańsk jak z rękawa najrozmaitszemi koncesjami, zamówieniami dla jego przemysłu, ułatwieniami eksportowemi i t. p.

Należałoby więc powiedzieć wreszcie tym panom, że Polska może dawać przywileje G d a ń s k o w i, lecz nie placówce wszechniemieckości, lecz nie twierdzy pruskiego nacjonalizmu. A jeśli twierdza ta zamyka nam dostęp do morza, to należy tę zaporę usunąć. Jeżeli Senat „gdański“ wygrywa atut, że port gdański jest j e d y n y m portem polskim, to należy się jaknajrychlej postarać, by mu ten monopol z rąk wytrącić i by port gdański stał się j e d n y m z portów polskich. Oto są wskazania, jakich Polska po pięcioletnich doświadczeniach winna się trzymać.



*As*

# Polska polityka handlu zagranicznego 1918 — 1923.

W polskiej polityce państwowej, dotyczącej handlu zagranicznego, od czasu powstania państwa polskiego do obecnej chwili można odróżnić następujące okresy: 1) okres ścisłej i szczegółowej reglamentacji przywozu i wywozu wszystkich towarów, od początków państwa polskiego, a właściwie od czasu zorganizowania tymczasowej ochrony granic i powstania komisji przywozu i wywozu mniej więcej do połowy 1920 r., 2) pierwszy okres uporządkowanej reglamentacji przywozu i wywozu, z zatrzymaniem obowiązku wyjednywania pozwoleń na przywóz i wywóz jako zasady z jednoczesnem jednak wprowadzeniem mniej więcej około połowy 1920 r. wykazów towarów zabronionych, na które nie wydawano pozwoleń, oraz towarów wolnych od pozwoleń przywozowych, względnie wywozowych, 3) drugi okres uporządkowanej reglamentacji, różniący się od poprzedniego tem, że sprawowanie reglamentacji poruczono organowi mieszanemu, urzędniczo-społecznemu, Głównemu Urzędowi Przywozu i Wywozu i Urzędom okręgowym, a to na zasadzie ogłoszonej w sierpniu 1920 r., a wprowadzonej w życie d. 20 listopada 1920 r. ustawy o obrocie towarowym z zagranicą, 4) okres datujący się od połowy 1921 r., kiedy to wprowadzono wolny od pozwoleń handel z zagranicą (przywóz i wywóz) jako zasadę, a utrzymano wykazy towarów, których przywóz, względnie wywóz był zabroniony z możnością uzyskania pozwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu na przywóz względnie wywóz towaru zakazanego. Od tego czasu, t. j. od połowy 1921 r. ciężar polityki handlu zagranicznego w zakresie importu przerzucono na cła, podwyższając wydatnie dotychczas utrzymywany na b. niskim poziomie mnożnik celny.

Można odróżnić dalszy jeszcze okres w naszej polityce ściśle importowo-eksportowej, okres piąty i ostatni, w którym, mniej więcej od pierwszej połowy 1922 r., obserwujemy wzmożone nieco zastosowanie opłat wywozowych i oznaczanie kontyngentów, w ramach których Gł. Urząd Przywozu i Wywozu wydaje pozwolenia na wywóz towarów zasadniczo zabronionych, z pobraniem opłaty wywozowej. Jest to pewne ożywienie działalności reglamentacyjnej w zakresie wywozu w związku z uruchomieniem skontyngentowanego wywozu niektórych towarów zakazanych.

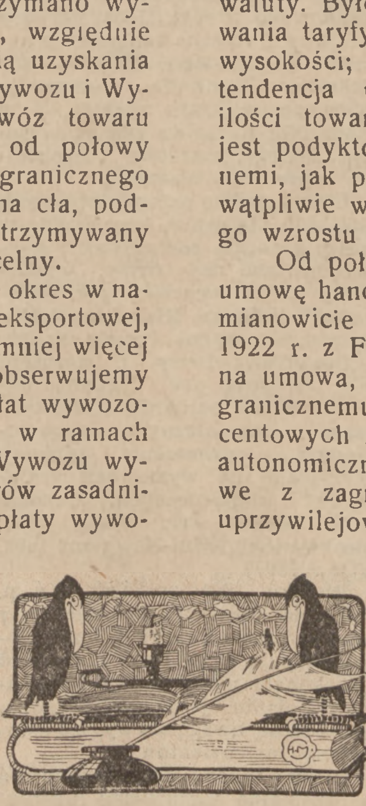
Zaznaczyliśmy wyżej moment (połowa 1921 r.), kiedy znosząc obowiązek wyjednywania pozwoleń na przywóz towarów jako zasadę, podwyższono wydatnie mnożnik celny i odwołano się do taryfy celnej jako środka, ograniczającego import i chroniącego przemysł przed nadmierną konkurencją zagranicy. Od powyższego momentu poczęto stosować do taryfy celnej z 1919 r., opartej na przedwojennym poziomie cen, mnożnik w wysokości mniej więcej odpowiadającej disagiu waluty. Ożywiono wówczas sprawę mnożnika celnego.

Przedtem już jednak, bo od czasu wejścia w życie taryfy celnej z 1919 r., która w d. 10 stycznia 1920 r. zastąpiła do tego czasu obowiązujące taryfy byłych państw okupacyjnych, stosowano ulgi celne w postaci całkowitego zwolnienia od cła, dla artykułów pierwszej potrzeby i dla maszyn służących do odbudowy życia gospodarczego kraju. W nieco późniejszym czasie zwolnienie od cła zastąpiono przez znaczne zniżki celne, t. zw. mnożniki ulgowe (albo ulgi celne), w końcu kasując ostatnie ulgi celne dla artykułów żywnościowych.

Obecnie ulgi celne stosuje się prawie wyłącznie tylko dla niewyrabianych w kraju maszyn i surowców.

Największa część towarów podlegała stale mnożnikowi celnemu t. zw. zniżonemu, wynoszącemu początkowo $^2/_3$, a obecnie $^3/_4$ mnożnika normalnego, wyrównywującego disagio waluty. Byłoto wyrazem dążenia do niestosowania taryfy celnej z 1919 r., w całkowitej jej wysokości; obecnie jednak szybko realizuje się tendencja podporządkowania jaknajwiększej ilości towarów mnożnikowi normalnemu, co jest podyktowane zarówno względami fiskalnemi, jak protekcyjnemi, oraz pozostaje niewątpliwie w związku z okolicznością szybkiego wzrostu cen krajowych.

Od połowy 1922 r. zastosowano pierwszą umowę handlową z państwem zagranicznem, mianowicie umowę handlową z dn. 6 lutego 1922 r. z Francją. Jest to dotychczas jedyna umowa, w której przyznaliśmy państwu zagranicznemu cła konwencyjne w formie procentowych zniżek od naszych stawek celnych autonomicznych. Opierając umowy handlowe z zagranicą na klauzuli największego uprzywilejowania, zniżki konwencyjne przyznane Francji, Polska rozszerzyła i rozszerza w dość szybkim tempie na inne kraje. Traktaty handlowe dotychczas już w dość znacznej liczbie zawarte przez Polskę, są wyrazem postępującej konsolidacji naszych stosunków handlowych z zagranicą.



*S. Fr. Królikowski.*

# KRONIKA KRAJOWA
## PRZEMYSŁ

**Przemysł ziemniaczany.**

Jak się dowiadujemy zdolność wywozowa przemysłu przeróbek ziemniaków na kampanję 1923 — 1924 r. z powodu drożyzny ziemniaków i węgla w stosunku do kampanji ubiegłego roku przypuszczalnie znacznie się obniży. Produkcja w kampanji wynosiła: krochmalu w Wielkopolsce 22.4oo ton, w b. Kongresówce 7.5oo w Małopolsce 1.000, ogółem 3o.000 ton. Z ilości tej przeznaczono na eksport 7o proc. Przemysł płatków ziemniaczanych przedstawia się następująco: w Wielkopolsce wyprodukowano 1o.000 ton, w b. Kongresówce 3.000 ton, razem 13.000 ton. Cała produkcja płatków ziemniaczanych, nieznająca zastosowania w kraju jest zużywana na eksport. Syropu ziemniaczanego wyprodukowano w Wielkopolsce 4.000 ton, w b. Kongresówce 7.000, razem 11.000 ton. Z czego wyeksportowano 2o proc.

**Stan przemysłu włókienniczego.**

Obecny stopień uruchomienia oddzielnych gałęzi przemysłu włókienniczego w stosunku do okresu przedwojennego przedstawia się w przybliżeniu następująco: przemysł bawełniany — około 15%; wełniany — 75%; lniany — 7o%; jutowy — 6o%; jedwabny — 6o%. Wobec tak znacznego uruchomienia przemysłu włókienniczego produkcja nietylko całkowicie pokrywa zmniejszone do minimum z powodu ogólnego zubożenia zapotrzebowania kraju, ale znaczna nadprodukcja może być wywożona zagranicę. Głównymi odbiorcami zagranicznymi są: Rumunja, Turcja. Grecja, państwa bałtyckie, Litwa i Rosja.

**Statystyka przemysłu łódzkiego.**

Statystyczne urzędowe dane odnośnie przemysłu łódzkiego wykazują, że przemysł bawełniany łódzki obejmuje w obecnej chwili 129 fabryk, przemysł wełniany 246 fabryk, dziany 16, lniany 1, jutowy 4, jedwabny 14. Natomiast farbiarni i wykończalni przemysł łódzki posiada 67. Należy zaznaczyć, że powyższe cyfrowe dane obejmują tylko przemysł zorganizowany w związki, poza którymi znajdują się jeszcze dziesiątki fabryk niezorganizowanych.

**Produkcja i konsumcja papieru w Polsce.**

Według oficjalnych statystycznych danych ogólne roczne zużycie papieru przez wszystkie dzielnice Polski, przyjąwszy za podstawę przedwojenne normy życia. wynosi około 113.4oo ton, roczna zaś produkcja wynosi 48 tys. ton. Niedobór tedy wynosi 65 4oo mk. Rząd, zdając sobie sprawę ze znaczenia rozwoju przemysłu, przeznaczył nawet w okresie braku węgla (od 1918 do 1920) zaopatrywał papiernie w węgiel nawet ze szkodą przemysłu spożywczego.

**Fabryka fortepianów i pianin.**

Jedną z najstarszych w Polsce wytwórni fortepianów i pianin jest fabryka „J. Kerntopf i Syn“ założona w 1840 r.

Dzięki sprężystości, pracy i energji założyciela, jak również jego najstarszego syna Edwarda, niewielki początkowo zakład przy placu Krasinskich rozwinął się w krótkim stosunkowo czasie w fabrykę, zatrudniającą kilkudziesięciu konstruktorów i robotników, w domu przy ul Miodowej № 12.

Pracując wytrwale nad udoskonaleniem konstrukcji fortepianu, zbudowano w roku 1853 pierwszy krajowy fortepian koncertowy systemu belgijskiego. W roku 1862 fabryka Kerntopfa konstruuje pierwsze w kraju pianino, a w roku 1872 fortepian systemu amerykańskiego, krzyżowy z mechaniką angielską i repetycją.

Liczny szereg najwybitniejszych polskich pianistów, koncertując w kraju z chęcią posługiwali się instrumentami tej firmy, wymienimy takie nazwiska jak: Paderewski, Hoffman, Michałowski, Śliwiński, Turczyński i wielu innych.

Fortepiany firmy J. Kerntopf nie ustępują pod względem dobroci wielu najbardziej znanym markom zagranicznym, czego dowodem są odznaczenia i dyplomy otrzymane na wystawach krajowych i zagranicznych. (Medale złote. Grand Prix Paryż 1889, Moskwa 1882, Niżni-Nowgorod 1896, Kijów 1897).

W roku 1901 po śmierci ś. p. Edwarda Kerntopfa na czele firmy stanęli bracia Henryk i Józef, którzy pracują w dalszym ciągu nad udoskonaleuiem budowy fortepianów i pianin, jednocześnie zwrócili baczną uwagę na wygląd estetyczny instrumentów.

Między innemi firma wykonywa na specjalne zamówienie luksusowy instrument dla pałacu w Spale, obecnie znajdujący się w Łazienkach Królewskich.

W roku 1904 rozszerzając swą produkcję fabryka przeniesiona została z ulicy Miodowej do specjalnie w tym celu zakupionego budynku fabrycznego przy ul. Przemysłowej Nr. 31 i urządzona według ostatnich wymagań techniki.

W roku 1922 po przekształceniu na Spółkę Akcyjną kontynuuje nadal pracę założycieli firmy, aby wznowić produkcję krajową fortepianów i pianin, których brak tak dotkliwie daje się odczuwać.

**„Marmury Kieleckie“ Sp. Akc.**

Przebogate i przepiękne złoża marmurów naszych, których początki eksploatacji sięgają XVI wieku, czego liczne dowody znajdują się w kościołach krakowskich i w wielu innych na obszarze całej Rzeczypaspolitej rozpoczynają nowy okres.

W roku 1920 zawiązaną została Sp. Akcyjna „Marmury Kioleckie“ z kapitałem zakładowym mkp. 1.2oo.000 na zasadzie statutu zatwierdzonego dn. 19-go marca 1920 r.

W roku 1923 kapitał ten zostaje podniesiony do mkp. 5oo.000.000 przez wypuszczenie IV-ej emisji.

Spółka posiada własne tereny i kopalnie marmurów: 1) w mieście Kielcach plac około 10 morgowy, na którym znajduje się fabryka wyrobów marmurowych, 2) kopalnia „Sosnówka“ przestrzeń około 1 morgi w odległości około 5oo metrów od fabryki, 3) kopalnia „Czerwona Góra“ przestrzeń około 1½ morgi, 4) kopalnia „Piekoszów“ i „Moczydło“ łącznego obszaru około 25 morgów, 5) plac 10 morgowy z bocznicą kolejową przy stacji Piekoszów, 6) kopalnia „Morawica“ obszaru około 18 morgów. — Oprócz tego Spółka dzierżawi: 1) jakr wieczystą dzierżawę złoża marmurów w „Miedziance“ (kopalnie „Ołowianka“ i „Miedzianka“), 2) jako dzierżawę na lat 25 tereny stanowiące własność miasta Chęcin, obszar około 640 morgow (kopalnie: „Zygmuntówka“, „Szewce“, „Zelejowa“, „Okrąglica“), 3) teren 10 morgowy w Belchowicach, jako dzierżawa 10 letuia (kopalnia „Bolechowice“). Oprócz powyższych terenów na gruntach nabytego folwarku „Jarzębiec“, obszaru około 240 mor-

gów projektuje się w roku przyszłym założenie 6-ciu nowych kopalń, a na terenach, których kupno lub wydzierżawienie jest w danej chwili w pertraktacjach zamierza się założenie 8-u nowych kopalń marmurów.

Marmury wyłamane w kopalniach zostają przerabiane w 2-ch fabrykach, a mianowicie we własnych zakładach w Kielcach i w dzierżawionej fabryce w Warszawie przy ul. Dzikiej Nr. 71. Produkcja kopalń wynosiła w r 1920 10 $m^2$, a za rok 1923 dosięgnie do 300 $m^2$. Produkcja płyt z 1200 $m^2$ w r. 1920 — wzrośnie w roku bieżącym do około 12000 $m^2$. Produkcja galanterji marmurowej wzrasta również pomyślnie. Roboty wykonane w rokn 1922 i 1923 są: Gmachy Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, w kościele „Czeladzi", w Dąbrowie Górniczej; schody i posadzki na kopalniach „Czeladź" i „Saturn", w Gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie, w Gmachu Giełdy (Gródek) w Krakowie i t. d.

Przemysł marmurowy włoski i niemiecki oparty o olbrzymie kapitały i rozwijający się normalnie w przedwojennych czasach jest ogromnym źródłem dobrobytu tych krai, stworzenie więc tego źródła w Polsce jest jednym z zadań Sp. Akcyjnej „Marmury Kieleckie", której kapitał jest wyłącznie krajowy.

Zarząd Spółki stanowią p. p.: Modest Grzybowski, prezes, inż. Stanisław Korwin - Szymanowski wice-prezes, inż. Piotr Drzewiecki wice-prezes, p. Aleksy Broniewski, inż. Stefan Łukowski, Jan Rudnicki, inż. Tadeusz Zieliński, Ksawery Cygański, inż. Tomasz Osiński.

Sprzedaż wyrobów marmurowych uskuteczniają przedstawiciele: w Poznaniu p. Karol Czajkowski ul. Mielżyńskiego 1, w Krakowie p. inż. Eugenjnsz Iwanicki ul. Gertrudy 2, w Wilnie p. Bogobowicz ul. Królewska 7 i Zakłady Spółki w Kielcach ul. 3-go Maja 28 i w Warszawie ul. Dzika 71.

**Nowa Fabryka Silników Spalinowych.**

Do istniejących już w kraju wytwórni motorów spalinowyah, znanych chlubnie i odznaczanych na wystawach międzynarodowych, przybyła jeszcze jedna, mająca na celu pokrycie krajowym wytworem stale wzrastającego zapotrzebowania najekonomiczniejszych silników współczesnej techniki, — motorów Disel'a.

Jest nią „Spółka akcyjna budowy i eksploatacji motorów spalinowych prof. dr. Ebermana", która łącznie ze Sp. Akc. Budowy Parowozów rozpoczęła swą działalność z obszernym programem fabrykacji silników w 25 typach, o mocy od 25 do 2000 K.M. systemu prof. dr. Ebermana, długoletniego kierownika najstarszej i największej fabryki zagranicznej motorów Diesel'a. Do zalet tych motorów należy: konstrukcja silna i prosta, nadzwyczaj mała waga, ekonomiczne zużycie paliwa, przyczem z łatwością mogą być one zmienione na napęd gazem ziemnym, zamiast paliwa płynnego.

Fabrykacja ma być oparta na zupełnej normalizacji i zasadzie wymienności części. Pierwsze motory o mocy 75 i 100 K. M. wkrótce już mają opuścić warsztat; czynione są przygotowania do budowy motorów o mocy do 300 K. M.

Prezesem zarządu nowej Spółki został wybrany prof. Zygmunt Sochacki, Nacz Dyr. Warsz. Sp. Akc. Budowy Parowozów, do zarządu zaś dr. Ludwik Eberman, prof. lwowskiej potitechniki, Władysław Starkiewicz, dyr. Ziemskiego Banku Kredytowego i inż. Kazimierz Toepfer, który pozatem kieruje działem fabrykacji tych motorów w Warsz. Sp. Akc. Budowy Parowozów.

---

## Towarzystwo Akcyjne K. Rudzki i S-ka w Warszawie.

Obecna fabryka „K. Rudzki i S-ka" została założona w roku 1858. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 1.080.000.000 mk. pol. Towarzystwo posiada trzy fabryki: w Warszawie przy ul. Fabrycznej Nr, 3 w Mińsku-Mazowieckim, odległym od Warszawy o 35 kilometrów i w Rosji w Jekaterynosławiu.

Specjalność fabryki stanowią: budowa mostów, wiaduktów, hangarów, wodociągów, tak miejskich jak i kolejowych, odlewy stalowe i żelazne, rury wodociągowe, turbiny wodne it.p.

Wytwórnia mostów Towarzystwa jest największą w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Towarzystwo przez długie lata swojej działalności wybudowało przeszło 30 wielkich mostów od 200 — 1.000 mtr. długości każdy, około 100 mostów od 75 do 200 mtr. długości i paręset mniejszych.

Po wznowieniu swej działalności w niepodległej Polsce T-wo odbudowało szereg mostów na terenie Polski zrujnowanych przez działania wojenne.

Z liczby tych robót wymieniamy już wykonane większe mosty — na Niemnie pod Grodnem, na Wiśle pod Włocławkiem, na Bugu pod Wyszkowem i Terespolem, na Sanie pod Rozwadowem, na Bystrzycy pod Lublinem, w robocie znajdują się: Most Ks. Poniatowskiego i Wiadukt na Solcu w Warszawie. Mosty na rzekach Warcie, Pisi i Nerze. Z działu konstrukcji żelaznych T-wo zakończyło budowę 10-ciu wież żelaznych po 126 mtr. wysokości każda dla Transatlantyckiej Radjocentrali Min. Poczt i Telegrafów pod Warszawą.

Z szeregu robót w zakresie konstrukcji żelaznych znajdujących się w robocie wymienimy znaczniejsze jak to: Scena obrotowa Teatru Rozmaitości w Warszawie, konstrukcje dachowe Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie i Wytworni Wojskowych w Zagożdżonie oraz szereg innych.

Towarzystwo urządziło wodociągi na 37 drogach żelaznych Polski i Rosji, instalując około 600 stacji wodociągowych i układając rur wodociągowych około 2.000 kilometrów.

# KRONIKA KRAJOWA

## HANDEL

### Eksport maszyn rolniczych z Polski.

Eksport maszyn rolniczych, jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych do państw bałtyckich i bałkańskich jest słaby, bowiem spotyka się z poważną konkurencją Niemiec, Czech i Anglji mocno popieraną przez rządy tych państw. Rząd polski przyznał tedy w celu poparcia przemysłu maszyn rolniczych poważną pomoc dla eksportu. Ponieważ jednak eksportowy kredyt jaki jest udzielany został ograniczony zbyt krótkim terminem spłaty (3 miesiące) wobec tego daje się zauważyć, że większe firmy niechętnie korzystają z tego kredytu, obawiając się niedotrzymania wymaganych terminów wpłat.

### Import węgla polskiego do Austrji.

Austrja jako pole zbytu dla węgla górnośląskiege posiada dla Polski pierwszorzędne znaczenie. Jednak zbyt węgla polskiego w Austrji natrafia na trudności w postaci taryf kolejowych czeskich, który na linjach wewnętrznych czeskich korzysta 10 procentowej zniżki taryfowej. Straty z tego powodu wynikłe dla przemysłu węglowego polskiego, za opłacanie nadwyżek wynoszą 250.000.000.000 mk. rocznie. Z ogólnej ilości sprowadzonego węgla przez Austrję 338.775 ton, polski Górny Śląsk przesyła 213.525 ton.

### Polskie towary pod marką niemiecką.

W ogólnej statystyce naszego handlu zagranicznego Niemcy zajmują pierwsze miejsce. Należy jednak zauważyć, iż znaczna część naszych towarów zostaje wysyłana z Niemiec do innych krajów jako towar niemiecki, za etykietą i marką niemiecką. Dochodzenia jednego z członków misji ekonomicznej, która zwiedzała Polskę w ostatnich czasach stwierdziły, że np mączka kartoflana dostarczana przez Niemcy do Szwajcarj jako produkt niemiecki była produktem czysto polskim, pochodzącym z Poznańskiego. Rezultatem tego spostrzeżenia było, że Szwajcarja nawiązała natychmiast stosunki handlowe, które wyraziły się już w przeciętnym obrocie 1 miljon fr. szwajc. za eksport produktów polskich.

### Rumuńsko-polskie stosunki handlowe.

Przywóz w roku 1922 win bessarabskich do Polski był nieznaczny, gdyż wyniósł tylko 40.000 litrów, przeważnie wina dwuletniego, w bieżącym zaś roku wyniósł już dotychczas około 140.000 litrów, przeważnie o mocy 10 proc. alkoholu. Przywóz winogron bessarabskich do Polski jest o wiele obfitszy dotychczas przywieziono w bieżącym roku 367.260 klg.

### Szwedzko-polskie stosunki handlowe.

Niedawno był w Polsce p. E Nylender, jenralny dyrektor Związku eksporterów w Stokholmie, jednej z największych instytucji przemysłowych szwedzkich, która jaknajgościnniej podejmowała niedawno w Stokholmie i w Göteburgu delegację inżynierów polskich. Wraz z p. Nylenderem przybyli do Polski właściciele, lub kierownicy firm żeglugowych, p.p.: Emanuel G. Saadstrom, Rdbert V. Olburs i Hialmar Lagergren. Panowie ci mają zamiar rozejrżeć się zblizka w stosunkach gospodarazych Polski w związku z opracowanym obecnie projektem polsko-szwedzkiego traktatu handlowego.

### Traktat angielsko-polski.

W związku z zawartym niedawno traktatem handlowym polsko-angielskim, polski konsulat jeneralny w Londynie donosi: 1) niewolno wywozić z Angiji: broni i amunicji, złota oraz niektórych substansji chemicznych odurzających; 2) przywozić do Anglji bez pozwolenia niewolno: barwników, chmielu, piór niektórych ptaków. Pozwolknia wywozowe wydaje „Board of Trade“. Pozwolenia przywozowe wydają: na barwniki — „Dyestuffs Advisory Licensing Committee“, na chmiel — „Hop Controller“, na pióra — „Board of Trade“. Opłaty wywozowe w Anglji nie istnieją.

### Wywóz.

Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu, uchwalono wydawać aż do odwołania pozwolenia na wywóz bobu i soczewicy za opłatą wywozową w wysokości 40 centów amerykańskich od 100 klg. Zezwolono również na wywóz słodu w ramach kontyngentu w ilości 128 wagonów po 10 tonn, za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 10 dolarów od 10 tonn.

### Produkty strączkowe.

Miejscowe związki kupców w Bielsku zwróciły się do głównego urzędu przywozu i wywozu z przedstawieniem dotkliwego braku produktów strączkowych, które, mimo dobrych zbiorów, są na rynku wewnętrznym nie do nabycia. Również daje się odczuć brak nasienia gorczycy, którą fabrykanci musztardy zniewoleni są sprowadzać z zagranicy. Wobec tego, wspomniane związki kupców bielskich proszą o ograniczenie wywozu produktów strączkowych i nasienia gorczycy w interesie konsumcji krajowej.

### Zatrzymanie eksportu zboża do Gdańska.

Według otrzymanych wiadomości z Gdańska, konjunktury eksportu żyta z Polski znacznie się pogorszyły, bowiem Gdańsk jest zapełniony naszem żytem. Gdańscy kupcy płacą obecnie około 2 dolarów za korzec, co zrównało się z ceną żyta na rynku wewnętrznym. Wobec tego stanu, wywóz żyta nie opłaca się, tembardziej, że na rynku wewnętrznym jest popyt dość znaczny. W związku z tym należy oczekiwać zatrzymania się wahań zwyżkowych kursu giełdowego żyta.

### Przygotowanie do Targów Poznańskich.

Zerząd Targów Poznańskich przystąpił do przygotowania prac urządzenia wiosennych Targów Poznańskich. Ustalony został termin Targów od 24 kwietnia do 4 maja 1924 roku. W sprawie zmian rozmieszczenia budynków i poszerzenia placu wystawowego odbywają się obecnie pertraktacje. Targi Poznańskie zwróciły się do władz rządowych o uzyskanie zniżki taryfowej 50%-wej tak dla osób (wystawców); jak i dla eksponatów, wystawianych na Targach. Sprawę powyższą min. przem. i handlu skierowało do min. kolei żel. gdzie jest właśnie rozpatrywaan.

# Kronika  Ustawodawcza.

### Mnożnik normalny.

Rozporządzenie ministerjalne z d. 16 listopada r. b. w sprawie wykazu towarów, podlegających mnożnikowi celnemu normalnemu, zawiera kompletną listę towarów, które na przyszłość będą clone podług stawek celnych z doliczeniem agia „normalnego". Jak wiadomo, agio „normalne" jest najwyższe ze stosowanych mnożników celnych i odpowiada, z pewnem opóźnieniem, spadkowi waluty.

Obecnie zatem posiadamy listę towarów opłacających cło w monetach złotych, listę towarów opłacających cło z mnożnikiem normalnym—obie powyższe listy noszą datę 16 listopada 1923 r; rozporządzenie o ulgach celnych; wszystkie pozostałe towary, nieobjęte powyższemi trzema rozporządzeniami, podlegają mnożnikowi „zniżonemu", który wynosi 75% mnożnika normalnego z zaokrągleniem.

W przyszłym N-rze omówimy osobno ulgi celne (rozporządzenie o ulgach celnych).

### Mnożniki celne i cło w złocie.

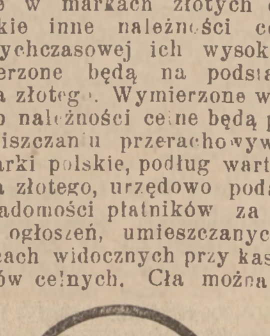
Mnożnik celny normalny podwyższono z 462.000 na 795.000, a mnożnik celny zniżony (ogólny) z 346.000 na 600.000. Jak wiadomo, mnożnik celny normalny stosuje się do towarów, wymienionych w rozporządzeniu, ogłoszonem w Dz. U. R. P. Nr. 118 z 1923 r. poz. 955. Do wszystkich pozostałych towarów stosuje się mnożnik celny zniżony (ogólny), o ile nie są objęte rozporządzeniem o ulgach celnych oraz rozporządzeniem w sprawie pobierania od niektórych towarów cła w monetach złotych.

To ostatnie rozporządzenie ogłoszone jest w Dz. U. R. P. Nr. 118 z 1923 r. poz. 954. Na mocy tego rozporządzenia od towarów tamże wymienionych pobiera się cło w monetach złotych.

Do tego ostatniego rozporządzenia odnosi się postanowienie przejściowe (Dz. U. R. P. Nr. 119 z 1923 r. poz. 965), na mocy którego towary nadane do przewozu do polskiego obszaru celnego koleją, statkiem lub pocztą przed dniem ogłoszenia rozporządzenia o cle w złocie (t. j. przed dniem 22 listopada r. b.), opłacą cło w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie rozporządzenia o złocie (t. j. od dnia 29 listopada r. b.) w markach polskich z agiem normalnem, pomimo, że figurują na liście złotej. Dowodem nadania przed dniem 22.XI będzie data frachtu kolejowego, konosamentu lub przesyłkowego dokumentu pocztowego. przyczem w tym wypadku stosuje powyższą przejściową ulgę sam urząd celny i natomiast jeżeli daty frachtu i t. d. do polskiege obszaru celnego są późniejsze od powyższego terminu, to ulgę zaznaczoną można uzyskać tylko wtedy, jeżeli się w Departamencie Ceł Ministerstwa Skarbu udowodni, że towar był wyprawiony do Polski przed tym terminem za pomocą frachtu na inne państwo, przez które musiał przejść tranzytem; trzeba w tym wypadku złożyć podanie do Dep. Ceł i udowodnić, że już w chwili nadania do innego (tranzytowego) kraju towar był przeznaczony dla odbiorcy w polskim obszarze celnym.

### Waloryzacja podatków.

Od dnia 1 stycznia 1924 roku wejdzie w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Ustawa ta dotyczy również opłat celnych oraz kar i grzywien za wykroczenia celne. Waloryzacja opłat celnych polegać będzie na tem, że stawki taryfy celnej, wyrażone w markach złotych oraz wszelkie inne należności celne w dotychczasowej ich wysokości wymierzone będą na podstawie franka złotego. Wymierzone w ten sposób należności celne będą przy ich uiszczaniu przeracho wywane na marki polskie, podług wartości franka złotego, urzędowo podanej do wiadomości płatników za pomocą ogłoszeń, umieszczanych w miejscach widocznych przy kasach urzędów celnych. Cła można będzie uiszczać zarówno w markach polskich, obliczonych w sposób wyżej podany, oraz na życzenie interesowanych, w złocie, zgodnie z wyraźnem brzmieniem taryfy celnej, w której stawki podane są w walucie złotej. Wybór sposobu uiszczania cła nie służy interesantom w tych wypadkach, w których ustawa domaga się opłacenia cła wyłącznie w monecie złotej. Wszelkie zwroty celne będą również waloryzowane.



### Pożyczki ulgowe dla drobnego przemysłu i rzemiosł.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o pożyczkach ulgowych dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacji wytwórczych, z kredytu państwowego 4 miljonów mk. Na mocy tego rozporządzenia kredyty ulgowe przyznają drobnym przemysłowcom, rzemieślnikom oraz ich organizacjom, przy szczególnem uwzględnieniu zrzeszeń przemysłowo-wytwórczych, rzemieślniczych, robotniczych i włościańskich, specjalne Komisje, utworzone przy ministerstwie przemysłu i handlu oraz jego organach lokalnych. Na zasadzie przyznanego kredytu wypłacają pożyczki bądź instytucje kredytowe, których listę zatwierdza minister przemysłu i handlu oraz mister skarbu, bądź też Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały miejscowe. Instytucje kredytowe mają prawo wypłacać pożyczki z tytułu kredytu ulgowego ponad przewidzianą w ich statutach normę stosunku ich zobowiązań od kapitałów własnych. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały dyskontują bez ograniczenia kredytu instytucjom kredytowym zobowiązania pieniężne, powstałe z tytułu przyznanego kredytu ulgowego. Kredyt ulgowy może być przyznany przy odpowiednim zabezpieczeniu majątkowem, celem przyjścia z pomocą finansową przedsiębiorstwom drobno przemysłowym, zakładom rzemieślniczym oraz ich organizacjom wytwóczym. Kredyt ulgowy jest przyznany po uprzedniem zbadaniu przez delegację komisji głównej lub miejscowej warunków technicznych, finansowych i gospodarczych przedsiębiorstwa, którego właściciel ubiega się o pożyczkę.

# KRONIKA FINANSOWA

### Przekazy P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkową nie ustaje w propagandzie bezgotówkowego obrotu pieniężnego. Jako dalszy etap w tym kierunku należy uważać emitowane przez nią przekazy na kwoty 50.000.000 i 100.000.000 mkp.

Ze względu na brak środków płatniczych w wyższych odcinkach banknotów, przekazy powyższe stanowić będą doskonały surogat gotówki, zwłaszcza, że płatne są w pełnych kwotach za okazaniem na całym obszarze państwa we wszystkich oddziałach P. K. K. P., bez opłaty jakiejkolwiek prowizji. Niezawodnie znajdą one szerokie zastosowanie w sferach przemysłowych i handlowych przy wzajemnem wyrównywaniu wysokich należności. Z chwilą tą przewóz banknotów kuframi lub walizami ustanie, gdyż każdy bezpiecznie może zaopatrzyć się w powyższe przekazy w którymkolwiek z oddziałów P. K. K. P. i wymienić je na gotówkę w każdym innym oddziale. Przekazami temi można wyrównywać swoje zobowiązania w bankach lub kasach skarbowych, które będą przyjmowały je narówni z gotówką. Zaoszczędzą sobie przeto pracy kasjerzy, którzy nie będą potrzebowali przeliczać stosów banknotów, a także klijentela, posługująca się temi przekazami, nie będzie wyczekiwała w kolejkach na załatwienie.

Przez te przekazy zwolni się wielką ilość banknotów z obiegu w mniejszych odcinkach, które mogą być użyte do wypłat, związanych z poborami i wynagrodzeniami tych sfer pracujących, które potrzebują natychmiastowej gotówki na potrzeby codzienne.

Przekazy są formatu czeków z datą 20 listopada 1923 r., sporządzone na papierze banknotowym, zadrukowanym po jednej stronie na tle błękitnem dla odcinków po 50.000.000 mk. — i na tle różowem dla odcinków po 100.000.000 mk. — i opatrzone oprócz mechanicznych podpisów naczelnej dyrekcji własnoręcznym podpisem kontrolnym jednego z urzędników P. K. K. P.

Przekazy są płatne w każdej chwili, ostateczny termin wypłaty przekazów wyznaczono na dzień 31 marca 1924 r.

### Nowe banknoty.

Państwowe zakłady graficzne rozpoczęły druk nowych banknotów, opiewających na 10 miljonów marek polskich. Rysunek przedstawia widok zamku wawelskiego.

### Projekt ustawy monetarnej.

Min. skarbu wniosło nagły wniosek na radę ministrów w przedmiocie projektu ustawy monetarnej. Według tej ustawy, jednostką monetarną Rzeczypospolitej Polskiej jest złoty zawierający 9,31 grama czystego złota. Państwo wybija monety złote w miarę potrzeby, bez ograniczeń co do kwoty, monety srebrne po 5 złotych, do kwoty 3 złotych na każdego mieszkańca, monety po 2 złp. i 1 i pół złotego, łącznie do kwoty 3 złotych na mieszkańca. Dzień wejścia ustawy monetarnej w życie ustali prezydent Rzeczypospolitej.

### Wzrost zapasu walut obcych.

Według stanu rachunków PKKP. w dn. 31 listopada r. b. zapas walut zagranicznych wynosił w skarbie państwa wg. parytetu 2,307,235,36 marek złotych, rachunki zagran. „nostro" 36,093,862,06 marek złotych wg. parytetu. Razem 38,401,097 mk. złotych.

Miesiąc temu na 31 październik zapas walut obcych wynosi: w skarbie państwa: 2,558,308,82, rachunki zagraniczne „nostro": 26,845,997,89. Razem 29.404,306,71.

Wzrost zatem zapasu walut w ciągu miesiąca ubiegłego wyniósł 8,996,790,71 marek złotych, czyli około 30%. Jest to powiększenie bardzo znaczne w porównaniu z okresem poprzednich czterech miesięcy, gdy zapas walut ogółem powiększył się zaledwie o cztery miljony marek złotych wg. parytetu t. j. z 25,4 miljonów mk. zł. do 29,4 milj.

### Dochody Skarbu Państwa.

Z ministerjum skarbu państwa dowiadujemy się, iż daniny publiczne i monopole przyniosły w maju 1923 roku sumę ogólną 253,606,900,000 mk., podatki bezpośrednie 37,450,900,000 mk., pośrednie 80,782,800,000 mk., monopole 47,369,800,000 mk. cła 44,199,600,000 stemple i należności 32,636,600,000 mk. opłaty wywozowe 11,167,200,000 mk. W czerwcu 1923 r. daniny publiczne i monopole przyniosły 342,504,500,000 mk., w tem podatki bezpośrednie 36,785,000,000 mk., pośrednie 131,098,900,000 mk., monopole 27,748,000,000 mk. cła 82,343,300,000 mk., opłaty stemplowe i należności 52,385,100,000 mk. opłaty wywozowe 12,144,200,000mk.

### Preliminarz dochodów kolejowych na rok 1924.

Według obliczeń statystycznych w r. 1923 przewieziono przez koleje państwowe w I-szej klasie 400 tyś. osób., w drugiej 6,600 tyś., w trzeciej 12,571,600 osób. Przypuszczając, że przeciętne przejazdy w r. 1924 nie ulegną zmianie i wobec zamierzonego utrzymania stawek taryfowych na odpowiednim poziomie w stosunku do drożyzny przewidywany dochód w preliminarzu budżetowym ministerstwa kolei żelaznych na rok 1924 za sam przewóz wynosi 1,884,132,000,000 mk. Z przewozu bagażu przypuszczalny dochód wyniesie 129,000,000,000 mk. Przewóz towarów przyniesie 2,007.000,000,000 mk., oraz wpływy uboczne według dotychczasowych norm około 144,731,116,000 mk.

### Statut banku emisyjnego.

Komitet redakcyjny rady ministrów przyjął przedłożony projekt statutu banku emisyjnego.

Oficjalna nazwa instytucji brzmi: Bank Polski. Władze instytucji stanowią: Rada banku, ogólne zebranie, dyrekcja.

Rada banku składa się z prezesa i wiceprezesa, mianowanych na wniosek rządu przez Prezydenta Rzeczypospolitej i z 9 członków, wybieranych przez ogólne zebranie. Prezes jest mianowany na 6 lat, wiceprezes na 3 lata.

Skład dyrekcji wybiera rada banku, a zatwierdza minister skarbu.

W skład władz banku wchodzi komisarz rządowy, który czuwać będzie, aby działalność banku była zgodna z obowiązującemi ustawami. Komisarz rządowy ma prawo powstrzymywania uchwał rady, dyrekcji i ogólnego zebrania. W razie sporów rozstrzygać będzie najwyższy trybunał administracyjny.

Cały obieg banknotów banku zabezpieczony musi być zapasem walut obcych i złota do wysokości 30 proc., pozatem musi być pokryty innemi walorami. Kapitał zakładowy wynosić ma 100 miljonów złotych, podzielonych na 400 tysięcy akcyj, po 250 złotych każda.

# Różne.

### Projekt przewalutowania majątku spółek akcyjnych.

Dotychczas przy przewalutowywaniu majątku spółek akcyjnych przyjmowano w komisjach rządowych, dokonywujących taksacji, bardzo niskie relacje. Wynosiły one: 1 rubel złoty — 20.000 mk., mk. zł. niem. — 9.250 mkp., 1 kor. zł. austr — 8.000 mkp. Obecnie wobec wielkiego spadku waluty, projektowane są nowe relacje. Według tych projektów wynosić będą: 1 rub. zł. — 100.000 mkp, 1 mk. zł. — 46.300 mkp., i korona złota — 40.000 mkp. Jak nas informują, odnośne instrukcja zacznie obowiązywać w najbliższych dniach.

### Waloryzacja Kredytów w P. K. K. P.

Wobec krążących pogłosek, że z dniem wejścia w życie ustawy waloryzacyjnej będą niezwłocznie zwaloryzowane wszelkie kredyty, udzielone na weksle, przedstawione do dyskonta i płatne po dniu wejścia w życie ustawy, otrzymujemy informacje z najbardziej miarodajnego źródła, że pogłoski te są nieuzasadnione· Ustawa może być stosowana do kredytów, udzielanych dopiero po dniu wejścia t. j. do 1 stycznia 1924 r., a sposób jej stosowania do różnego rodzaju kredytów określi rozporządzenie rady ministrów zgodnie z art. 9 ustawy.

### Trudności przemysłu bielskiego.

W ostatnich tygodniach przemysł bielski odczuwa bardco poważne trudności na polu eksportowym. Wobec stałego wzrostu kosztów produkcji, przemysł ten nie jest w możności walczyć skutecznie z konkurencją zagraniczną.

### W sprawie walut eksportowych.

W celu uzyskania waluty eksportowej, rząd zawiera umowy zbiorowe. Dotychczas zawarto dwie umowy takie: ze Związkiem przemysłowców górniczo-hutniczych na G. Śląsku, oraz z radą Zjazdu przemysłowców górniczych w zagłębiach węglowych: Krakowskiem i Dąbrowskiem. Niezależnie od tego minister skarbu uzależnia udzielanie zezwoleń wywozowych na towary zakazane do wywozu od odstępowania PKKP. określonego procentu waluty eksportowej (drzewo 50 proc., cukier 75 proc. jaja 95 proc.).

### Przewóz na kolejach polskich w Październiku.

Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach na kolejach polskich w ciągu października 1923 w zestawieniu z przewozami w październiku 1922 i 1923 r. Dane te wykazują średnie liczby wagonów na dzień kalendarzowy. a mianowicie:

| 1921 | 1922 | 1923 |
|---|---|---|
| 9,041 | 11,535 | 9,925 |

Ogółem przewieziono średnio dziennie, a mianowicie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| I. Naładowanych na własnych stacjach | 7721 | 8623 | 6963 |
| II. Przyjętych z zagranicy dla Polski | 1341 | 1748 | 762 |
| III. Tranzytowych przez Polskę | 863 | 1164 | 1316 |

### Terminarz podatkowy na grudzień i styczeń.

Do 31 grudnia — wykupienie świadectw przemysłowych (patentów); do 2 stycznia — osoby zajmujące mieszkania i pomieszkania handlowe i przemysłowe, składają wykazy osób posiadających samoistny dochód, te zaś składają wykazu osób będących na ich utrzymaniu; od 1 stycznia — zeznania o obrocie: 1) przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji; 2) przedsiębiorstw przemysłowych I — V kat.; 3) osób wykonywujących zajęcia przemysłowe I i II kat. a) i b): 4) osób wykonywujących samodzielnie wolne zajęcia zawodowe; do 15 stycznia — podatek przemysłowy za grudzień; do 31 stycznia — zeznania o podatku majątkowym.

D. 14 każdego miesiąca upływa termin wpłacania podatku dochodowego od uposażeń służbowych pracowników. Od zaległości skarb państwa pobiera 5% kary za każdy dzień zwłoki.

### Groźne zjawisko.

W ostatnich czasach w poszczególnych gałęziach przemysłu dała się zauważyć tendencja określania cen produkcji, według parytetu złota. Wywołało to wstrząs w dziedzinach przemysłowych i handlowych, bezpośrednio związanych z temi gałęziami przemysłu. Po pewnych starciach nastąpiło skoordynowanie współpracy na nowych podstawach.

Teraz jednak mamy do zanotowania fakt, na szczęście odosobniony, że jedna z gałęzi wytwórczości krajowej, nie licząc się zupełnie z możliwościami gospodarczemi i „zapomniawszy" już o zdyskontowanych w niedawnej przeszłości znacznych podwyżkach, nosi się z zamiarem przekroczenia parytetu złota przez nową procentową podwyżkę już w walucie złotej.

Trzeba jaknajenergiczniej zaprotestować przeciwko tym zakusom, które nietylko zagrażają przemysłowi krajowemu bezpośrednio, zainteresowanemu, ale i narażają na poważny szwank całą dziedzinę życia gospodarczego z nim związaną.

### Z kolei.

Dyrekcja polskich kolei państwowych uruchomiła świeżo pierwszy ciężki parowóz towarowy „Decapod". Pewną liczbę tego typu parowozów za granicą, według projektu ministerjum polskich kolei państwowych, celem utworzenia wzoru polskiego parowozu towarowego. Parowóz ów umożliwić ma znaczne zwiększenie obciążenia pociągów towarowych, a tem samem zaoszczędzić ma paliwo i obsługę. Pierwszy parowóz systemu „Decapod" podczas swej próbnej jązdy z Łap do Warszawy obciążony był 2,000 ton, dotychczasowe zaś obciążenie pociągów dyrekcji warszawskiej nie mogło przewyższać 1400 ton. Parowóz po przybyciu na stację Warszawawa Główna poddano dokładnym oględzinom ze strony komisji, złożonej z przedstawicieli ministerjum kolei z podsekretarzem stanu, Inż. Eberhardtem na czele.

### Stosunki włoske-polskie.

Udzielenie przez rząd polski koncesji węglowej w rybnickim powiecie na Górnym Sląsku na rzecz Consorzio Mercantile Italiano zrobiło we Włoszech jaknajlepsze wrażenie. Dobrze komentowane są również obstalunki min. spraw wojskowych, magistratu m. stoł. Warszawy oraz ministerjum kolei żelaznych, poczynione w firmach włoskich.

### Przemysłowcy łódzcy w Moskwie.

Dzienniki łódzkie donoszą, iż delegacja przemysłowców łódzkich, która wyjechała do Moskwy celem zbadania możliwości nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Sowd., przybyła do Moskwy.

# KRONIKA ZAGRANICZNA

## AUSTRJA.

### Wzrost wkładów oszczędnościowych w Austrji.

Według ostatnich wiadomych danych statystycznych — t. j. za październik — wkłady w Austrji zaczynają się Powiększać. W końcu września suma ogólna wkładów w dziewięciu głównych bankach i dziewięciu głównych kasach oszczędnościowych w Wiedniu oraz dziewięciu głównych prowincjonalnych kas. oszczędnościowych wynosiła 433 miljardy koron papierowych, czyli 30 miljonów koron złotych. Cyfry za październik zaś wykazują wzrost 31 miljardów koron papierowych, tak, że w końcu tegoż miesiąca ogół wkładów wynosił 464 miljardy koron papierowych, czyli 32 miljony kor. złotych. We wrześniu r. 1922, t. j. na początku akcji uzdrawiającej, ogół wkładów wynosił 31 miljardów koron papierowych, czyli 2 miljony kor. złotych.



## WŁOCHY.

### Polityka finansowa Włoch.

Minister finansów de Stefani w swojem exposé w senacie mówiąc o polityce finansowej rządu pod kątem widzenia społecznym, zaznaczył, że dobrobyt Włoch wymaga raczej polityki zachęcającej do jaknajwiększej produkcji krajowej, nie zaś nadmiernego podatkowego obciążania kapitałalu, przyczem nie oznacza to bynajmniej zamiaru zwiększania podatków konsumcyjnych, obciążających głównie klasy niezamożne. Pomyślne rezultaty polityki rządu mówca zilustrował między innymi tym faktem, że strajki we Włoszech stają się zjawiskiem coraz rzadszem, spadają wreszcie do poziomu, który zdaje się być granicą minimum w tej dziedzinie: mianowicie od 1-go listopada 1922 r. do 1-go listopada 1923 r. liczba straconych wskutek strajku dni wynosiła 247 tys., podczas gdy w tym samym okresie 1920-21 wynosiła zgórą 7 miljonów dni. Minister zwrócił uwagę na stałe i szybkie poprawianie się bilansu kolei włoskich: W roku 1921-22 deficyt kolejowy wynosił 1257 miljonów lirów, w r. 1922—3 — 996 miljonów, w budżecie obecnym na rok 1923-24 przewiduje się deficyt kolejowy w sumie 374 miljony, zaś przewidywania na rok 1924-25 redukują ten deficyt zaledwie do 7o miljonów lirów. W budżecie poczt i telegrafów na rok 1924 25 jest przewidywane nietylko zrównoważenie dochodów z wydatkami, ale nawet przewyżka dochodów. W końcu swej mowy mówca zaznaczył, że dobre rezultaty polityki finansowej rządu zawdzięczać należy w dużej mierze woli konstrukcyjnej szefa rządu.

## ROSJA SOWIECKA.

### Koncesje w Rosji.

Rada komisarzy ludowych w Moskwie zatwierdziła umowę koncesyjną, którą główny komitet koncesyjny zawarł z francuskiem towarzystwem przemysłowem „Kriwoj Rog“. Towarzystwo to pracowało na południu Rosji jeszcze przed wojną. Koncesja obejmuje wielkie kopalnie węgla kamiennego i zakłady metalurgiczne. Jest to jedna z najpoważniejszych koncesji udzielonych przez rząd sowiecki, a pierwsza, którą otrzymują koła gospodarcze Francji.




# NOWA WALUTA.

Na tle wymiany myśli co do uzdrowienia naszej waluty wysunęło się na plan pierwszy zagadnienie, co do którego nie wszyscy jeszcze są ze sobą zgodni. Idzie właściwie o to, czy powołanie do życia banku emisyjnego winien poprzedzać kilkomiesięczny okres stabilizacji marki polskiej, a nawet, jak chcą inni, zupełnego uzdrowienia finansów — czy też należałoby, nie oglądając się na wyniki akcji stabilizacyjnej i uzdrowienia budżetu, przystąpić natychmiast do wprowadzania nowego pieniądza, gdy tylko będzie to technicznie wykonalne.

Przed odpowiedzią na to pytanie należy stwierdzić, że tak zwolennicy jak i przeciwnicy uprzedniej stabilizacji są z sobą zgodni co do tego, że pierwszym i nieodzownym warunkiem powołania do życia banku emisyjnego jest zebranie, poza dostatecznym kapitałem zakładowym, znaczniejszego funduszu, któryby nietylko umożliwił emisję środków płatniczych w wysokości, odpowiadającej potrzebom życia gospodarczego, oraz akcję stabilizacyjną, — lecz i ułatwił państwu przetrwanie nieuniknionego okresu deficytowego, na jaki w czasie przejściowym trzeba być przygotowanym.

Przechodząc teraz do właściwego zagadnienia, t. j. do kolejności w akcji sanacyjnej, zaznaczyć trzeba, że zwolennicy założenia banku emisyjnego dopiero po uprzedniej stabilizacji marki polskiej uzgadniają swoje żądania tem, że należy naprzód wypróbować swoje siły na marce polskiej. Dopiero wtedy można będzie mieć pewność, że uda się też stabilizacja złotego.

Przeciwnicy powyższego poglądu twierdzą że gruntowne uzdrowienie wymaga przedewszystkiem jaknajbardziej wydajnego uchwycenia wszystkich źródeł podatkowych. Twierdzą oni, że osiągnięcie równowagi budżetowej przy ściąganiu dochodów w stałej, dobrej walucie jest łatwiejsze, niż w walucie ulegającej deprecjacji. Dobry pieniądz ułatwia pobieranie na rzecz państwa należności, równających się opłatom przedwojennym — natomiast pobieranie podatków i opłat w walucie niestałej uniemożliwia, lub bardzo utrudnia to pobieranie w takiej wysokości, która odpowiada każdorazowej nabywczej sile waluty.

Ustawa waloryzacyjna niewątpliwie poprawi dochody skarbu jeszcze przed przejściem do nowej waluty. Jednakowoż posługiwanie się teoretyczną jednostką podatkową nie może dać tych wyników, co ściąganie opłat w zdrowym pieniądzu. Zupełne zrównoważenie budżetu w markach polskich, przy jej obecnej deprecjacji, nie jest możliwe. Tem samem żądanie, aby odłożyć ostatni etap reformy (założenie banku emisyjnego) aż do zupełnego zrównoważenia budżetu—przy marce polskiej wogóle nie może być poważnie rozważane. Im prędzej wprowadzimy nowy pieniądz, tem rychlej dojdziemy do stosunków normalnych. Zwolennicy bezpośredniego wprowadzenia nowej waluty twierdzą dalej, że jej wprowadzenie przywróci możność kapitalizacji oszczędności, umożliwi kalkulację przemysłową i kupiecką, w dużym stopniu zrównoważy ceny towarów, usuwając tym sposobem drożyznę i t. d. Dalej utrzymują oni, że wprowadzenie złotego polskiego nie ozna-

cza jeszcze natychmiastowego odwrócenia się od marki polskiej i pozostawienia jej własnemu losowi. Nowa waluta nie będzie mogła z dnia na dzień znaleźć się w dostatecznej ilości we wszystkich arterjach życia gospodarczego, i, wobec tego, nie da się uniknąć pewnego okresu „dwuwalutowości", gdy środkami obiegowemi będą równolegle złoty polski i marka polska. Na ten czas dwuwalutowości, który powinien być jaknajkrótszy, trzeba będzie ustalać relację marki polskiej do złotego polskiego. W tymże okresie będzie mogło się odbywać wycofywanie z obiegu marki polskiej.

Taka jest, w głównych zarysach, argumentacja zwolenników niezwłocznego wprowadzenia nowej waluty. Ci zwolennicy przyjmują już z góry, jako warunek konieczny, że po owem wprowadzeniu nie będzie już potrzeby, ani nawet możności, drukowania i puszczania w obieg niepokrytego pieniądza papierowego. Tymczasem doświadczenie dotychczasowe uczy, że przy obecnym układzie naszych czynników politycznych trzeba się liczyć z różnemi możliwościami, wychodzącemi poza zakres logiki wyłącznie finansowej. A więc nie mamy jeszcze zatwierdzonego preliminarza budżetowego. A gdy będziemy go mieli, czy można z całą pewnością zaręczyć, że najwyższe czynniki polityczne nie zamącą, nie zachwieją osiągniętej, tymczasem na papierze, równowagi budżetowej? Wobec takiego faktu właśnie stoimy obecnie: nasi suwerenowie zażądali podwyższenia niektórych wydatków po nad normy preliminarza—a przedewszystkiem djet poselskich. Któż może zaręczyć, czy takie fakty się nie powtórzą w przyszłości, wywołując konieczność wydatków po za, czy ponadbudżetowych i nowych emisji pieniędzy papierowych?

Należy więc przedewszystkiem wypróbować nasz nowy budżet. Musi on wytrzymać najpierw próbę ogniową życia — i wtedy dopiero będzie można mieć niejaką pewność, że przestanie nadal być szkodliwym dla własnej waluty ten czynnik, który, wskutek smutnej konieczności zmuszony był ją ciągle rozwadniać, a więc deprecjonować. I dopiero wtedy, gdy znikną czynniki rozkładowe, można będzie zwrócić się do czynników twórczych. W przeciwnym razie nowa waluta wkrótce podzieliłaby los waluty obecnej. *T. W.*

## Różne.



Różne.

**Zostały dopuszczone do obrotów na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie akcje:**

**Zakładów Przemysłowych „Grodzisk".**
**Banku Przemysłowców Polskich.**
**Zakładów Przemysłowo-Budowlanych „Dźwignia".**

---

**Przemysł Metalowy „Bauer, Kredyk i S-ka** zmienia nazwę firmy na **Przemysł Metalowy „Granat".**

**Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność"** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne II i III em.

**Bank Cukrownictwa w Poznaniu** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne II em.

**Sp. Akc. „Siła i Światło"** wypłaca dywidendę za 1922/23 r. w wysokości 75% t. j. po mk. 375 od akcji.

**Tow. Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji „Łyszkowice"** wypłaca dywidendę za 1922|3 r. w sumie mk. 75000 od akcji.

**Tow. Przemysłowo-Leśne i Budowlane „Budulec"** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne.

**Sierszańskie Zakłady Górnicze** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne V em.

**Tow. Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji „Czersk"** wypłaca dywidendę za 1922|23 r. w wysokości 200% gatowizną lub dwiema akcjami bezpłatnie.

**Sp. Akc. „Siła i Światło"** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne V em.

**Stuhlfabrik Gossenten Tow. Akc.** Gościcino (Pomorze) wypłaca dypłaca dywidendę za 1922|23 r. w wysokości mk. 225000 od akcji.

**Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. Haberbusch i Schiele** zamienia świadectwa tymczasowe oraz wszystkie dotychczasowe akcje na nowe akcje.

Kupony dywidendowe od akcji **Suchedniowskiej Fabryki Odlewów** za 1924 r. uprawniają do otrzymania dywidendy za rok operacyjny od 1/4 1923 r. do 1/4 1924 r.

**Belgijsko-Polskie Tow. Handlowo-Przemysłowe „Belpol"** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne V em.

**Dom Towarowy „Bracia Jabłkowscy"** wypłaca dywidendę za 1922|3 r. w wysokości mk. 650 od akcji.

**Bank Zjednoczonych Ziem Polskich** zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne VI em.

---

## OSTATNIE KURSY akcji nienotowanych na urzędowej giełdzie.

**Kursy przybliżone podług prywatnych źródeł** (w tysiącach marek).

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Cukr. „Chybie" | 11,500 | Machlejd | 875 | Polska Hurt. Opałowa | 50 |
| „ „Kujawy" | 55,000 | Nitrat | 350 | Tow. Prz. Węgl. w Polsce | 55 |
| „ „Zduny" | 65,000 | Gazy Ziemne | 42,500 | Dobrzyniewo | 300 |
| „ „Zbiersk" | 1,100 | Jaworzno | 37,500 | Bank Przemysł. Polsk. | 400 |
| „ „Mała Wieś" | 2,750 | Kauczuk | 160 | | |
| Elektrownia „Pruszków" | 325 | Guma Rubber | 150 | | |

# Nowe akcje na Giełdzie Warszawskiej.

## Bank Przemysłowców Polskich.

Za czasów zaboru rosyjskiego istniały w Warszawie dwie pokrewne instytucje finansowe o charakterze przeważnie społecznym, oparte na współdzielczości.

Instytucje te, prawie w jednym czasie powstały (1870 r. — 1871) i należały do najpoważniejszych i najsolidniejszych w kraju naszym. Były to: Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu (obecny Bank Zjednoczonych Ziem Polskich) oraz Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich (obecny Bank Przemysłowców Polskich).

Z racji tej, iż w chwili obecnej akcje **Banku Przemysłowców Polskich** zostały dopuszczone do obrotów na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie, nie od rzeczy będzie bliżej zapoznać się z instytucją tą, która, jako dawna Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich, przed wojną była jedną z najpoważniejszych i pożytecznych placówek finansowych polskich.

Główny cel, jaki sobie obrała dawna Kasa Poż. Przem. Warszawskich, polegał na popieraniu rodzimego przemysłu i handlu za pomocą udzielanta kredytu drobnym kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom.

Kredyty były często udzielane na terminy dłuższe, (roczne) do spłaty w ratach miesięcznych na niski procent.

Kasa posiadała znaczny kredyt wekslowy w Warszawskim Kantorze Banku Państwa, dzięki czemu była w możności dyskontować weksle poważniejszych instytucji przemysłowych i handlowych na nader korzystnych warunkach.

Dzięki umiejętnemu kierownictwu ówczesnych władz Kasy, instytucja ta, rozszerzając stopniowo zakres swej działalności, przeważnie w kierunku bankowym, pomyślnie się rozwijała i pod względem obrotów mogła współzawodniczyć z pierwszorzędnemi instytucjami bankowemi.

Liczba udziałowców stale się zwiększała, a o zaufaniu, jakiem darzyło społeczeństwo tę instytucję, dowodzą znaczne wkłady terminowe, przeważnie roczne, sumy posagowe oraz wszelkie inne depozyty, jakie wpływały do jej kas Z biegiem czasu, gdy działalność Kasy rozwinęła się we wszystkich kierunkach i nasunęły się trudności w obsłużeniu licznej klijenteli w poprzednim lokalu (przy ul. Czackiego), władze Kasy, rozporządzając znacznemi funduszami, przystąpiły do budowy własnego gmachu przy zbiegu ulic Złotej i Zgoda.

Wybuch wojny wszechświat wej w niczem nie podważył tych trwałych podwalin, na których oparte było istnienie tej poważnej i zasłużonej dla kraju instytucji.

Statut Banku Przemysłowców Polskich został zatwierdzony przez pp. Ministrów Przem. i Handlu oraz Skarbn w dniu 20 listopada 1920 r.

W dniu 21 marca 1921 r. w myśl aktu, sporządzonego przed notarjuszem Paszkowskiem, Bank nabył od dawnej Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskim gmach przy rogu ul. Złotej i Zgoda i przejął jej przedsiębiorstwo bankowe z aktywami i pawami i od tego dnia uważać należy rozpoczęcie czynności Banku.

Obecni akcjonarjusze rekrututują się przeważnie z byłych udziałowców Kasy.

Również w składzie obecnych władz Banku znajdujemy sporo nazwisk dawnych Reprezentantów Kasy.

Prezesem Rady Banku jest p. Stanisław Surzycki (Dyrektor Starachowickich Zakład. Górn.), zaś Dyrektorem Naczelnym — p. Apolinary Thieme. Długoletni Kierownik dawnej Kasy (Naczelnik) p. Artur Ferencowicz należy również do Rady Banku i jest członkiem Dyrekcji.

Kapitał zakładowy Banku stanowi:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| I em. | mk. | 30 | miljonów | (pierwotny) |
| II „ | „ | 70 | „ | (15/5 1921 r.) |
| III „ | „ | 100 | „ | (5/12 1922 r.) |
| IV „ | „ | 300 | „ | (14/6 1923 r.) |

Razem mk. 500 miljonów. podzielonych na 500,000 akcji po mk. 1000 wart. nom.

Bank posiada oddziały:

1. w Wierzbniku (Starachowice) ziemi Radomskiej i
2. w Opolu ziemi Lubelskiej.

Obroty Banku sięgały:
w 1921 r. — mk. 33,224,309,000,
w 1922 r. — mk. 285,406,405,000.

Dywidenda wynosiła:
za 1921 r. — 15%,
za 1922 r. — 100%.

Nieruchomości Banku:
w Warszawie przy ul. Zgoda Nr. 7,
w Wierzbniku nieruchomość i place.

Wartość nieruchomości Banku figuruje w bilansie w cenie kupna łącznie mk. 6,546,000.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż Bank po za zwykłemi operacjami bankowemi przyjmuje udział w finansowaniu różnych przedsiębiorstw krajowych i między innemi sfinansował Sp. Akc. „Przemysł Szklany w Polsce (dawniej Huta Szklana Hordliczki) oraz Sp. Akc. „Sucha Dystylacja“ w Białymstoku.

Niewiadomo jeszcze, jak Giełda oceni wartość tych akcji, gdyż w chwili oddania numeru pod prasę jeszcze urzędowych tranzakcji nie dokonano, natomiast w wolnych obrotach zapłacono za jedną akcję mk. 300,000 do mk. 350,000.

# Nowe akcje na Giełdzie Warszawskiej.

## Cukrownia „Mała Wieś" Sp. Akc.

z siedzibą w Warszawie.

Dnia 30 listopada r. b. odbyło się Organizacyjne Zebranie Założycieli Cukrowni „Mała Wieś" Sp. Akc. pod przewodnictwem p. Aleksandra Grobickiego.

Dyrektor Zarządzający p. Jan Odechowski w obszernem przemówieniu zapoznał zebranych ze stanem Spółki.

Cukrownia „Mała Wieś" w powiecie płockim została założona w 1899 roku jako przedsiębiorstwo prywatne. Do wybuchu wojny fabryka przechodziła stale w ręce dawnego właściciela majątku ziemskiego „Mała Wieś. W 1912 roku została gruntownie odnowiona. Podczas wojny fabryka była w części przez wojska nieprzyjacielskie zburzona i przeszła w tym stauie wraz z majątkiem ziemskim na własność p. Mieczysława Kuglera, właściciela dóbr „Mała Wieś". W r. 1923 fabryka została wyłączona z majątku ziemskiego i zamieniona na Spółkę Akcyjną z kapitałem mk. 2,000,000,000 podzielonych na 200,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Kapitał Akcyjny został wniesiony gotówką. Założyciele, do których należy też p. Kugler, nabyli wydzielony majątek cukrowni, przyznając p. Kuglerowi odpowiedni udział w przedsiębiorstwie, a unikając w ten sposób uciążliwego przecenienia aportu.

Fabryka położona jest między Wyszogrodem, a Bodzanowem, w ziemi Płockiej. Od Wisły oddalona jest o 10 klm. Do fabryki doprowadzona jest dobrze utrzymana szosa. Położenie Cukrowni jest bardzo korzystne, gdyż leży w samym środku plantacji buraczanych, które rozciągają się od samej fabryki w promieniu 20 kilometrów. Ze względu na położenie geograficzne około 3.000 morgów plantacji ma najbliższą i najlepszą komunikację dla transportów buraków do cukrowni „MAŁA WIES". Najbliższa cukrownia oddalona jest od tych plantacji buraczanych przeciętnie o 30 klm. Gleba, otaczająca cukrownię, jest czarnoziemem nizinnym, bielicą o wysokiej zawartości próchnicy i specjalnie nadaje się na plantacje buraczane. Wydajność buraków z morga wynosi przeciętnie 120 mtr. sześciennych.

Zabudowania, zupełnie nowoczesne i odpowiadające ich celowi, są przeważnie na ukończeniu. Montaż maszyn posuwa się względnie szybko.

Maszyny, znajdujące się w fabryce, w części zniszczone, zostają na miejscu zremontowane we własnych warsztatach; ponadto Spółka Akcyjna nabyła od „I-ej Berneńskiej Fabryki Maszyn" jeden nowy kompletny agregat maszyn, których wydajność łącznie wyniesie 5.000 mtr. sześciennych buraków dziennego przerobu. Systemy maszyn odpowiadają najnowszym wymaganiom i zastosowane są do warunków lokalnych. Fabryka będzie elektryfikowana i pędzona, jak dotąd, parą, a warsztaty motorem ropowym.

Fabryka posiada 43 hektary własnego gruntu ze zbiornikami wody, ogrodami wzdłuż głównej szosy w przestrzeni pół kilometra. Zapotrzebowania wody pokrywać będę dwie stare i cztery nowe studnie, ponadto jako rezerwa wody służyć mają 3 stawy.

W przyszłym roku Zarząd przystąpi do budowy kolejki do „Małej Wsi" i składów w Płocku.

Ze sprawozdań pp. Korwin-Szymanowskiego i D-ra W. Kuttena wynika, że sfinansowanie przedsiębiorstwa jest zapewnione i że fabryka za gwarancją I-ej Bern. Fabryki Maszyn będzie z wszelką pewnością w przyszłej kampanji uruchomiona.

Przyjąwszy do wiadomości powyższe sprawozdanie, Ogólne Zebranie uchwaliło powiększyć dotychczasowy kapitał Spółki o 3 miljardy marek czyli do mk. 5 miljardów drogą wypuszczenia kilku nowych emisji.

W końcu przystąpiono do wyborów, które dały rezultat następujący:

**Do Rady wybrani zostali:** pp. Oskar Saenger (prezes), Władysław Grabski—b Minister Skarbu, Wiktor Hauzeur — przemysłowiec z Brukseli (wiceprezesi), Aleksander Grobicki—prezes Banku Ziemiańskiego, August Janisławski — obywatel ziemski, Stanisław Humnicki — prezes Związku Plantatorów Buraczanych, Antoni Szempliński, inż. Antoni Kiełbasiński, Franciszek Korwin-Szymanowski — obywatel, Daniel Berlau — dyr. Banku dla Handlu i Przemysłu w Brukseli i Raoul Antoine (członkowie).

**Do Zarządu wybrani zostali:** pp. Eustachy Korwin-Szymanowski—prezes, d-r. Wiktor Kutten—wiceprezes, Mieczysław Kugler, Jan Odechowski, Anastazy Kazimierz Róg, Tadeusz Sułowski, Artur Dobiecki, Stefan Surin i Tadeusz Młoszewski. Dyrektorem Zarządzającym mianowany został p. Jan Odechowski.

# KRONIKA AKCYJNA



## SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE

**Łódzki Przemysł Wełniany „Poltekstil“.** Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy 100 miljonów, podzielonych na 10,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Juljusz Bronert, Regina Bronert, Maurycy Parzęczewski i Maks Zawadzki.

**Oświata na Kresach.** Siedziba w Brześciu n. Bugiem. Kapitał zakładowy mk. 50,000,000 podzielonych na 1000 akcji po mk. 50,000 wart. nom. Założyciele: Oktawjusz Nelard, Witold Ławrynowicz, Kazimierz Suchocki, Stanisław Jakaćki, Konstanty Kryśko, Aleksander Giecewicz i Stanisław Czerniewski.

**Polskie Towarzystwo Elektro-Metalurgiczne „Elektrohuta“.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 2.500,000,000 podzielonych na 100,000 akcji po mk. 25,000 wart. nom. Założyciele: Polskie Tow. Elektro-Metalurgiczne „Elektrohuta“, Rada zarządzająca: Tow. Starachowieckich Zakładów Górniczych, S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Bank Przemysłowców Polskich, Tow: Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze i Tow. Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie.

**„Jasło“ Zakłady Przemysłowo-Naftowe „Gartenberg i Schreier“.** Siedziba w Nagłowicach pow. Jasło. Kapitał zakładowy mk. 3 miljardy, podzielonych na 300,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom.

**„Fabryka Cykorji i Palarnia Kawy „Praga“ w Warszawie.** s edziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 600,000,000 podzielonych na 30,000 akcji po mk. 20,000 wart. nom. Założyciele: Dawid Nower, Berko Neufeld, Jankiel Waremsztein, Inż Michał Segal i Kazimierz Nower.

**Społeczne Biuro Budowlane.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 300,000,000 mk., podzielonych na 3,000 akcji po mk. 100 tysięcy wart. nom. Założyciele: Antoni Ponikowski, Eustachy Ostrowski, Czesław Zakaszewski.

**Tow. Handlu Wyrobami Stalowemi Ch. Flaksbaum.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy 500 miljonów podzielonych na 5,000 akcji po mk. 100,000 wart. nom. Założyciele: Chaskiel Flaksbaum, Roman Flaksbaum i Dr. Henryk Engliszer.

**Zakłady Przemysłowe „Chęciny“.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy 1,000,000,000 mk. podzielonych na 50,000 akcji po mk. 20,000 wart. nom Założyciele: Stanisław Gustaw Brun, Piotr Drzewiecki i Joachim Hempel.

**Tow. Przem.-Handl. „R Ostrowski“.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 400,000,000 podzielonych na 8,000 akcji imiennych i 32,000 na okaziciela po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Ryszard Ostrowski, Kazimierz Kajzer i Władysław Piechowski.

**„Polmet“ Polska Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych wszelkiego rodzaju we Lwowie.** Siedziba we Lwowie. Kapitał zakładowy mk. 400,000,000 podzielonych na 40,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Dr. Maksymiljan Liptay, Józef Radoszewski i Roman Zaborski.

**Zakłady Przemysłowe „Pułtusk“.** Siedziba w Pułtusku. Kapitał zakładowy mk. 2 miljardy, podzielonych na 200,000 akcji po mk, 10,000 mk. wart. nom. Założyciele: Bank Kredytowy w Warszawie, Leonard Bobiński i Eugenjusz Dobrowolski.

**Towarz. Budowlano-Przemysłowe „Centrum“.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 500 miljonów podzielonych na 50,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Inż. Roman Roszkowski, Felicjan Staniszewski, Franciszek Dmochowski, Józef Gembski, Feliks Korbel i Franciszek Karwowski.

**„Domy Aleja Szucha“.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy mk. 75 miljardów podzielonych na 15,000 akcji po mk. 5,000,000 wart. nom. Założyciele: Andrzej ks. Lubomirski, Kazimierz ks. Lubomirski, Leon Stodolski i Karol Szenajch.

**Polska Naftowa S. A. „Premier“.** Siedziba we Lwowie. Kapitał zakładowy mk. 1 miljard, podzielonych na 100,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom. Założyciele: Francuska Sp. Naftowa „Premier“ we Lwowie i Dr. Emil Parnas we Lwowie.

**Polskie Związkowe Rafinerje Olejów Skalnych.** Siedziba we Lwowie. Kapitał zakładowy marek miljard podzielonych na 100,000 akcji po mk. 10,000 wart. nom.

**Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki.** Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy marek miljard, podzielonych na 20,000 akcji po mk. 50,000 wart. nom. Założyciele: Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Ameryce, Jerzy Iwanowski i Jan Piotrowski.

**Fabryka Wyrobów Bawełnianych „Karol Hoch & S-ka“.** Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy mk. 400 miljonów, podzielonych na 40,000 akcji po mk. 10,000 wart nom. Założyciele: Oskar Gross, Edmund Hauptfleisch i Karol Hoch.

**Tow. Handlowe „Żelazo“.** Siedziba w Pabianicach. Kapitał zakładowy mk. 400 miljonów, podzielonych na 4,000 akcji po mk. 100,000 wart. nom. Założyciele: Walery Kamieński, Karol Majer, Zygmunt Tryuk i Paweł Altenberger.

# KRONIKA AKCYJNA

## SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ

*Związek Producentów Ryb* — o mk. 100 miljonów czyli do mk. 140 miljonów drogą wypuszczenia 100 tysięcy akcji II em. (40% imiennych i 60% na okaziciela) po mk. 1,000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku jednej nowej na dwie dawne akcje po cenie nominalnej oraz dwóch nowych na jedną dawną po cenie emisyjnej mk. 5,000.

*Towarzystwo Przemysłu Włókienniczego „Silko"* — o mk. 300 miljonów czyli do mk. 500 miljonów drogą wypuszczenia 30,000 akcji II em. po mk. 10,000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 11,000.

*Warszawskie Towarzystwo Przemystowo-Handlowe*—o mk 54 miljony czyli m.k 90 miljonów drogą wypuszczenia 108 tysięcy akcji IV em. po mk. 500 wart nom. Wpłatę powyższą mk. 54 miljony na kapitał zakładowy uskutecznia samo Towarzystwo z zysków za 1922 r., wskutek czego akcjonarjusze otrzymają bezpłatnie na każde 2 akcje poprzednich em. 3 akcje IV em. po mk. 500 wart. nom.; — o dalsze 110 miljonów czyli do mk. 200 miljonów drogą wypuszczenia 220 tysięcy akcji V em. po mk. 500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia 180 tysięcy akcji V em. służy właścicielom akcji I, II, III i IV em. w stosunku jednej nowej na jedną dawną akcję po cenie emisyjnej mk. 1,000. Repartycji pozostałych 40,000 akcji V em. dokona Zarząd według swego uznania.

*Towarzystwo Handlowe Bracia Rolniecy* — o mk. 80 miljonów czyli do mk. 100 miljonów drogą wypuszczenia 160 tysięcy akcji III em. po mk. 500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji III em. służy właścicielom I i II em. w stosunku czterech nowych za jedną starą akcję po cenie emisyjnej mk. 4 000 plus 12% od 1/7 1923 r. oraz koszty wydania nowej emisji.

*Towarzystwo Importu Towarów „Tisset" w Łodzi* — o mk. 250 miljonów czyli do mk. 500 miljonów drogą wypuszczenia 25,000 akcji II em. po mk. 10,000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie nominalnej.

*Zakłady Przemysłowo - Handlowe „Zboże"*—o mk. 300 miljonów czyli do mk. 500 miljonów drogą wypuszczenia 30,000 akcji II em. po mk. 10,000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 11,000.

*Hurtownia Winno - Kolonjalna Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi* — o mk. 800 miljonów czyli do marek miljarda drogą wypuszczenia 16.000 akcji II em. imiennych po mk. 50.000 wart. nom. 12.787 akcji II em. wydane zostaną byłym spólnikom spółki firmowo-komandytowej, a obecnym akcjonarjuszom na pokrycie reszty ceny szacunkowej za przyjęty przez spółkę majątek; 3.213 akcji II em. przeznacza się na kupno nieruchomości. Gdyby kupno nieruchomości niedoszło do skutku, lub gdyby po zapłaceniu ceny szacunkowej pozostała jeszcze pewna ilość akcji, to akcje wszystkie lub pozostałe będą przydzielone dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku do posiadania akcji I em. po cenie podług uznania Zarządu, nie niżej jednak 55000 mk. za sztukę.

*Przemysł Terpentynowy w Polsce* —o marek półtora miljarda czyli do marek 2.250.000.000 drogą wypuszczenia 150 tysięcy akcji II em. po mk. 10.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia 75.000 akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 15.000. Repartycji pozostałych 75.000 akcji II em. dokona Zarząd według swego uznania i określi kurs emisyjny nie wyższy od mk. 25.000.

*Polski Przemysł Obrazów Świetlnych „Prometeus"* o mk. 270 miljonów czyli do mk. 300 miljonów drogą wypuszczenia 270 tysięcy akcji II em. po mk. 1.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku 9 nowych na jedną dawną akcję. Cena emisyjna określa się dla 60.000 akcji — mk. 1.500 i dla 210.000 akcji mk. 3.000 z doliczeniem kosztów stempla i druku.

*Lubelska Fabryka Portland Cementu „Firley"* — o mk. 500 miljonów czyli do marek półtora miljarda drogą wypuszczenia miljona akcji VIII em. po mk. 500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji VIII em. służy do tychczasowym akcjonarjuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 60 000.

*Nowodworskie Tartaki Parowe* — o mk. 200 miljonów czyli do mk. 300 miljonów drogą wypuszczenia 20.000 akcji II em. po mk. 10.000 wart nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie nominalnej z doliczeniem kosztów stempla i druku.

*Zakłady Przemysłowe „Karol Szopper"* — o mk. 50 miljonów czyli do mk. 75 miljonów drogą wypuszczenia 5.000 akcji II em. po mk. 10.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanycha akcji po cenie emisyjnej mk. 50.000.

*Bank Przemysłowców Zgierskich* — o mk. 200 miljonów czyli do mk. 500 miljonów drogą wydania 20.000 akcji III em. po mk. 10.000 wart nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji III em. służy właścicielom akcji I i II em. w stosunku 2 nowych na 3 akcje dawne po cenie emisyjnej mk. 10.000.

*Towarzystwo Przemysłu Metalowego „Iron"* — o mk 550 miljonów czyli do marek miljarda drogą wypuszczenia 55.000 akcji II em. po mk. 10.000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej mk. 11.000

*Bielsko-Bialska Spółka Elektryczna i Kolejowa* — o mk. 3.150.000 czyli do mk. 19.138.000 drogą przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki, wskutek czego dotychczasowe akcje po mk. 140 będą przestemplowane na mk. 1.400 wart. nom.

*Fabryka Gwoździ i Drutu „Ćwiek"* — o mk. 210 miljonów czyli do mk. 240 miljonów drogą przewalutowania wartości majątku Spółki, wskutek czego dotychczasowe akcje po mk. 1000 będą przestemplowane na mk. 8000 wart. nom.; — o dalsze mk. 320 miljonów czyli do mk. 560 miljonów drogą wypuszczenia 40.000 akcji III em. po mk. 8000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia 18000 akcji III em. służy właścicielom akcji I i II em. w stosunku 6 nowych na 10 starych akcji po cenie emisyjnej mk. 40.000. Repartycji pozostałych akcji dokona Zarząd według swego uznania.

# LOSOWANIA

### 4% Państwowa Pożyczka Prem. z 1920 r. (Miljonówka).

Ciągnienie z dnia 17 listopada 1923 r.
Nr. **4.251.283.**
Ciągnienie z dnia 24 listopada 1923 r.
Nr. **1.063.615**
Ciągnienie z dnia 1 grudnia 1923 r.
Nr. **81.185.**
Ciągnienie z dnia 15 grudnia 1923 r.
Nr. **876.719. 963.950.**
Wypłata po mk. 1,000,000 natychmiast.

---

### Węgierska Poż. Prem. Czerw. Krzyża z 1917 r.

Ciągnienie z dnia 5 października 1923 r.
WYGRANE.

Po kor. **200.000.** S. 73670 Nr. 10.
Po kor. **10.000.** S. 99632 Nr. 2.
Po kor. **1.000.** S. 63947 Nr. 7, S. 110081 Nr. 8.
Po kor. **500.** S. 17118 Nr. 2, S. 33684 Nr. 4, S. 37620 Nr. 5, S. 48138 Nr 7, S. 91160 Nr. 8, S. 118714 Nr. 4.

Po kor. **200**. S. 2740 Nr. 10, S. 8824 Nr. 9, S. 10577 Nr. 4, S. 21266 Nr. 7, S. 27882 Nr. 3, S. 39528 Nr. 4, S. 45956 Nr. 4, S. 47092 Nr. 9, S. 51572 Nr. 7, S. 51647 Nr. 9, S. 54538 Nr. 9, S. 56918 Nr. 6, S. 57547 Nr. 5, S. 66609 Nr. 6, S. 66779 Nr. 3. S. 66824 Nr. 8, S. 79573 Nr. 7, S. 81693 Nr. 7, S. 88179 Nr. 4, S. 88942 Nr. 7, S. 103847 Nr. 6. S. 109166 Nr. 10, S. 110908 Nr. 7, S. 115876 Nr. 4. S. 118075 Nr. 1.

Wypłata od dnia **5 stycznia 1924.**

### Serbska Poż. Prem. (Tabaczna) z 1888 r.

Ciągnienie z 15 września 1923.
WYGRANE:

Po Din. **75.000.** S. 4027 Nr. 85.
Po Din. **2.000.** S. 89 Nr. 54.
Po Din. **500**. S. 5221 Nr. 18, S. 8935 Nr. 70.
Po Din. **100.** S. 8 Nr. 84, S. 1083 Nr. 22, S. 3585 Nr. 97, S. 4134 Nr. 89, S. 5015 Nr. 59, S. 5924 Nr. 46, S. 6962 Nr. 34, S. 8376 Nr. 35, S. 8553 Nr. 96, S. 9964 Nr 73.

Po Din. **50.** S. 255 Nr. 86, S. 408 Nr. 83, S. 749 Nr. 85, S. 750 Nr. 14, S. 2363 Nr. 56, S. 2924 Nr. 65, S. 3134 Nr. 25, S. 3264 Nr. 13, S. 4087 Nr. 4, S. i Nr. 5, S. 4115 Nr. 32, S. 5710 Nr. 62, S. 7351 Nr. 9, S. 7527 Nr. 19, S. 7815 Nr. 98; S. 7954 N. 94, S. 8475 Nr. 70, S. 9185 Nr. 95, S. 9526 Nr. 17, S. 9816 Nr. 14.

**Amortyzacja.**

Wylosowano 20 serji: 1316 1906 2044 2175 2426 2640 2746 3310 4078 4178 4926 5460 6808 6973 7679 7933 7972 8705 9751 9850.

Za zawarte w powyższych 20 serjach numery, tu nie wymienione. wypłacone będzie po frs. 13.50.

---

### Rzymska Poż. Prem. Bevilacqua la Masa-Lose.

Ciągnienie z 30 czerwca 1923 r.
WYGRANE:

Po lir **50.000.** S. 2776 Nr. 90.
Po lir **1.000.** S. 15879 Nr. 65.
Po lir **680.** S. 18667 Nr. 94.
Po lir **100.** S. 1644 Nr. 92, S. 4990 Nr. 48, S. 6099 Nr. 71, S. 11645 Nr. 55, S. 17336 Nr. 56.
Pó lir **50.** S. 14610 Nr. 14, 18, 23, 28, 38, 52, 72, 76, 81, 90.

### Amortyzacja po lir 10.

Wylosowano 279 serji:

212 362 528 530 532 560 632 678 731 785 791 953 972 1049 1182 1236 1277 1312* 1331 1348 1384 1482 1508 1546 1628 1641 1644 1702 1859 1991 2024 2107 2152 2205 2423 2572 2594 2727 2776 2848 3064 3116 3169 3205 3265 3321 3550 3569 3913 3914 3930 3953 4157 4221 4228 4295 4382 4504 4548 4634 4742 4919 4977 4990 5030 5110 5752 5803 5861 5987 6099 6143 6210 6379 6441 6530 6828 6868 6888 6901 6960 6998 7062 7115 7372 7701 7722 7860 8183 8269 8301 8318 8364 8396 8471 8610 8820 9002 9033 9036 9046 9350 9646 9699 9707 9740 9849 10060 10265 10461 10503 10654 10663 10725 10904 10987 11027 11032 11071 11504 11541 11547 11645 11655 11666 11781 11819 11864 11893 11933 12004 12010 12139 12156 12211 12358 12362 12442 12494 12544 12580 12726 12877 13063 13131 13186 13227 13308 13356 13412 13472 13592 13989 14168 14402 14610 14644 14693 14785 14806 14900 15079 15410 15451 15476 15505 15570 15674 15813 15829 15879 16029 16038 16231 16316 16339 16381 16482 16613 16626 16847 16868 16890 16942 17051 17065 17069 17274 17279 17336 17512 17514 17595 17666 17718 17875 17971 18025 18128 18340 18351 18386 18508 18570 18589 18667 18720 18793 18848 18850 19116 19122 19233 19332 19418 19434 19561 19834 19875 19949 19979 20027 20103 20208 20257 20291 20307 20318 20615 21154 21234 21359 21360 21461 21735 21834 21877 21916 21923 21934 22118 22319 22331 22358 22390 22585 22755 22867 23032 23247 23266 23308 23431 23496 23573 23639 23693 23716 23783 23910 23963 24000 24018 24013 24234 24257 24373 24447 24454 24480 24513 24534 24565 24868 24898 24916 24917 24955 24956,

Wypłata od **1 sierpnia 1923.**

---

*) Z serji 1312 wylosowano tylko numery 1, 13, 14, 37, 40, 49, 51, 61, 77, 88, 87, 87, 94, 99.

# Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

*„Trud" Sp. Akc. Przemysłu Drzewnego* — zwyczajne na 22 grudnia r. b. w lokalu Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimska 23.

*Cukrownia i Rafinerja „Gosławice"* — zwyczajne na 21 grudnia r. b. o godz. 10½ rano w Koninie w lokalu Związku Ziemian.

*„Dom Handlowy Bracia Hirszfeld"* — nadzwyczajne na 22 grudnia r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu Centrali Bielańska 5.

*Kielecki Bank Handlowy* — nadzwyczajne na 2 stycznia 1924 r. o g. 6 wiecz. w lokalu Banku w Rydze, Scheunnestrasse 23.

*Towarzystwo Zjednoczonej Żeglugi Polskiej* — nadzwyczajne na 22 grudnia r. b. o g. 6 ppoł. w lokalu Centrali Banku Handlowego w Warszawie ul. Traugutta 7|9.

*Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Józef Wdowiński, w Warszawie* —nadzwyczajne na 22 grudnia r.b. o godz. 7 wiecz. w siedzibie spółki ul. Sienna 11.

*„Pabiamo"* — nadzwyczajne na 28 grudnia r. b. o godz. 5 pp. w Łodzi, ul Piotrkowska 143

*Tow. Cukrowni Brześć Kujawski* — zwyczajne na 29 grudnia r. b. o g. 8 wiecz. w Warszawie, w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, w Warszawie, ul. Mazowiecka 13.

*„Znicz"* — nadzwyczajne na 22 grudnia r. b. o godz. 4 ppoł. w Krakowie w kancelarji przy ul. Poselskiej 17, 1 piętro.

*Tow. Akc. dla Handlu i Przemysłu Chemiczno - Farmaceutycznego „Chemofar" w Warszawie* — nadzwyczajne na 21 grudnia r. b. o g. 6 ppoł., w lokalu Spółki akcyjnej „Planta", ul Chłodna 43.

*Fabryka Krawiecka „Kontusz"* — nadzwyczajne na 21 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz w lokalu fabryki w Warszawie, ul. Grzybowska 19.

*Tow. Drogi Żelaznej Podjazdowej Piotrków-Sulejów* — nadzwyczajne na 31 grudnia r. b. o godz. 1 ppoł. w Warszawie, w lokalu przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 9.

*T. A. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce* — zwyczajne na 4 stycznia 1924 r. o g. 9 m. 30 rano w siedzibie Tow. w Paryżu, ul. St. Lazare 91.

*Elektrowuia Okręgowa na Sanie* — nadzwyczajne na 29 grudnia r.b. o g. 5 ppoł. w lokalu Banku dla Elekryfikacji Polski w Warszawie ul. Senatorska Nr. 18.

*Polskie Tow. Naftowe „Lechita"* — nadzwyczajne na 27 grudnia r. b. o g. 6 ppoł. w Warszawie w lokalu Spółdzielczego Banku Społecznego, ul. Bracka 17.

*„Bielsko-Bialski Browar Akcyjny"* — zwyczajne na 27 grudnia r. b o g. 4 ppoł. w lokalu stowarzyszenia w Bielsku (browar — ul. Cieszyńska 9).

*Nadwiślański Bank Rolniczo-Przemysłowy" w Toruniu* — nadzwyczajne na 28 grudnia r. b. o godz. 10 rano w lokalu Banku, ul. św. Katarzyny 10.

*Bank Ziemski dla Kresów*—nadzwyczajne na 29 grudnia r. b. o godz. 3 ppoł. w lokalu własnym Banku w Łańcucie.

*S.A.Importowo-Eksportowa„Agrumarja"* — nadzwyczajne na 28 grudnia r. b. o g. 4 ppoł. w lokalu Spółki ul. Szczygla 12.

*Elektrownia Okręgowa w Sierszy Wodnej* — nadzwyczajne na 22 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. w Krakowie w lokalu Sp. A. Fabryki Cementu „Górka" Rynek 17.

*Młyny Parowe i Zakłady Przemysłowe, Józef Thorn i Syn we Lwowie* — zwyczajne na 22 grudnia r. b. o godz. 5 ppoł. w biurze S-ki we Lwowie, ul. Janowska 60.

*„Przem.-Handl. S. A. Miłobędzki i S-ka"*—zwyczajne na 29 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Spółki Al. Jerozolimskie 25.

*Fabryka Przetworów Ziemniaczanych „Złoty Potok"* — zwyczajne na 28 grudnia r. b. o god. 11 rano w lokalu Częstochowskiego Syndykatu Rolniczego w Częstochowie ul. Kilińskiego 3.

*Hurtownia Materiałów Budowlanych* — nadzwyczajnie na 28 grudnia r. b. o godz. 5 ppoł. w lokalu Banku Kredytowego w Warszawie, ul. Mazowiecka 9.

*Wileński Bank Kredytowy*—nadzwyczajne na 30 grudnia r. b. o g. 6 ppoł. w Wilnie w lokalu Banku ul. Ostrobramska Nr. 8.

*Bank Przemysłowców Radomskich w Radomiu* — nadzwyczajne na 30 grudnia r. b. o godz. 3 ppoł. w lokalu Banku w Radomiu.

*Sielecka Fabryka Filców i Kapeluszy*—nadzwyczajne na 28 grudnia r. b. o godz. 6 ppoł. w lokalu przy ul. Bagatela 15 m. 4.

*Zakłady Garbarskie i Fabryka Pasów F. Wickenhagen w Radomiu* — nadzwyczajne na 29 grudnia r. b. o godz. 6 ppoł. w lokalu Banku Przemysłowców Radomskich w Radomiu, ul. Piłsudskiego 5.

*„Krakus" w Krakowie* — zwyczajne na 28 grudnia r. b. o godz. 5 ppoł. w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1.

*„Wytłocznia Oleju" w Pleszewie* — zwyczajne na 29 grudnia r. b. o godz. 4 ppoł. w lokaiu firmy Szymanowski & Pelec w Ostrowie.

*Tow. Handlowe „Żelazo"* — organizacyjne na 12 stycznia 1924 r. o godz. 3 ppoł. w Pabianicach w lokalu Banku Ludowego ul. Kościuszki 48.

*Fabryka Lamp Elektrycznych „Cyrkon"* — zwyczajne na 29 grudnia r. b. o godz. 5 ppoł. w lokalu spółki w Warszawie ul. Nowowiejska 13.

*Zakłady ogrodnicze C. Urlich* — zwyczajne na 29 grudnia r. b. o g. 6 wiecz. w lokalu biura Zakładów w Warszawie, ul. Ceglana 11.

*Juljusz Heinzel w Łodzi* — zwyczajne na 21 grudnia r. b. o godz. 4 pp. w lokalu własnym w Łodzi. ul. Piotrkowska Nr. 104.

*„Voluntas" Tow. dla Handlu i Przemysłu w Swarzędzu* — nadzwyczajne na 28 grudnia r. b. o g. 5 ppoł. w małej salce „Hotelu Bazar" w Poznaniu.

*A. Piasecki. Fabryka Czekolady w Krakowie* — nadzwyczajne na 4 stycznia r. p. o g. 4 pp. w sali Izby Handlowej ul. Długa 1.

*Bank Naftowy we Lwowie* — nadzwyczajne na 27 grudnia r. b. o g. 4 ppoł. we Lwowie w lokalu własnym ul. Leona Sapiehy 3, III p.

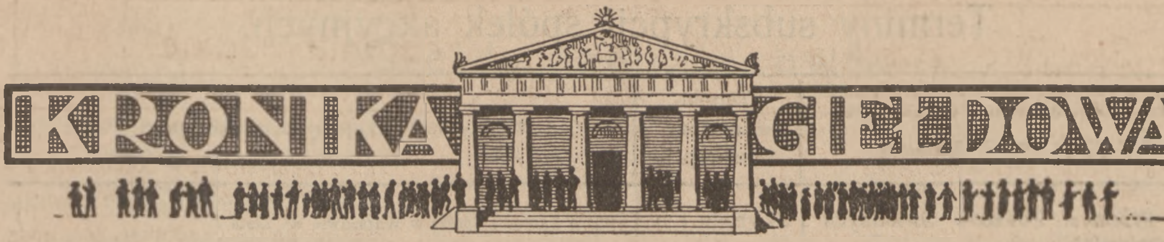
*Tow. Ubezpieczeń „Polonia" w Warszawie* — nadzwyczajne w drugim terminie dn. 29 grudnia r. b. o g. 5 ppoł. w Warszawie w lokalu Towarzystwa Plac Napoleona 3.

*Tow. Ubezpieczeń „Vita" w Warszawie* — nadzwyczajne w drugim terminie na 29 grudnia r. b. o g. 6 ppoł. w Warszawie w lokalu Tow. Plac Napoleona 3.

*Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierzu* — zwyczajne na 4 stycznia 1924 r. o godz. 5 ppoł. w lokalu Spółki w Zgierzu ul. Błotna 14.

*Bank Zjednoczonych Kooperatyw* — nadzwyczajne na 3 stycznia 1924 r. o g. 6 ppoł. w Warszawie w lokalu przy ul. Zgoda 1.

*Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheibler L. Grohman w Łodzi* — nadzwyczajne na 5 stycznia 1924 r. o g. 11 przed poł. w Łodzi w lokalu Spółki ul. Targowa 65 róg Fabrycznej.




W okresie sprawozdawczym (28|11—18|12) nastąpił dalszy i gwałtowny spadek marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych. Krociowe różnice dzienne na jednym dolarze wywołują dezorganizację w życiu naszym gospodarczym, gdyż drożyzna wszelkich artykułów pierwszej i powszechnej potrzeby zwiększa się w większym stopniu, niż zarobki robotników i pracującej inteligencji. Stan taki trwać będzie prawdopodobnie tak długo, dopóki ruch maszyny drukarskiej nie zostanie zatamowany. Kiedy jednak to nastąpi trudno dziś przewidzieć, w każdym zaś razie przed wiosną wątpliwem jest, czy może jakaś zasadnicza zajść zmiana.

Kursy walut obcych na giełdzie urzędowej były daleko niższe, niż w wolnych obrotach, co przypisać należy interwencji P.K.K.P., która zapotrzebowania banków kryła prawie w całości.

W dniach ostatnich urzędowe kursy walut zaczęły zbliżać się do pozagiełdowych, a nawet 18 b. m. przewyższyły te ostatnie. Jest to dziwny objaw, od dłuższego czasu nie obserwowany na Giełdzie Warszawskiej.

Zestawienie kursów walut zagranicznych:

| | 30/11 | 11/12 | 17/12 |
|---|---|---|---|
| Dolar St. Zjedn. | 3.520.000 | 3.900.000 | 5.800.000 |
| Funt angielski | 15.330.000 | 17.000.000 | 25.390.000 |
| Frank francuski | 187.800 | 210.000 | 307.000 |
| „ szwajcarski | 605.000 | 670.000 | 1.012.000 |

Metale szlachetne szalenie podrożały. Ostatnio sprzedawano rubel w złocie po mk. 3.700.000, w srebrze — mk. 1.800.000.

Ruch akcjami stale się zwiększa i pod koniec okresu uwydatniła się bardzo mocna tedenja prawie dla wszystkich walorów.

Z akcji bankowych wyróżniano najbardziej akcje Banku dla Handlu i Przemysłu, Banku Kredytowego oraz małopolskie, z których, jako najtańsze, zakupywano w większych ilościach Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie.

Jak widać z ruchu kursów na ostatniej stronie, większość akcji zwyżkowała, zbytecznem więc wyliczać kolejno wszystkie, to jednak zaznaczyć należy, iż największym pobytem cieszyły się akcje, notowane na giełdach zamiejscowych, a zwłaszcza małopolskich. Następnie wyróżniano akcje „lżejsze“, gdyż zbyt niskie kursy równające się cenie przejazdu tramwajem lub 1/4 funta masła, zachęcały do kupna.

Papiery procentowe były w żywych obrotach, zwłaszcza państwowe, wydane w złotych polskich. Kurs 8% Poż. Pań. wahał się pomiędzy pięcioma a dziesięcioma miljonami marek. 6% Bony z mk. 5 miljonów podniosły się do mk. 6.200.000.

Szalony popyt ujawnił się na Miljonówkę, która z mk. 37.000 podskoczyła na mk. 450.000 w końcu zaś już ofiarowano ją po mk. 200.000. Nieuzasadnione pogłoski o waloryzacji wygranych przyczyniły się do czynienia większych zakupów tak przez publiczność prywatną jako też przez zawodowych spekulantów.

Wskutek dokonanego losowania listów zastawnych Ziemskich na pewien czas ruch listami przedwojennemi znacznie się zmniejszył, co wpłynęło na zniżkę kursów. Obecnie na nowo wysunięto te listy na pierwszy plan i ceny zaczęły się podnosić. Ostatnio płacano za sturublowy 4½% L. Z. Ziemski około marek siedemnastu miljonów. 5% Miejskie są tańsze o przeszło trzy miljony mk.

Usposobienie końcowe: dla walut i metali nieco słabsze, dla akcji i papierów procentowych mocniejsze.

*A. E.*

# Terminy subskrypcji spółek akcyjnych.

| Nazwa spółki akcyjnej, ogłaszającej subskrypcję na nową emisję | Termin ostateczny subskrypcji | Instytucje przyjmujące subskrypcję. |
|---|---|---|
| Polski Przemysł Pokazów Świetlnych „Prometeusz“ | 21 grudn. r. b. | Biuro Zarządu Spółki w Warszawie ul. Złota 7 |
| Zakłady Przemysłowo - Handlowe „Zboże“ | „ „ „ „ | Biuro Zarządu w Warszawie Plac Napoleona 6 |
| Warszawskie Tow. Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych „Wulkan“ | 22 „ „ „ | Biuro Zarządu w Warszawie ul. Żórawia 22 m. 2 P.K.O. Nr. 550 Wulkan Bank Handlowy w Warszawie, Bank Zachodni, Bank Zw. Spół. Zarobk. w Warszawie Jasna 8 |
| Fabryka Maszyn i Kotlarnia „Moc“ dawniej Bystydziński i Sopoćko | „ „ „ „ | Kasa Spółki w Warszawie ul. Wolska 121 |
| Polskie Tow. Elektryczne (P.T.E.) | „ „ „ „ | Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie ul. Traugutta 8 |
| Bank Komercyjny w Krakowie | 24 „ „ „ | Biuro Banku w Krakowie oraz Oddział we Lwowie Mercurbank we Wiedniu |
| Bank Przemysłowców Zgierskich | „ „ „ „ | Biuro Banku w Zgierzu |
| Tow. Przemysłowo-Handlowe „Wielkopolanin“ | „ „ „ „ | Biuro Zarządu w Warszawie Al. Jerozolimskie 25 |
| Sp. Akc. Importowo-Eksportowa „Agrumaria“ | „ „ „ „ | Biuro Spółki w Warszawie ul. Szczygla 12 |
| Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie | 26 „ „ „ | Polskie Tow. Handl. w Krakowie ul. Sławkowska 1, oraz oddziały: w Warszawie ul. Ś-to Krzyska 27, we Lwowie ul. Kołłątaja 8 i w Gdańsku Breitgasse 121 |
| Towarzystwo Ubezpieczeń „Plast“ w Warszawie | 27 „ „ „ | Kasa Towarzystwa w Warszawie ul. Marszałkowska 124 |
| Cukrownia „Strzyżów“ | 28 „ „ „ | Biuro Zarządu w Warszawie ul. Senatorska 42 |
| „Kredyt Polski“ Bank Akcyjny w Warszawie | „ „ „ „ | Kasy Banku w Warszawie ul. Marszałkowska 153 oraz Oddziały: w Wilnie ul. Mickiewicza 9 i Krakowie ul. Pijarska 2 |
| Zakłady Chemiczne „Grodzisk“ | „ „ „ „ | Biuro Zarządu Spółki w Warszawie Al. Jerozolimskie 32 |
| Syndykat Rolniczy Częstochowski | „ „ „ „ | Biuro Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego w Częstochowie ul. Kilińskiego 3 |
| Lwowskie Tow. Akc. Browarów | „ „ „ „ | Rada Zawiadowcza |
| Fabryka Gwoździ i Drutu „Ćwiek“ w Warszawie | 29 „ „ „ | Biuro Zarządu Spółki w Warszawie ul. Kopernika 33 |
| Polscy Zjednoczeni Przemysłowcy Garbarze w Warszawie | „ „ „ „ | Kasa Spółki w Warszawie ul. Bielańska 7 |
| Chemiczna Fabryka M. Leszczyński i S-ka w Warszawie | „ „ „ „ | Zarząd Spółki w Warszawie ul: Ogrodowa 32 |
| Zakłady Przemysłowe „Guma Rubber“ | 30 „ „ „ | Biuro Fabryczne Spółki w Warszawie ul. Gęsia 30 |
| Radomska Fabryka Chemiczna w Radomiu | „ „ „ „ | Kasa Fabryki oraz Bank Handlowy w Łodzi Oddział w Radomiu |
| Bank Mazowiecki w Warszawie | „ „ „ „ | Kasa Centrali Banku w Warszawie ul. Ś-to Krzyska 30 |
| Bank Żyrardowski | „ „ „ „ | Kasa Banku w Żyrardowie |
| Bank Związków Ziemian | „ „ „ „ | Centrala Banku w Warszawie Kopernika 30, I Oddział Miejski ul. Krakowskie Przedmieście 20/22, Oddziały Prowincjonalne: Białystok, Bielsk Podlaski, Busk, Ciechanowiec, Ciechanów, Częstochowa, Hajnówka, Jędrzejów, Konin, Kraśnik, Kutno, Lipno, Lublin, Łęczyca, Mława, Opatów, Ostrowiec, Piotrków, Płock, Przasnysz, Radom, Radomsko, Równe, Sierpc, Wilno, Włoszczowa, Wysokie-Mazowieckie, Zamość oraz Bank Ziemian we Lwowie Kopernika 4 i Poznański Bank Ziemian, Poznań Podgórna 10 |
| Tow. Przemysłu Metalowego „Iron“ | „ „ „ „ | Biuro Zarządu w Warszawie Plac Żelaznej Bramy 2 |
| Wildt i S-ka dawn. Ryszard Wildt w Warszawie | „ „ „ „ | Polski Bank Przemysłowy w Warszawie, Krakowie i Lwowie |
| Tow. Urządzeń Szkolnych i Laboratoryjnych „Uranja“ | 31 „ „ „ | Biuro Zarządu w Warszawie ul. Sienna 39 |
| Dom Handl.-Przem. „Polwinkol“ w Kaliszu | „ „ „ „ | Biuro Spółki w Kaliszu ul. Poprzeczno-Warszawska róg Grodzkiej |
| Polskie Tow. Handlu i Przemysłu Futrzanego „Futro“ w Warszawie | „ „ „ „ | Biuro Zarządu Spółki ul. Puławska 61 |
| Polska Sp. Akc. „Kauczuk“ | „ „ „ „ | Kasa Zarządu Spółki w Warszawie ul. Chmielna 9, Bank Małopolski Centrala Kraków, Bank Związków Ziemian, Centrala — Warszawa Kopernika 30, Bank Małopolski Oddziały: w Warszawie, ul. Marszałkowska 154, w Łodzi ul. Moniuszki 4, Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy |
| Bank Unji w Polsce | „ „ „ „ | Bank Unji w Polsce Lwów ul. Hetmańska 12 |
| Dom Handlowo-Przemysłowy „Bracia Orszagh“ | „ „ „ „ | Biuro Zarządu Spółki Warszawa Leszno 15 |
| Tow. Wód Mineralnych „Druskieniki“ | „ „ „ „ | Bank Zjednoczonych Przemysłowców Warszawa Plac Napoleona 3 |
| Dom Handlowy Kulinarno-Gastronomiczny „Kuryluk i Bobrowski“ | „ „ „ „ | Biuro Zarządu w Halach Mirowskich |

# Giełdy zamiejscowe.

(Objaśnienie: *s*=sprzedaż, *k*=kupno, *t*=tranzakcje, *n*=nieurzędowa.

Liczby podane w tysiącach marek.

POZNAŃ 17 grudnia 1923 r.

*Akcje:*

| | |
|---|---|
| Bank Związku Sp. Zar. | 4000—4500 *t* |
| „ Polski Handl. | 2000—2300 *t* |
| „ Młynarzy | 230—200 *t* |
| „ Kwil. Potocki i S-ka | 3000 *t* |
| „ Poznański Ziemian | 600 *t* |
| „ Przemysłowców | 2800—3000 *t* |
| R. Barcikowski | 500—820 *t* |
| H. Cegielski | 870—850 *t* |
| Centrala Skór | 2300—2400 *t* |
| C. Hartwig | 500—450—550 *t* |
| Hurtownia Drogeryjna | — |
| Lubań | 74—76 *t* |
| Dr. Roman May | 37000—38000 *t* |
| Pozn.Sp.Drzewn. | 1300—1400—1350 *t* |
| Wytwórnia Chemiczna | 240—260 *t* |
| agon Ostrowo | 3200 *t* |
| Sarmatia | 4000 *t* |
| Hartwig Kantorowicz | 2500 *t* |
| Papiernia Bydgoszcz | 600 *t* |

KRAKÓW, 17 grudnia 1923 r.

*Akcje:*

| | |
|---|---|
| Bank Polski Przem. | 545—575 *t* |
| „ Hipoteczny | 1150—1175 *t* |
| Bank Małopolski | 1400 *t* |
| „ Komercyjny | 215—230 *t* |
| Powsz. Bank Kredyt. | 95—100 *t* |
| Ziemski Bank Kredyt. | 260—265 *t* |
| Pol. Tow. Handl. (P.T.H.) | 550—680 *t* |
| Impex | 22—22 5 *t* |
| Polski Glob | 90—100 *t* |
| Żegluga Polska | 110—120 *t* |
| Pharma | 515—525 *t* |
| L. Zieleniewski | 22500—23500 *t* |
| Warsz.Sp.Akc.Bud.Par. | 790 870 *t* |
| Elektrownia Siersza | 310—325 *t* |
| Trzebinia | 850—900 *t* |
| Pocisk | 650 *t* |
| Automotor | 450 *t* |
| Oikos | — |
| Fabr. Cem. „Górka" | 23000—23500 *t* |
| SierszańskieZakł.Gór. | 15000—15500 *t* |
| Tepege | 5500—6200—5800 *t* |
| Strug | 1500—1750 *t* |
| Krakus | 1000 1200 *t* |
| Fabr.Porc.Ćmiel. | 1550—1800—1600 *t* |
| Cukr. w Chodorowie | 6450—6600 *t* |

LWÓW, 17 grudnia 1923 r.

| | |
|---|---|
| Bank Hip. Akc. | 1325—1240—1300 *t* |
| „ Powsz. Kred. | 80—87—90 *t* |
| „ Przem.Pol. | 545—560—535—545 *t* |
| „ Ziem. Kr. | 245—230—270—340 *t* |
| Brow.Lwowskie | 29000—30500-30400 |
| Tow. Chodorów | 6450—6625 *t* |
| Tow. Karpalit | 1100—950—940 *t* |
| Fabr.Porc.Ćmiel. | 1475—1400—1500 *t* |
| Gafota | 340—360 *t* |
| Oikos | 6700—6650 *t* |
| Warsz.Sp.Akc.Bud.Par. | 725-675-725 *t* |
| Pezet | 250—240—245 *t* |
| Polska Nafta | 800—700—850—770 *t* |
| Rakszawa | 8100—8150 *t* |
| Siersza (Elektr.) | 300—325 *t* |
| Siersza (Zakł. górn.) | 12000—12500 *t* |
| L. Zieleniewski | 24000—23750 *t* |

WILNO, 17 grudnia 1923 r.

| | |
|---|---|
| Rubel łotewski | |
| Złoty rubel | 3450—3500 *t* |
| Złota marka | |
| Złota marka | |
| „ frank | |
| „ dolar | |
| Złota korona skandynawska | |
| Złoty funt szterling | |
| Złota marka niemiecka | |
| Srebrny rubel | |
| „ dolar | |
| Bilon rosyjski | |
| Listy Zastawne m. Wilna. | |
| Akcje Wil. Banku Ziemsk. | |
| „ Pryw. BankuHandl.VI em. | 175 *t* |
| „ Pol. Banku Parcelac. | |
| „ Sp. Akc. „Pacific" | |
| 8-proc. Pań. Poż. Złota | 840—850 *t* |
| 6% Bony | |

## Ostatnie kursy dewiz na giełdach zagranicznych.

**Paryż:** Londyn 83.55 Nowy-York 19.10, Szwajcarja 333, Amsterdam 722.

**Londyn:** Paryż 83.40, N.-York 43,79/10, Szwajcarja 25.09, Amsterdam 11.46½, Warszawa 24,000,000

**Nowy-York:** Paryż 5.23, Londyn 4.375/8, Szwajcarja 17 45, Amsterdam, 38.17, Warszawa 0.000020.

**Zurich:** Paryż 30.30, Londyn 25.09, Nowy-York 373.62 Amsterdam 219.1/4, Warszawa 0.0002.

**Amsterdam:** Paryż 13.70, Londyn 11.47, Nowy-York 262, Szwajcarja 45 5/8.

## Giełda Warszawska

| Waluty i Dewizy<br>Kursy z 18 grudnia 1923 r. | Sprzedaż | Kupno | Dokonane tranzakcje |
|---|---|---|---|
| Dolary St.-Zjednoczonych | 6160000 | 6040000 | 6100,000 |
| „ kanadyjskie . . . | — | — | |
| Franki francuskie . . | 322000 | 316000 | 355,000—319,000 Paryż |
| „ belgijskie . . . | 3 3000 | 297000 | 312,000—300,000 Belgja |
| „ szwajcarskie . . . | 1073000 | 1053000 | 1185,000—10063,000 Szwajcarja |
| Funty sterl. . . . . . | 26500000 | 26000000 | 29325000—26250000 Londyn |
| Marki niemieckie . . . . | — | — | |
| Korony austryjackie . | 87 | 85 | 90-86 Wiedeń |
| „ czesko-słowackie . | — | — | 198,500—177000 Praga |
| „ szwedzkie. . . . | — | — | 1606,000 Szwecja |
| „ duńskie . . . | — | — | |
| „ norweskie . . . | — | — | |
| „ węgierskie . . . | — | — | |
| Lei rumuńskie . . . . . | — | — | |
| Liry włoskie . . . . . | — | — | 295,000—264,500 Włochy |
| Marki fińskie . . . . . | — | — | |
| Floreny holenderkie . . | — | — | 2585,000—2318,000 Holandja |

# Ruch kursów Giełdy Pieniężnej w Warszawie.

**Ostatnie kursy tranzakcyjne z 29 listopada i 18 grudnia 1923 r.**
**Najwyższe i najniższe kursy od 29 listopada do 18 grudnia 1923 r. włącznie.**

Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

| AKCJE. (Liczby podane w tys. mk.) | 29/11 | 18/12 | najniższy | najwyższy |
|---|---|---|---|---|
| Banku Dysk. Warszawk. | 3300 | 4700 | 3000 | 4700 |
| „ Handl. w Warsz. | 3600 | 4300 | 3200 | 4300 |
| „ dla Han. i Przem. | 825 | 1300 | 775 | 1300 |
| „ Handl. w Łodzi | — | — | — | — |
| „ Hipot. Akc. we Lw. | — | — | — | — |
| „ Kredyt. w Warsz. | 1000 | — | 925 | 1300 |
| „ Kup. Łódzk. | — | — | — | — |
| „ Małopolski w Krak. | 750 | — | 735 | 1200 |
| „ Przem. Warsz. | — | — | — | — |
| „ Polski Han. w Poz. | 1100 | — | 1100 | 2600 |
| „ Pols.Przem. we Lw. | 440 | 530 | 350 | 540 |
| Powszechny Bank. Kredyt. | 53 | 110 | 52 | 115 |
| Bank Tow. Spółdzielczych. | — | 2750 | 2000 | 2750 |
| Wil.Prywatn.Bank. Han. Z. | — | — | 65 | 290 |
| Banku Zachodniego | — | 2150 | 1600 | 2750 |
| „ Ziemsk. Kr. we Lw. | — | — | 175 | 250 |
| „ Zjedn. Ziem. Pol. | 900 | 950 | 900 | 1025 |
| „ Zw. Sp. Zar. w Poz. | 3250 | 4225 | 3100 | 4250 |
| „ Związków Ziemian | 175 | 400 | 175 | 410 |
| „Cerata" | 205 | 250 | 150 | 250 |
| Eksploatacja Soli Potas. | 4100 | — | 4100 | 7000 |
| Kijew. Sch. i S-ka | 2900 | 4000 | 2500 | 4000 |
| Fab. Atr. M. Leszczyński | 8000 | 8000 | 7000 | 8000 |
| Dr. Roman May w Poz. | — | — | — | — |
| Fabr. Chm. „Radocha" | — | — | — | — |
| Przetw. Mydl. Fryd. Puls | 255 | 450 | 230 | 500 |
| Ludwik Spiess i Syn | 825 | 1400 | 750 | 1400 |
| Sp. Akc. „Strem" | 13000 | 15600 | 12500 | 16000 |
| Przetw. Chm. dawn.H.Welt | 650 | — | 650 | 650 |
| Fabr. Mydeł. Wildt i S-ka | 300 | 420 | 280 | 460 |
| Tow. „Elektryczność" | 2050 | 2450 | 1800 | 3500 |
| Polskie Tow. Elektryczne | 180 | 350 | 150 | 400 |
| Pol. Zakł. Elektr. Br. Boveri | 2750 | 2300 | 2175 | 3150 |
| Tow. Przemysłowe „Kabel" | 640 | 1350 | 560 | 1375 |
| „Siła i Światło" | 745 | 1175 | 700 | 1725 |
| Cukrownia „Borowiczki" | — | — | — | — |
| S. A. „Chodorów" | 5000 | 6900 | 4500 | 7100 |
| Cukr. „Czersk" | 2375 | 875 | 650 | 900 |
| „ „Częstocice" | 4800 | 6300 | 4000 | 6500 |
| „ Gosławice | 1600 | 1625 | 1335 | 1800 |
| „ „Józefów" | — | — | — | — |
| „ „Konstancja" | — | — | — | — |
| „ „Michałów" | 1350 | 1750 | 1225 | 1850 |
| Warsz. Tow. Fabr. Cukru | 5675 | 7000 | 5900 | 7300 |
| Firley (cement) | 390 | 365bp | 325 | 460 |
| „Łazy" „ | 140 | 250 | 110 | 265 |
| „Wysoka" „ | — | — | — | — |
| Przemysłu Drzewn. | 450 | 750 | 400 | 750 |
| Sp. Akc. „Oikos" | — | — | — | - |
| War.F. ZSzczerbiński i S-ka | — | — | — | — |
| Przem. i Eksp. Leśny | 155 | 145 | 145 | 180 |
| Pozn. Spółka Drzewna | — | — | — | — |
| Warsz. Tow. Kop. Węgla | 8100 | 8500 | 5800 | 8600 |
| S. A. „Nafta" we Lw. | — | — | — | — |
| „Nafta Polska" | 240 | 850 | 207.5 | 975 |
| Polski Przemysł Naftowy. | 600 | 1375 | 600 | 1375 |
| Pz. Naft. w Pol. Br.Nobel. | 780 | 1375 | 700 | 1375 |
| Lenartowicz, Rylscy i Sp. | 62.5 | 145 | 53 | 165 |
| Borman Szwede i S-ka | — | — | — | — |
| H. Cegielski | 715 | 1030 | 670 | 1150 |

| Akcje. | 29/11 | 18/12 | najniższy | najwyższy |
|---|---|---|---|---|
| Fitzner Gamper | 7500 | 7400 | 7000 | 8000 |
| Lilpop, Rau & S-ka | 725 | 950 | 570 | 975 |
| Modrzej. Zakł. Gór. | 10000 | 15000 | 8600 | 15500 |
| Norblin, Buch, Werner | 1600 | 1800 | 925 | 1850 |
| Ortw. Karas. i S-ka | 255 | 450 | 240 | 500 |
| Zakł. Ostrowieckich | 16500 | 20000 | 13500 | 23000 |
| Warsz. S. A. Bud. Par. | 270 | 755 | 240 | 790 |
| „Pocisk" | 500 | 780 | 400 | 850 |
| Rohn. Zieliński i S-ka | 600 | 750 | 370 | 800 |
| K. Rudzki & S-ka. | 2100 | 2600 | 1525 | 2800 |
| Starach. Z. Gór. | 3750 | 4775 | 3200 | 4775 |
| „Stąporków" Z. Gór. | — | — | — | — |
| Suchedniowska Fabr. Odl. | 2600 | 3800 | 2500 | 3800 |
| Fabr. Maszyn „Trzebinia" | 360 | 850 | 360 | 900 |
| „Unia" | — | — | 6900 | 8800 |
| Z. Mechan. „Ursus" S. A. | 775 | 810 | 725 | 850 |
| Warsz. Fabr. „Wulkan" | — | — | — | — |
| L. Zieleniewski w Krak. | 15500 | 24000 | 14000 | 24000 |
| Zj. Fab. Pol. Masz. Roln. | 350 | 300 | 300 | 350 |
| Tow. Ubez. „Przezorność" | — | — | — | — |
| Warsz. Tow. Ubezpieczeń | 37000 | — | 37000 | 38000 |
| „Konopie" | 400 | 800 | 395 | 875 |
| „Płótno" | - | — | — | — |
| „Zawiercie" | 400000 | — | 372500 | 430000 |
| Zakł. Żyrardowskich | 340000 | 435000 | 320000 | 440000 |
| Han.-Przem. W. Bednawski | — | — | — | — |
| Belg.-Pol. Tow. „Belpol" | 50 | — | 50 | 135 |
| Ł. J. Borkowski | 700 | 1250 | 530 | 1250 |
| „Hurt" | 150 | — | 150 | 550 |
| Bracia Jabłkowscy | 160 | 310 | 137.5 | 330 |
| Polska Centr. Handlowa | — | — | — | — |
| Pol. Skł. Pom. Szkolnych | — | 90 | 90 | 90 |
| Sp. Ak. Skupu Skór i Garb. | 85 | 115 | 75 | 140 |
| Syndykat Roln. Warszaw. | 1500 | 1900 | 1450 | 2000 |
| Kraj. Hurt. Herb. Szumilin. | — | 160 | 160 | 200 |
| Sp. Akc. „Tkanina" | 70 | 170 | 60 | 180 |
| Zachod. Tow. Han i Przem. | 270 | — | 250 | 325 |
| C. Hartwig | — | — | — | — |
| Pol. Bal. Tow. „Polbal" | 87.5 | — | 45 | 185 |
| „Polski Lloyd" | 80 | 450 | 65 | 330 |
| Warsz. Transp. i Żeglugi | 240 | 245 | 165 | 256 |
| „Ćmielów" | 675 | 1350 | 650 | 1500 |
| „Centrala Skór" w Pozn. | — | — | — | — |
| Haberbusch i Schiele | 4550 | 5300 | 4200 | 6250 |
| Fr. Martens i Ad. Daab | 450 | 950 | 450 | 950 |
| Kluczewska Fabr. Papieru. | 1025 | 1350 | 900 | 1750 |
| Polski Przem. Korkowy | 110 | 175 | 90 | 175 |
| Sp. Akc, „Krakus" | — | — | — | — |
| Marynin | 1100 | — | 1000 | 1125 |
| F. Ołów. St, Majew. i S-ka | — | — | 6000 | 6000 |
| Mirkowska Fabr. Papieru | — | 4500 | 4500 | 4700 |
| Młynotwórnia | 900 | — | 900 | 1250 |
| Polus | — | — | 400 | 500 |
| Warsz. Tow. na Zast. Ruch. | — | — | 100 | 130 |
| Pustelnik | 600 | 775 | 550 | 775 |
| Tow. Ocz. i Sprz. Spirytusu | 2300 | 4 | 1900 | 4800 |
| Tepege | — | — | - | — |
| Bibljoteka Polska | — | — | 500 | 550 |
| Eternit | — | — | 1500 | 2000 |
| Tehate | — | — | 3000 | 3750 |

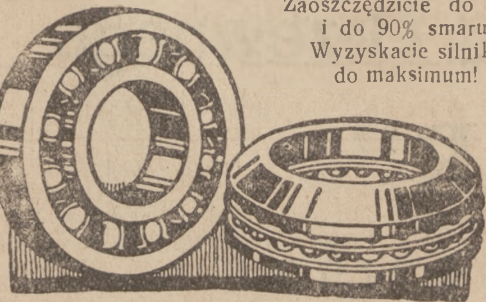
REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

*Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.*

Stosujcie wszędzie w mechanice stałe lub wahliwe
**Kulkowe łożyska i kulki marki**

DWF

Zaoszczędzicie do 50% i do 90% smaru! Wyzyskacie silniki do maksimum!



Osiągniecie największą pewność ruchu! Kulkowe łożysko „DWF“ to najważniejszy element mechaniczny!



Oferty i projekty bezpłatnie. Dostawa niezwłoczna!

**Generalny przedstawiciel na Polskę:**

**KAROL KUSKE,** Warszawa, Nowogrodzka 12

Depesze **Karkus** telefon **63-61.** Istnieje od roku 1909

# Spółdzielczy Bank Społeczny

**w WARSZAWIE**

z o. o.

**Warszawa, Bracka 17, I p., Tel.: 238-60, 238-79, Adr. tel.: „ESBANK“.**

## Udział w Banku wynosi 200 złp.

Bank załatwia wszelkie operacje bankowe.

**Wydział Handlowo-Komisowy załatwia zlecenia towarowo-komisowe spółdzielni** prowincjonalnych, osób i firm prywatnych, posiadając pierwszorzędne źródła dostaw.

**Bank przyjmuje wkłady na lokacje terminowe na specjalnie dogodnych dla klijenteli warunkach.**

R-k żyrowy w P. K. K. P. Nr. 6660.
Conto czekowe w P. K. O. Nr. 8022.

**Zarząd Banku stanowią p.p.:** *Dobrucki Jan, Orszagh Jan, Szpakowski Tadeusz i Świderski Franciszek* (prezes).

**Prezesem Rady Nadzorczej jest p.** *Stanisław Pawłowicz.*

S p ó ł k a A k c y j n a

# Suchedniowskiej Fabryki Odlewów

## w Kielcach

zgodnie z § 38 Statutu zawiadamia, że kupony od akcji opiewające na dany rok, dotyczą bilansowego roku Spółki od 1 kwietnia przeszłego roku do 1 kwietnia następnego roku, to znaczy, naprzykład

**że kupony opiewające na 1924 rok uprawniają do otrzymania dywidendy za rok operacyjny od 1.IV. 1923 do 1.IV. 1924 roku.**